

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2015

2

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Joanna Buchalska, Agnieszka Gołąb,
Arkadiusz Turczyn, Stanisław J. Zabłocki,
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer SA
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03, faks 22 535 81 35
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 22 lipca 2014 r., BSA I-4110-6/14, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu, zagadnienia prawnego:

„Czy zdarzeniem prawnym, które zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. wyznacza początek terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., a której nieważność albo wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono decyzją właściwego ministra lub samorządowego kolegium odwoławczego po tym dniu (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, OSNC 2011, nr 7–8, poz. 75) oraz przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2011 r. Nr 6, poz. 18), jest wydanie w pierwszej instancji decyzji nadzorczej, od której stronie przysługiwał wniosek do właściwego organu o ponowne rozpatrzenie sprawy, czy też dopiero wydanie kolejnej decyzji przez ten sam organ w wyniku złożenia takiego wniosku na zasadzie art. 127 § 3 k.p.a.?”
podjął uchwałę:

Jeżeli w wyniku wydania przed dniem 1 września 2004 r. decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, strona poniosła szkodę, a właściwy minister lub sa-

morządowe kolegium odwoławcze stwierdziło – po tym dniu, lecz przed dniem 11 kwietnia 2011 r. – nieważność tej decyzji albo jej wydanie z naruszeniem prawa, termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. rozpoczyna bieg z chwilą bezskutecznego upływu terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w razie jego złożenia – z chwilą wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 stycznia 2015 r., III CZP 78/14, T. Ereciński, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, I. Koper, G. Misiurek, H. Pietrkowski, T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 11 kwietnia 2014 r., BSA I-4110-5/14, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższego, zagadnienia prawnego:

„Czy możliwy jest wpis do Krajowego Rejestru Sądowego, w rubryce »Prokurenci«, jednego prokurenta z jednoczesnym zastrzeżeniem, że może on działać tylko łącznie z członkiem zarządu spółki?”
podjął uchwałę:

Niedopuszczalny jest wpis do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym jednego prokurenta z zastrzeżeniem, że może on działać tylko łącznie z członkiem zarządu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 stycznia 2015 r., III CZP 34/14, T. Ereciński, J. Frąckowiak, A. Kozłowska, Z. Kwaśniewski, B. Myszka, K. Strzelczyk, M. Wysocka)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 2/15

„1. Czy wydanie osobie fizycznej przez organ administracji państwowej zaświadczenia stwierdzającego uprawnienie do ubiegania się o odszkodowanie za mienie nieruchomości pozostawione na terenach nie wchodzących w skład obecnego państwa polskiego (tzw. mienie zabużańskie), stanowi przeniesienie na tę osobę innego prawa majątkowego w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz.U. Nr 44, poz. 255),

a w razie negatywnej odpowiedzi na to pytanie,

2. czy niesłuszne uzyskanie korzyści z majątku Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych, o jakim mowa w art. 1 ust. 1 ustawy powołanej w pkt. 1 musi być bezpośrednim skutkiem czynności prawnej lub decyzji administracyjnej przenoszącej własność lub inne prawo majątkowe na niepaństwowe osoby prawne lub osoby fizyczne?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 listopada 2014 r., I ACa 603/14, E. Tkocz, P. Wójtowicz, L. Mazur)

Sąd Apelacyjny podniósł, że jego wątpliwość wynika z wieloetapowego trybu realizacji roszczeń odszkodowawczych do tzw. mienia zabużańskiego. W ramach jednego z etapów organ administracji wydaje

zaświadczenie potwierdzające istnienie prawa do odszkodowania i jego wysokość, a mechanizm kompensacyjny polega na prawie zaliczenia wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami Polski na poczet ceny nieruchomości lub opłat z tytułu użytkowania wieczystego. Prawo zaliczenia jest uznawane za szczególne publicznoprawne prawo majątkowe; jest prawem podmiotowym, surrogatem utraconego prawa własności, a nie jedynie jego ekspektatywą. Tym samym można je uznać za „inne prawo majątkowe” w rozumieniu art. 1 ust. 1 powołanej w pytaniu ustawy. Pojęcie jest szerokie i nie zawiera ograniczeń; przysługuje konkretnym uprawnionym, ma określoną wartość i można nim „uiszczać” cenę nabycia nieruchomości od Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych. Sąd drugiej instancji zauważył jednak, że prawo zaliczenia nie ma takiego charakteru jak własność lub użytkowanie wieczyste; jest jedynie ich surrogatem, który w celu nadania mu definitywnego charakteru wymaga realizacji, co zbliża to prawo do ekspektatywy. Potwierdzenie w zaświadczeniu prawa do odszkodowania i jego wysokości nie jest zatem tym samym, co przeniesienie prawa majątkowego, ponieważ Państwu nie przysługuje przenoszalne prawo zaliczenia, a tylko kompetencja do przyznania lub potwierdzenia tego prawa. Ponadto we wskazanym przepisie jest mowa o decyzji administracyjnej przenoszącej „inne prawo majątkowe”, a takiego charakteru nie można przypisać zaświadczeniu.

Sąd Apelacyjny dostrzegł również, że wykładnia literalna art. 1 ust. 1 ustawy nie wskazuje na bezpośredni związek pomiędzy skutkiem w postaci niesłusznego nabycia korzyści a przyczyną będącą czynnością prawną czy decyzją administracyjną. Przydatna okazuje się w tym przypadku wykładnia systemowa i funkcjonalna. Stwierdzenie, że przepis ten obejmuje również inne przesłanki ogranicza zakres ustawy i może powodować sprzeczność z jej *ratio legis*. Ustawa ta jest ustawą szczególną, co sugerowałoby jej ścisłą wykładnię, ale nie może to prowadzić do ograniczenia jej stosowania. Sąd drugiej instancji przyznał, że wykładnia omawianego przepisu nie budziła wątpliwości i powołał w tej mierze stosowne orzecznictwo. Podniósł też, że w ostatnim czasie zostały wydane trzy orzeczenia sądów powszechnych, w których argumentowano, iż nie ma wymaganego bezpośredniego związku pomiędzy umowami przenoszącymi własność lub użytkowanie wieczyste na po-

zwane osoby fizyczne a odniesioną przez te osoby korzyścią, która została uzyskana wcześniej przez wydanie zaświadczenia potwierdzającego uprawnienie do odszkodowania za nieruchomości pozostawione przez ich poprzednika prawnego. Znaczenie zyskuje tu szczególny charakter ustawy, której celem była eliminacja patologii towarzyszącej procesom prywatyzacyjnym oraz zapewnienie wyrównania strat w mieniu państwowym. Wykładnia tej ustawy powinna być ścisła i nie może prowadzić do poszerzania jej zakresu, co realizowane jest np. przez założenie istnienia bezpośredniego związku między niesłusznym nabyciem korzyści a czynnością prawną lub decyzją przenoszącą własność lub inne prawo majątkowe.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że treść powołanego przepisu nie przewiduje takiego bezpośredniego związku, a dotychczasowe orzecznictwo też się go nie doszukało, natomiast kolejne nowelizacje ustawy świadczą o zamiarze ustawodawcy, który nie chce ograniczać jej zakresu, a nawet szczególny jej charakter może być argumentem przeciwko wykładni ograniczającej jej zakres stosowania.

A.T.

*

III CZP 3/15

„Czy dopuszczalna jest zmiana postanowienia o zarządzeniu powrotu dziecka, wydanego na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 roku, jeżeli tak jakie przepisy stanowią podstawę materialnoprawną takiego żądania oraz który sąd państwa członkowskiego posiada jurysdykcję do rozpoznania wniosku?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 12 stycznia 2015 r., I 1 Cz 466/14, I. Przyłębska-Grzybowska, I. Złoty, A. Bolczyk)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w związku z treścią art. 13 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r., oraz

w związku z art. 11 rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, budzi wątpliwość, czy przepisy konwencji haskiej mogą stanowić podstawę ewentualnego wniosku o zmianę postanowienia nakazującego wydanie dziecka m.in. bezprawnie zatrzymanego.

Wątpliwość Sądu Okręgowego powoduje ponadto możliwość oparcia rozstrzygnięcia o zmianie orzeczenia o wydaniu dziecka na podstawie Konwencji haskiej przy zastosowaniu art. 577 k.p.c., który mógłby stanowić podstawę zgłoszonego wniosku wtedy, gdy prawo unijne lub wiążące Polskę umowy międzynarodowe nie regulowałyby takiej kwestii.

Sąd drugiej instancji dokonał analizy rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r., wskazując, że zgodnie z tym aktem jurysdykcję w przypadkach bezprawnego uprowadzenia dziecka lub zatrzymania dziecka wyznacza art. 10, który uzupełnia system ustanowiony przez konwencję haską.

Sąd Okręgowy podkreślił, że regulacja ta przewiduje pod pewnymi warunkami jurysdykcję sądów państwa członkowskiego, w którym dziecko bezpośrednio przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem miało zwykły pobyt i stanowi wyjątek od zasady zachowania jurysdykcji sądów państwa, w którym dziecko przed uprowadzeniem miało miejsce pobytu.

Mając na względzie przepisy Konwencji haskiej oraz stanowisko doktryny w tej materii, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że sądem władnym do wydania orzeczenia o zarządzeniu powrotu dziecka jest sąd, w którym dziecko się znajduje. Jednocześnie, zdaniem tego Sądu, omówione regulacje podają w wątpliwość kwestię ewentualnej jurysdykcji sądu w zakresie zmiany orzeczenia o niezwłocznym wydaniu dziecka, przy przyjęciu bowiem, że wniosek w przedmiocie zmiany orzeczenia o wydanie dziecka jest dopuszczalny i należy go rozpatrywać na podstawie przepisów Konwencji haskiej, można uznać, iż jurysdykcja także w tej kwestii przysługuje sądowi państwa pobytu dziecka.

A.Z.

III CZP 4/15

„Czy wynagrodzenie dla kuratora osoby prawnej ustanowionego z urzędu na podstawie art. 42 k.c., w sytuacji braku majątku lub dochodów tej osoby, jest pokrywane ze środków publicznych na postawie art. 597 § 1 k.p.c. w zw. z art. 605 k.p.c., a jeśli tak, to wówczas jest płatnikiem tego wynagrodzenia?”

(*postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2014 r., XXIII Gz 1187/14, A. Gałas, M. Nałęcz, A. Łazarska*)

Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do regulacji dotyczącej wynagrodzenia dla kuratora osoby prawnej ustanowionego z urzędu, a także możliwości wypłaty wynagrodzenia, gdy osoba prawna, dla której ustanowiono kuratora nie ma majątku ani dochodów.

Wskazał, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 6/14, przyjął, iż wykładnia art. 178 § 2 k.r.o. nakazuje stosować do kurateli odpowiednio przepisy o opiece, ponieważ przepisy o kurateli nie regulują problematyki wynagrodzenia kuratora ustanowionego z urzędu, a istnieje podobieństwo obu tych instytucji. Z art. 179 § 1 k.r.o. wynika zasada odpłatności kurateli; wynagrodzenie powinno być wypłacone z dochodów lub majątku osoby, dla której kurator został ustanowiony, a w ich braku pokrywa je ten, kto żądał ustanowienia kuratora. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że regulacja ta nie określa sytuacji, w której do ustanowienia kuratora doszło z urzędu, a poddany kurateli nie posiada dochodów ani majątku. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale wskazał, że w razie braku podstaw do pokrycia wynagrodzenia kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej na podstawie art. 179 § 1 k.r.o., wynagrodzenie to jest pokrywane ze środków publicznych na podstawie przepisów o pomocy społecznej (art. 162 § 3 w związku z art. 178 § 2 k.r.o. i art. 53a ustawy o pomocy społecznej), to jednak – w ocenie Sądu Okręgowego – ustanowienie kuratora dla spółki handlowej nie mieści się w zakresie przedmiotowym pomocy społecznej; oznacza to, że odesłanie do przepisów o pomocy społecznej traci swoją *ratio legis*.

Zdaniem Sądu Okręgowego, należy zatem rozważyć, czy płatnikiem takiego wynagrodzenia nie może być Skarb Państwa, skoro kurator jest ustanowiony z urzędu. W ocenie Sądu Okręgowego, można również

rozważyć, w razie przesądzenia, że do kurateli nie należy stosować odpowiednio przepisów o wynagrodzeniu opiekuna, czy orzekając o wynagrodzeniu kuratora ustanowionego na podstawie art. 42 k.c. nie należy sięgnąć w drodze analogii do art. 32 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym.

S.J.Z.

*

III CZP 5/15

„Czy w oparciu o art. 145 § 1 k.c. w zw. z art. 233 k.c. jest prawnie dopuszczalnym ustanowienie służebności gruntowej obciążającej prawo użytkownika wieczystego na rzecz kaźdoczesnego użytkownika wieczystego nieruchomości nie posiadającej dostępu do drogi publicznej; czy w oparciu o art. 145 § 1 k.c. w zw. z art. 233 k.c. jest prawnie dopuszczalnym ustanowienie służebności gruntowej obciążającej prawo własności danej nieruchomości na rzecz kaźdoczesnego użytkownika wieczystego nieruchomości nie posiadającej dostępu do drogi publicznej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 19 grudnia 2014 r., IV Ca 623/14, J. Borgulat, B. Bijak-Filipiak, T. Opitek)

Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawione zagadnienie było przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi Sądu Najwyższego. W orzecnictwie dominuje pogląd o dopuszczalności ustanowienia służebności gruntowej drogi koniecznej zarówno na prawie użytkownika wieczystego, jak i na rzecz użytkownika wieczystego. Z drugiej strony w nowszym orzecnictwie wskazano, że obciążenie służebnością gruntową użytkownika wieczystego wtedy, gdy prawem tym mogłaby być obciążona sama nieruchomość, utrudnia oznaczenie reguł pierwszeństwa wykonywania ograniczonych praw rzeczowych obciążających nieruchomość w relacji do ograniczonego prawa rzeczowego obciążającego ustanowione na niej użytkowanie wieczyste. Ponadto, ustanowienie służebności gruntowej z obciążeniem użytkownika wieczystego nie gwarantuje tej służebności takiej samej trwałości, jaką cechuje się służebność ustanowiona na nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego, kryterium braku trwałości użytkowania wieczystego w kontekście ustanowienia służebności nie powinno mieć decydującego znaczenia w sytuacji, gdy uprawnienie i obciążenie z omawianego tytułu dotyczy użytkowników wieczystych. Z drugiej jednak strony, gdy dochodzi do ustanowienia np. służebności przesyłu, a więc służebności na rzecz właściciela urzędzeń przesyłowych, nietrwałość użytkowania wieczystego nabiera większego znaczenia. Przyjęcie, że nie jest dopuszczalne ustanowienie służebności gruntowych na prawie użytkowania wieczystego gruntu oraz na rzecz użytkownika wieczystego, powoduje istotne komplikacje praktyczne na terenach przemysłowych, gdzie znaczne powierzchnie gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa oddawane są w użytkowanie wieczyste różnym podmiotom posiadającym często sprzeczne interesy gospodarcze.

A.G.

*

III CZP 8/15

„Czy zamawiający może odmówić odebrania dzieła i zapłaty wynagrodzenia, gdy w chwili oddania dzieło ma wady istotne, a zamawiający nie korzysta z uprawnień z rękojmi za wady?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 listopada 2014, II Ca 1440/13, M. Wojtkiewicz, S. Krajewski, A. Bednarek-Moraś)

Według Sądu Okręgowego, dochodzi do swoistego dualizmu w zakresie skutków wad dzieła; w przypadku wad nieistotnych zamawiający powinien wypełniać swe obowiązki przewidziane w art. 637 k.c., w przypadku zaś wad istotnych obowiązek taki na nim nie spoczywa. Dualizm taki, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie jest uzasadniony, w szczególności w zakresie pewności obrotu prawnego. W przypadku zaistnienia wad istotnych pozostawałby w ten sposób stan swoistego zawieszenia, gdzie umowa o dzieło nadal wiąże strony, a jednocześnie brak jest unormowania trybu, w jakim wykonawca mógłby usunąć wady istotne, które możliwe są do usunięcia.

Sąd Okręgowy przyjął, że jeżeli zamawiający w chwili oddania dzieła wykrywa jego wady istotne, to z powodzeniem może odstąpić od umowy,

co zagwarantuje ekwiwalentność świadczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167), nie może natomiast bez takiego odstąpienia odmawiać zapłaty umówionego wynagrodzenia. Skutkiem odstąpienia od umowy – na podstawie art. 637 § 1 i 2 w związku z art. 656 § 1 k.c. – jest właśnie brak obowiązku zapłaty umówionego wynagrodzenia, także w dotychczas nieuiszczonej części (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 188/02, niepubl.). Zachowana przy tym w ten sposób zostaje ekwiwalentność świadczeń wynikająca z wzajemnego charakteru umowy o dzieło.

Także w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 471 k.c. konieczność zachowania ekwiwalentności świadczeń będzie jedną z przesłanek ustalania wysokości poniesionej przez zamawiającego szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczająca ochrona zamawiającego wyraża się w dwóch powyższych reżimach odpowiedzialności wykonawcy dzieła.

M.M.

*

III CZP 9/15

„Czy wierzyciel jednego z małżonków może prowadzić egzekucję z ułamkowej części nieruchomości po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, czy też zaspokojenie jego wierzytelności powinno nastąpić przez zajęcie prawa dłużnika do żądania podziału majątku wspólnego (art. 912 k.p.c.), a po przeprowadzeniu działu, skierowanie egzekucji do tej nieruchomości, jeżeli przypadnie dłużnikowi?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 listopada 2014 r., II Cz 1206/14, R. Bury, D. Gamrat-Kubeczak, M. Wojtkiewicz)

Sąd Okręgowy przedstawił dwa poglądy, które mogą mieć zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z jednym, przy odniesieniu się do art. 43 § 1 k.r.o., należy przyjąć, że obejmuje on swoją hipotezą także okres po ustaniu wspólności majątkowej. Wobec tego skutkiem przekształcenia wspólności bezudziałowej w udziałową jest uzyskanie przez małżonków równych uprawnień do majątku wspólnego, co oznacza, że

ich udziały we wszystkich prawach majątkowych objętych uprzednio wspólnością wynoszą po ½ części. W odniesieniu do rzeczy stanowi to o powstaniu współwłasności w udziałach po ½ części. W rezultacie, zdaniem Sądu Okręgowego, możliwe jest prowadzenie egzekucji z udziału we współwłasności rzeczy, w szczególności z ułamkowej części nieruchomości, po ustaniu wspólności majątkowej, bez konieczności uzyskiwania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika.

Zgodnie ze drugim stanowiskiem, określenie udziałów małżonków w majątku wspólnym wynikające z art. 43 § 1 k.r.o. nie jest definitywne, skoro według art. 43 § 2 k.r.o. mogą być ustalone przez sąd w innych rozmiarach. Wobec tego do majątku, który był objęty wspólnością ustawową, od chwili jej ustania stosuje się – stosownie do art. 46 k.r.o. – odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Współwłasność w częściach ułamkowych powstała po ustaniu wspólności łącznej jest współwłasnością o charakterze zbliżonym do współwłasności majątku spadkowego (art. 1035 k.c.), do której przepisy o współwłasności stosuje się tylko odpowiednio. Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że zbycie przez małżonka po ustaniu wspólności ustawowej jego udziałów w przedmiocie, który był objęty wspólnością ustawową, jest bezskuteczne o tyle, o ile narusza uprawnienia drugiego małżonka, wynikające z przepisów o podziale wspólnego majątku małżonków. Wobec tego, po ustaniu wspólności ustawowej wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jedno z małżonków, może żądać zaspokojenia z przysługującego mu udziału w dotychczasowym majątku wspólnym; mając na względzie, że nabycie uprawnień do majątku objętego uprzednio wspólnością nie jest definitywne, zaspokojenie wierzyciela z udziału dłużnika w majątku wspólnym wymaga uprzedniego zajęcia prawa dłużnika do żądania podziału majątku wspólnego (art. 896 i 912 k.p.c.), wystąpienia na tej podstawie o podział majątku wspólnego, a po dziale, skierowania egzekucji do przedmiotów, jakie przypadły dłużnikowi. Takie stanowisko, zdaniem Sądu Okręgowego, powoduje przyjęcie, że egzekucja z udziału (ułamkowej części nieruchomości albo innego prawa) stałaby się egzekucją z prawa, które w wyniku działu przypadło dłużnikowi.

Konkludując, Sąd Okręgowy przychylił się do odpowiedzi na przedstawione zagadnienie odwołując się do art. 52 § 1a k.r.o., zgodnie

z którym ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej może żądać także wierzyciel jednego z małżonków, jeżeli uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków. Przyjęcie takiego stanowiska pozwala na nieodróżnienie sytuacji, w której różnicuje się sytuację prawną powstałą wskutek umowy wyłączającej wspólność i ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej. Wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego, zaspokojenie wierzytelności wierzyciela z majątku uprzednio objętego wspólnością wymaga przeprowadzenia podziału majątku wspólnego. Przyjęcie takiego stanowiska powoduje, że wierzyciel jednego z małżonków nie może prowadzić egzekucji z ułamkowej części nieruchomości po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, może natomiast zająć prawa dłużnika do żądania podziału majątku wspólnego; po przeprowadzeniu działu może skierować egzekucję do tej nieruchomości, jeżeli przypadnie dłużnikowi.

J.B.

*

III CZP 10/15

„Czy sędzia, który na podstawie umowy zlecenia w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego i w ramach prowadzonej Kancelarii Radcy Prawnego prowadził obsługę prawną jednostek organizacyjnych strony, w tym jako pełnomocnik procesowy, jest wyłączony z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. w sprawie, w której ta strona jest interwenientem ubocznym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 grudnia 2014, II Cz 960/14, K. Marczak, S. Krajewski, T. Szaj)

Sąd Okręgowy przypomniał, że w kontekście podstaw wyłączenia sędziego ustawodawca w sposób szczególny unormował sytuację sędziego, który był w przeszłości radcą prawnym strony postępowania. Wskazał jednocześnie, że przepis ten został wprowadzony w 1964 r., w odmiennych realiach ustrojowych i odmiennych unormowaniach w zakresie funkcjonowania zawodu radcy prawnego. Można zatem przyjąć, że wyodrębnienie w art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. było związane z tym, iż radca

prawny mógł wykonywać swój zawód wyłącznie w ramach stosunku pracy (do 1997 r.).

Sąd drugiej instancji odnotował, że w wyroku z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 3/99 (OSNP 2000, nr 17, s. 664) Sąd Najwyższy uznał, iż pozostawanie sędziego w stosunku pracy z jedną ze stron nie stanowi wystarczającej podstawy do wyłączenia z mocy ustawy, dlatego niejednoznaczne jest, czy sędzia, który w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego prowadził na podstawie umowy zlecenia obsługę podmiotu będącego stroną procesu, jak również występował w jego imieniu jako pełnomocnik procesowy, gdy od kilku lat nie jest już radcą prawnym strony, nadal podlega wyłączeniu z mocy ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jeżeli przy dokonywaniu wykładni art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. jako kryterium podstawowe przyjmie się kryterium sprawy, w każdym przypadku należałoby oceniać, czy sędzia, który wcześniej był radcą prawnym strony, miał kontakt ze sprawą, co rodziłoby znaczne trudności praktyczne w konkretnych przypadkach, niemniej jednak wydaje się, że odpowiadałoby idei wyłączenia sędziego, szczególnie, gdy świadczenie pomocy prawnej miało charakter incydentalny.

M.M.

*

III CZP 11/15

„Czy brak oznaczenia w dokumencie weksla nazwy waluty, w jakiej ma być płatna suma wekslowa, w bezwarunkowym poleceniu zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, powoduje nieważność weksla w świetle art. 1 pkt 2 w związku z art. 2 i art. 101 pkt 2 w związku z art. 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm.), w sytuacji, gdy nazwa tej waluty zamieszczona została poza osnową weksla jedynie w oznaczeniu sumy wekslowej w prawym górnym narożniku blankietu wekslowego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 listopada 2014, V ACa 585/14, Z. Koźma, T. Sobolewska, P. Banasik)

Sąd Apelacyjny przypomniał, że weksel jest dokumentem wymagającym sporządzenia w formie ściśle określonej przez przepisy Prawa

wekslowego, a do jego konstytutywnych części składowych należy m.in. przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, co wymaga wpisania zarówno kwoty, jak i waluty. Brak oznaczenia waluty, w jakiej wyrażono sumę wekslową, powoduje, że odnośny dokument nie jest uważany za weksel (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1995 r., III CZP 105/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 174).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, stanowisko to należałoby uznać za jedynie słuszne, gdyby nie orzeczenia dopuszczające stosowanie do postanowień zawartych w dokumencie weksla (jak i tzw. deklaracji wekslowej) dyrektyw wykładni oświadczeń woli wynikających z art. 65 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CSK 40/09, „Izba Cywilna” 2011, nr 5, s. 25).

Analizując stan faktyczny sprawy, Sąd Apelacyjny wskazał, że trasat wręczył remitentowi weksel *in blanco*, który ten uzupełnił, wpisując walutę w górnym prawym rogu blankietu wekslowego, nie czyniąc tego w bezwarunkowym przyrzeczeniu zapłaty sumy pieniężnej. Sąd nie miał wątpliwości, że takie uprawnienie remitentowi przysługuje, powziął jednak wątpliwość, czy w tym stanie rzeczy, skoro wręczenie weksla *in blanco* oznacza wyrażone w sposób konkludentny, oparte na zaufaniu, upoważnienie do jego uzupełnienia, można na podstawie treści blankietu wekslowego, choć poza osnową weksla, zrekonstruować rzeczywistą wolę stron i czy sanuje to brak waluty w rekwizycie weksla. Ostatecznie Sąd Apelacyjny, w realiach przedmiotowej sprawy, przychylił się do stanowiska uznającego nieważność weksla.

M.M.

*

III CZP 12/15

„Czy wierzycelność wynikająca bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzycelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospo-

darczych (Dz.U. z 1989 r., Nr 33, poz. 175 ze zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 16 grudnia 2014, VI Ga 370/14, A. Borucki, B. Frankowska, B. Hass-Kloc)

Źródłem wątpliwości jest rozbieżna interpretacja przepisów powołanych w zagadnieniu prawnym definiujących pojęcie „sprawa gospodarcza”, a w szczególności czy do stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej należy zaliczyć roszczenie wynikające z umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody, nabyte od poszkodowanego niemającego statusu przedsiębiorcy.

Analiza orzeczeń Sądu Najwyższego nasuwa, zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości co do wysnucia jednoznacznego wniosku, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika ze stosunku cywilnego między powodem jako przedsiębiorcą, a pozwanym w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, co w efekcie kwalifikuje sprawę jako gospodarczą.

Bezspornie jednak część spraw o wierzytelności z tytułu kosztów najmu pojazdów zastępczych nabytych w drodze cesji od poszkodowanych przez przedsiębiorców wynajmujących te pojazdy jest rozstrzygana przez sądy gospodarcze, mimo że w chwili postania tej wierzytelności przysługiwała ona podmiotowi niemającemu statusu przedsiębiorcy.

Na ten problem zwrócono uwagę również w piśmiennictwie, sygnalizując, że w konsekwencji dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni, w sądach gospodarczych nastąpiła kumulacja spraw dotyczących roszczeń przedsiębiorców wynikających z nabytych przez nich wierzytelności. Skutki tak szerokiej wykładni związku funkcjonalnego to masywny zalew wydziałów procesowych sprawami przedsiębiorców nabywających w drodze cesji wierzytelności innych podmiotów. Zdaniem Sądu drugiej instancji, mankamentem obecnych regulacji ustrojowych jest więc z pewnością zbyt szerokie definiowanie sprawy gospodarczej (art. 2 ust. 1 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych)

i zbyt szerokie jurydyczne rozumienie kryterium związku funkcjonalnego w tej definicji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. Z tego względu dla kwalifikacji sprawy cywilnej jako gospodarczej miarodajna jest chwila powstania stosunku cywilnego będącego przedmiotem sporu. Istotne jest zatem posiadanie statusu przedsiębiorcy w chwili powstania stosunku prawnego, który jest przedmiotem sprawy.

W niniejszej sprawie pojazd zastępczy był wykorzystywany przez poszkodowanego dla celów prywatnych, według takich zatem kryteriów powinna być analizowana celowości i ekonomiczne uzasadnienie najmu pojazdu. Przyjęcie, że sprawa pozostaje w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą powoda prowadzić będzie do nieuzasadnionego, zdaniem Sądu Okręgowego, różnego kwalifikowania stosunku zobowiązaniowego; raz na potrzeby oceny merytorycznej jako niezwiązanego z działalnością gospodarczą, a pod względem proceduralnym – przeciwnie, jako sprawę pomiędzy przedsiębiorcami.

Ostatecznie Sąd Okręgowy opowiedział się za negatywną odpowiedzią na przedstawione pytanie.

M.M.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2015, NR 3

W razie przekazania sądowi sprawy o rozgraniczenie nieruchomości wszczętej na wniosek (art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287 ze zm.) wnioskodawcą w postępowaniu sądowym pozostaje osoba, która złożyła wniosek o przeprowadzenie rozgraniczenia.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 października 2014 r., III CZP 48/14, J. Gudowski, A. Kozłowska, A. Owczarek, H. Pietrkowski, A. Piotrowska, T. Wiśniewski, D. Zawistowski, OSNC 2015, nr 3, poz. 27)

*

Nadając klauzulę wykonalności orzeczeniom sądów lub referendarzy sądowych wydanym w postępowaniach wszczętych przed dniem 7 lipca 2013 r. oraz ugodom sądowym zawartym w postępowaniach wszczętych przed tym dniem, w treści klauzuli wykonalności nie wskazuje się informacji objętych treścią § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności (Dz.U. z 2012 r., poz. 443 ze zm.).

(uchwała z dnia 30 maja 2014 r., III CZP 22/14, J. Frąckowiak, A. Kozłowska, K. Polańska-Farion, OSNC 2015, nr 3, poz. 28)

Jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (art. 305² § 2 k.c.).

(uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2015, nr 3, poz. 29)

*

Wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

(uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 9/14, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2015, nr 3, poz. 30)

*

Wierzyciel hipoteczny niebędący wierzycielem osobistym dłużnika jest uprawniony do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jego upadłości (art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.).

(uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 23/14, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2015, nr 3, poz. 31)

*

Zbycie przez towarzystwo budownictwa społecznego nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w którym znajdują się wynajmowane lokale mieszkalne, jest niedopuszczalne, chyba że nie wykracza poza granice przedmiotu działalności towarzystwa

określone w art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 255).

(uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 24/14, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2015, nr 3, poz. 32)

*

Upoważnienie aplikanta komorniczego przez komornika sądowego na podstawie art. 30 ust. 2 w związku z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.) do samodzielnego wykonywania określonych czynności egzekucyjnych nie obejmuje wydania postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji i zakończeniu egzekucji. Takie postanowienie podpisane przez aplikanta komorniczego jest nieistniejące.

(uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 26/14, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2015, nr 3, poz. 33)

*

Do obniżenia na podstawie art. 362 k.c. odszkodowania należnego małoletniemu, który ze względu na wiek nie ponosi odpowiedzialności, można – gdy wymagają tego zasady współzycia społecznego – stosować przez analogię art. 428 k.c.

(wyrok z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, T. Wiśniewski, W. Katner, I. Koper, OSNC 2015, nr 3, poz. 34)

*

Sąd nie może z urzędu stwierdzić nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz osoby, która o to nie wnosiła; w tym zakresie art. 677 w związku z art. 610 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania.

(postanowienie z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13, H. Pietrzowski, A. Kozłowska, Z. Kwaśniewski, OSNC 2015, nr 3, poz. 35)

Producent utworu audiowizualnego ponosi odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw osobistych autorów wkładów twórczych (art. 78 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), niezależnie od tego, czy podejmował czynności przy realizacji tego utworu.

(wyrok z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 407/13, K. Strzelczyk, M. Szulc, K. Tyczka-Rote, OSNC 2015, nr 3, poz. 36)

*

W sprawie przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie wadliwość decyzji administracyjnej nie zwalnia poszkodowanego z obowiązku wykazania szkody oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem tej decyzji a szkodą.

(wyrok z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 284/13, T. Bielska-Sobkowicz, M. Kocon, G. Misiurek, OSNC 2015, nr 3, poz. 37)

DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2014 R.¹

I.

Zagadnienia ogólne

1. W 2014 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wpaddingowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398^o i 424^o k.p.c.).

W dniu 1 stycznia 2014 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 2121 spraw (w tym 1846 skarg kasacyjnych, 102 zażalenia i 51 zagadnień prawnych).

W 2014 r. wpłynęło do Izby 5555 nowych spraw, w tym 4008 skarg kasacyjnych, 536 zażaleń i 116 zagadnień prawnych.

Załatwiono ogółem 5265 spraw, w tym:

¹ Informacja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która będzie omówiona i przyjęta na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w lutym br. (art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W „Informacji” pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

- 3722 skargi kasacyjne,
- 504 zażalenia,
- 285 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia,
- 8 zagadnień w składzie siedmiu sędziów,
- 140 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.),
- 2 skargi o wznowienie postępowania,
- 603 sprawy incydentalne (art. 45 i 48 k.p.c.).

W dniu 31 grudnia 2014 r. pozostało 2441 spraw niezakończonych (2132 skargi kasacyjne, 134 zażalenia i 19 zagadnień prawnych).

W 2011 r. wpływ spraw ogółem wynosił 4661, w 2012 r. – 4866, w 2013 r. 4901, a w 2014 r. – 5555. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 2962, 3146, 3383 oraz 4008. W porównaniu z rokiem ubiegłym wpłynęło więcej o 625 spraw kasacyjnych.

W 2011 r. załatwiono w Izbie 4430 spraw, w 2012 r. – 4977, 2013 r. – 4570, a w 2014 r. – 5265 spraw.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2010 r. udzielono 135 odpowiedzi na pytania prawne, w 2011 r. – 77, w 2012 r. – 110, w 2013 r. – 106, a w 2014 r. – 148 odpowiedzi.

Liczbowy ruch spraw obrazuje zestawienie stanowiące załącznik do informacji.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2014 r. wynosił 31 sędziów, w tym Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Dwa stanowiska pozostały nieobsadzone.

W 2014 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekało troje sędziów Sądów Apelacyjnych.

3. Obciążenie sędziów w 2014 r. w zasadzie nie uległo zmianie.

Biorąc pod uwagę złożoność rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby, orzekanie w ograniczonym zakresie sędziów pełniących funkcje administracyjne, orzekanie w sądzie dyscyplinarnym, przeciętne obciążenie sędziego sprawozdawcy nadal jest bardzo wysokie. Powoduje to przekraczanie

terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przez niektórych sędziów.

Należy jednak podkreślić, że przeciętny, utrzymujący się w ostatnich latach, czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji jest zadowalający. Na koniec grudnia 2014 r. pozostawało do rozpoznania 2132 skarg kasacyjnych (w 2011 r. – 1488, w 2012 r. – 1441, a w 2013 r. – 1846).

W 2010 r. uwzględniono ok. 55%, w 2011 r. 58%, w 2012 r. – ok. 59%, w 2013 r. – ok. 63%, a w 2014 r. – ok. 58% skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania.

Na ogólną liczbę 3558 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia poddanych w 2014 r. predsądowi odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi w 2453 sprawach (CSK – 2363, CNP – 90) i odrzucono skargę lub załatwiono w inny sposób 275 spraw. Z 714 skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie oddalono 299 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 384 sprawach, a zmieniono orzeczenia w 31 sprawach.

Z danych tych wynika, że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania 73% skarg (w 2010 r. – ok. 65%, w 2011 r. – ok. 70%, w 2012 r. – ok. 64%, w 2013 r. – ok. 71%).

Liczby te obrazują, że nadal duża liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2014 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego podano predsądowi 3558 skarg (w 2011 r. – 2809, w 2012 r. – 3119, a w 2013 r. – 2873), w tym:

– odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 2363 skargi kasacyjne (w 2011 r. – 1699, w 2012 r. – 2157, w 2013 r. – 1867) oraz 90 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2011 r. – 114, w 2012 r. – 110, w 2013 r. – 101),

– przyjęto do rozpoznania 800 skarg kasacyjnych, tj. ok. 27% (w 2010 r. – ok. 35%, w 2011 r. – ok. 30%, w 2012 r. – ok. 36%, w 2013 r. – 29%), oraz 14 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2010 r. – 27, w 2011 r. – 16, w 2012 r. – 24, w 2013 r. – 22).

Z tych liczb wynika, że przez selekcję spraw w ramach przedsądu w 2014 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania nieco mniejsza liczba skarg kasacyjnych niż w latach poprzednich. Przyjęto do rozpoznania zaledwie 14 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w tym 5 uwzględniono, w 2010 r. – 2, w 2011 r. – 5, w 2012 r. – 11, a w 2013 r. – 22), odmówiono przyjęcia do rozpoznania 90 skarg (w 2011 r. – 114, w 2012 r. – 110), a 219 odrzucono (2011 r. – 279, w 2012 r. – 225 a w 2013 r. – 101).

4. W 2014 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej była poświęcona omówieniu problemów roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną na skutek śmierci poszkodowanego.

Dziewięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych. Sędziowie Izby pełnili funkcje ekspertów na rzecz parlamentu, brali udział w pracach Rady Legislacyjnej i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

5. Kolegium kwalifikacyjne przy Prezesie Sądu Najwyższego kierującego Izbą kwalifikuje – typowane do publikacji – orzeczenia do druku w zbiorach urzędowych, a kolegium redakcyjne Izby przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W 2014 r. w Izbie Cywilnej pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego, w tym członkowie Biura Studiów i Analiz. Do prac koncepcyjnych włączani byli także asystenci sędziów z największym doświadczeniem prawniczym nabytym w Sądzie Najwyższym oraz sędziowie sądów powszechnych delegowani do Sądu Najwyższego. Należy także podkreślić wydatny udział asystentów sędziów w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – opracowywano biuletyn Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Biuletyn ukazuje się od 2002 r., co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, przedstawicieli nauki oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w biuletynie orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopiśmiech oraz glosowane i szeroko komentowane. Od 2012 r. wszystkie numery „Izby Cywilnej”, wydane począwszy od 2002 r., publikowane są nie tylko w intranecie, ale także internecie, w związku z czym są powszechnie dostępne.

II.

Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej

1. Działalność uchwałodawcza

W 2014 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 74 uchwały, w tym 7 uchwał w składzie siedmiu sędziów, jednej z nich nadając mocy zasady prawnej. Liczba uchwał wydanych w 2014 r. odpowiada liczbie uchwał podjętych w roku poprzednim; było ich wówczas także 74. Warto przypomnieć, że w 2003 r. podjęto 84 uchwały, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w 2010 r. – 93, w 2011 r. – 77, a w 2012 r. – 75. Wpływ zagadnień prawnych, zwłaszcza na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego, należy ocenić jako bardzo wysoki.

Główną przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest od wielu lat zły i nieprzejawiający żadnych znamion poprawy, a nawet sukcesywnie pogarszający się stan legislacji. Istotne problemy jurysdykcyjne wynikają także z licznych zmian prawa,

a zwłaszcza prawa procesowego cywilnego. Liczba nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego przekroczyła punkt krytyczny; wielokrotnie zmiany mają charakter prowizoryczny i daleki od profesjonalizmu. Są „narzucane” przez projektodawcę bez dostatecznej refleksji, w sposób nieskoordynowany ani w czasie projektowania, ani uchwalania. Z tych przyczyn kodeks sukcesywnie traci czytelność i spójność, stając się narzędziem coraz bardziej skomplikowanym, a przez to mniej skutecznym i użytecznym.

Częstym powodem przedstawiania zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy są także ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej, które sprawiają, że pewne obszary prawa są wyłączone spod jurysdykcji Sądu Najwyższego; wówczas jedyną metodą ujednoczenia wykładni lub wyjaśnienia istotnych wątpliwości staje się właśnie działalność uchwałodawcza. Niekiedy sądy powszechne jako przyczynę przedstawienia zagadnienia prawnego wskazują rozbieżność orzecznictwa, zauważaną na obszarze ich działania albo w skali całego kraju.

Ogólny wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2014 r. – 116, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z 2013 r. dało liczbę 148 zagadnień do rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 74 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały lub zwrócił sprawę do uzupełnienia albo załatwił ją w inny sposób, a 19 zagadnień pozostało do załatwienia w 2015 r. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały – odsetek odmów w ostatnich latach wzrasta – wskazuje, że sądy powszechne wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały.

W 2014 r. stosunkowo znaczną liczbę stanowiły przypadki odmowy podjęcia uchwały ze względu na zmianę prawa dokonaną już po wydaniu przez sąd powszechny postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że podjęcie uchwały po zmianie prawa, które było podłożem istotnych wątpliwości sądu drugiej instancji, prowadziłoby do narzucenia temu sądowi określonej wykładni nowych przepisów, co do których sąd ten nie zajął ani nie miał możliwości zajęcia żadnego stanowiska.

W niewielkiej liczbie przypadków krytykę Sądu Najwyższego wzbudził niedostatek argumentacyjny przedstawianych zagadnień, polegający na

pominięciu przedstawionych już w doktrynie lub orzecznictwie poglądów. W kilku sprawach Sąd Najwyższy wytknął, że wątpliwości leżące u podstaw przedstawionego zagadnienia prawnego nie są poważne w stopniu wymaganym przez art. 390 § 1 k.p.c. Odmawiając podjęcia uchwały dostrzegano także zbyt niski stopień abstrakcyjności stawianego zagadnienia, luki w zakresie ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, a także próby obciążania Sądu Najwyższego problemami faktycznymi lub dotyczącymi oceny dowodów.

Wciąż budzi poważne zastrzeżenia sposób sformułowania zagadnień przedstawianych do rozstrzygnięcia; stawiane pytania są niejednokrotnie mało precyzyjne i rozwlekłe, jak też zawierają wady językowe, głównie składniowe, stylistyczne i interpunkcyjne. Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej od wielu lat stoi na stanowisku, że instytucja instancyjnych pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nakazuje to ścisłą wykładnię art. 390 § 1 k.p.c., a sądy powszechne zmusza do przedstawianie i formułowanie tych pytań z rozwagą i precyzją. Z tych względów Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej przestrzega także zasady wytyczonej w orzecznictwie, że przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego.

Ogólne spojrzenie na zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia w 2014 r. pozwala jednak na wyrażenie poglądu, że w znacznej większości zagadnienia te są prawidłowe; dostarczają Sądowi Najwyższemu ważne, interesujące i społecznie doniosłe problemy prawne. Ich rozwiązywanie – przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym – pozwala Sądowi Najwyższemu efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych. Odmowy podjęcia uchwały lub inne wytykane niedociągnięcia nie powinny wprawdzie występować, ale też nie powinny zniechęcać sądów do stosowania tej pożytecznej instytucji prawa procesowego i ustroju sądów. Postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały, mające także swój walor jurydyczny i praktyczny, stanowią wskazówkę, jak unikać popełnianych błędów.

Tematyka zagadnień prawnych rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej jest bardzo szeroka, ale utrzymuje się – zaznaczająca się od kilku lat – dość wyraźna przewaga szeroko rozumianej problematyki procesowej. Wynika to głównie ze wskazanego już istotnego obniżenia się jakości prawa procesowego oraz nasycania go unormowaniami dotychczas nieznanymi, wymuszonymi przez postęp technologiczny oraz prawo europejskie, co jest zrozumiałe, ale także będących skutkiem nie zawsze wytłumaczalnej tendencji do „naprawiania” rozwiązań sprawdzonych i od dawna dobrze funkcjonujących w praktyce.

uchwały składu siedmiu sędziów

W 2014 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 7 uchwał w składzie siedmiu sędziów, jednej z nich nadając moc zasady prawnej. Utrzymuje się ugruntowana w ostatnim ćwierćwieczu praktyka, że Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej nadaje uchwałom składu siedmiu sędziów moc zasad prawnych wyjątkowo, zazwyczaj tylko co do uchwał z dziedziny prawa cywilnego procesowego. Dzieje się tak wtedy, gdy postulat ujednoczenia praktyki, zwłaszcza w obu izbach Sądu Najwyższego, jest szczególnie uzasadniony.

Wnioski, w których podjęto uchwały w składzie poszerzonym składali: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – 2, Rzecznik Praw Obywatelskich – 1, Rzecznik Praw Dziecka – 1 oraz Sąd Najwyższy – 3. Wszystkie podjęte uchwały dotyczą ważnych problemów prawnych, wywrą duży wpływ na orzecznictwo, a jedna z nich ma charakter przełomowy. Każda uchwała przyczyni się do eliminacji rozdzwiewku zaznaczającego się w judykaturze Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, a niektóre złagodzą także skutki wadliwej legislacji. Wszystkie zostały opatrzone wnikliwymi, wszechstronnymi i stojącymi na wysokim poziomie językowym i prawniczym uzasadnieniami, uwzględniającymi wcześniejsze orzecznictwo oraz głosy nauki i szeroko rozumianego piśmiennictwa prawniczego.

Niewątpliwie najważniejsze, a nawet przełomowe znaczenie ma uchwała z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął – przynajmniej na forum jurysdykcyjnym – kwestię od wielu dziesięcioleci nurtującą praktykę sądową oraz naukę prawa procesowego

cywilnego, sprowadzającą się do pytania, czy pokrzywdzenie strony orzeczeniem wydanym przez sąd pierwszej instancji (*gravamen*) oraz interes w zaskarżeniu tego orzeczenia stanowią przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia, czy też są czynnikiem decydującym o jego zasadności. Sąd Najwyższy, działający w składzie sędziów Izby Cywilnej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, przyjął, że pokrzywdzenie orzeczeniem jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, zastrzegł jednak, iż w sprawach, w których interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka, *gravamen* (interes prawny w zaskarżeniu) należy ujmować szerzej. W tych sprawach nie sprowadza się on tylko do pokrzywdzenia w wąskim rozumieniu, lecz obejmuje także zaskarżenie orzeczenia zgodnego z żądaniem strony. Innymi słowy, gdy interes publiczny uzasadnia ponowne merytoryczne zbadanie sprawy, ocena w zakresie pokrzywdzenia na etapie badania dopuszczalności środka zaskarżenia staje się bezprzedmiotowa, mogłyby się bowiem okazać, że skarżący, dysponując korzystnym dla niego orzeczeniem, nie zdoła w tej fazie postępowania wykazać pokrzywdzenia; dopiero merytoryczne rozpoznanie sprawy umożliwia podjęcie właściwej oceny w tym zakresie.

Sąd Najwyższy stwierdził, że *gravamen* nie ma także zastosowania do środków zaskarżenia wnoszonych przez podmioty działające w postępowaniu cywilnym w interesie publicznym, w tym przede wszystkim przez organy i podmioty publiczne. Chodzi przede wszystkim o prokuratora, który wszczął postępowanie, pozywając wszystkie strony stosunku prawnego (art. 57 k.p.c.), wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania nieprocesowego (art. 511 § 2 k.p.c.) lub zgłosił udział w toczącym się już postępowaniu (art. 60 k.p.c.), a także o Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka, którzy występują ze skargą kasacyjną lub też skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Przesłanka pokrzywdzenia nie odnosi się ponadto do działających w postępowaniu cywilnym w interesie publicznym podmiotów publicznych korzystających z tzw. szczególnej zdolności sądowej, a także do Prokuratora Generalnego, gdy występuje z wnioskiem o unieważnienie prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 64 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.).

Omawianej uchwale nadano moc zasady prawnej, co spowoduje ujednoczenie judykatury oraz – można wyrazić takie przekonanie – wygasi także albo co najmniej złagodzi spory doktrynalne.

Dwie uchwały składu siedmiu sędziów dotyczyły służebności przesyłu, która w ostatnich latach zdominowała orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach kasacyjnych. Napływ tych spraw jest skutkiem poszerzenia w 2008 r. – w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego – katalogu ograniczonych praw rzeczowych o służebność przesyłu oraz – w wyniku orzecznictwa – o „służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu”.

W uchwale z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zaakceptował głoszony już wcześniej pogląd, wywołujący zresztą krytyczne oceny w doktrynie, że przed nowelizacją kodeksu cywilnego polegającą na dodaniu art. 305¹ – 305⁴ możliwe było ustanowienie służebności gruntowej, która treścią odpowiada służebności przesyłu. Stanowisko to otwarło drogę dla tezy, że możliwe było także nabycie takiej służebności w drodze zasiedzenia. Inaczej mówiąc, Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko, że w okresie od dnia 1 stycznia 1947 r. do dnia 31 grudnia 1964 r. systemowi prawnemu znana była służebność przesyłu jako szczególny rodzaj służebności gruntowej, zatem przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych mógł uzyskać tytuł do korzystania z cudzej nieruchomości na własne cele, zabiegając o ustanowienie na swoją rzecz tego rodzaju prawa. Mógł także objąć w posiadanie cudzą nieruchomość w zakresie odpowiadającym jej treści w sposób prowadzący do zasiedzenia. Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że wykonywanie uprawnień wynikających z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Zdaniem Sądu Najwyższego, działania przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych, które legalnie postawił na cudzej nieruchomości w związku z wywłaszczeniem jej właściciela przez ograniczenie przysługującego mu prawa własności, polegające na możliwości wstępu na tę nieruchomość i podejmowania w stosunku do własnych urządzeń działań ko-

niecznych dla zapewnienia im sprawności technicznej, jest wykonywaniem uprawnień zagwarantowanych w ustawie albo w decyzji; nie są to akty posiadania cudzej nieruchomości, skierowane przeciwko jej właścicielowi, których wykonywanie mogłoby doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej.

Uchwała z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 45/14, dotyczyła przerwy biegu zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, a w szczególności tego, czy przerwę tę powoduje wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu (posiadaczowi służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu) powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności. Innymi słowy, chodziło o wyjaśnienie, czy wniesienia takiego powództwa jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 292 i 175 k.c. W praktyce Sądu Najwyższego kwestia ta wywołała poważne wątpliwości, a w konsekwencji – rozbieżność w orzecznictwie.

Skład powiększony Sądu Najwyższego stwierdził, że wskazaną czynnością jest każde zachowanie właściciela nieruchomości podjęte przed właściwym organem, zmierzające bezpośrednio do uregulowania stosunków prawnorzeczowych wykonywanej służebności lub zaniechania jej wykonywania. Temu pojęciu nie odpowiada jednak wystąpienie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, w związku z czym uchwalił, że wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. przeciwko posiadaczowi wymienionej służebności powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności nie przerywa biegu jej zasiedzenia.

Bardzo istotną rolę odegra uchwała z dnia 10 października 2014 r., III CZP 28/14, w której dokonano oceny aktualności uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., III CZP 33/04, przesądzającej, że doręczona dłużnikowi decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalająca wysokość należności

z tytułu składek, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki przymusowej na nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności łącznej dłużnika i jego małżonka. Wątpliwości co do aktualności tej uchwały powstały po wprowadzeniu ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 131, poz. 1075) – w miejsce dotychczasowej hipoteki przymusowej, która mogła mieć charakter hipoteki przymusowej kaucyjnej albo zwykłej – jednego rodzaju hipoteki przymusowej. Stwierdzając, że hipoteka przymusowa we współczesnym kształcie jest środkiem zabezpieczenia wierzytelności, a postępowanie o jej ustanowienie jest postępowaniem rozpoznawczym, niemającym odniesień do postępowania egzekucyjnego, Sąd Najwyższy uchwalił, że obecnie decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca wysokość należności z tytułu składek może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka tylko wtedy, gdy została doręczona obojgu małżonkom.

W uchwale z dnia 29 stycznia 2014 r., III CZP 84/13, powróciła na wokandę Sądu Najwyższego problematyka zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej, potwierdzonej – a jak twierdzili krytycy, przyznanej – uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2007 r., III CZP 65/07, dopuszczającą możliwość nabywania przez wspólnotę – w określonym zakresie – praw i obowiązków do własnego majątku. Uznanie, że wspólnota mieszkaniowa jest podmiotem prawa cywilnego mającym ograniczoną zdolność prawną zaowocowało pytaniem, czy w granicach tej zdolności mieści się nabycie od właściciela lokalu w drodze umowy przelewu uprawnień przysługujących mu wobec sprzedawcy lokalu, w związku z wadami fizycznymi nieruchomości wspólnej, i dochodzenie ich w sprawie przeciwko sprzedawcy. Sąd Najwyższy w omawianej uchwale rozstrzygnął tę kwestię pozytywnie, podkreślając, że właściciel lokalu może uznać, iż przelanie przysługujących mu uprawnień na wspólnotę mieszkaniową zapewni mu właściwą ochronę jego interesów i wpłynie na zakres obciążających go kosztów zarządu nieruchomością wspólną. Uchwała ma duże znaczenie praktyczne, umożliwia bowiem harmonijne rozwiązanie nietypowego splotu interesów indywidualnych i grupowych oraz stwarza

możliwość szybszej i efektywniejszej realizacji uprawnień związanych z wadami nieruchomości wspólnej. Jej podjęcie nie dezaktualizuje jednak postulatu jednoznacznego unormowania statusu prawnego wspólnot mieszkaniowych, od lat zgłaszanego w doktrynie i oczekiwanego przez judykaturę.

Wobec zadawnionej rozbieżności w praktyce sądów powszechnych doniosłe znaczenie ma uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 października 2014 r., III CZP 48/14, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie przekazania sądowi sprawy o rozgraniczenie nieruchomości wszczętej na wniosek na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287 ze zm.), wnioskodawcą w postępowaniu sądowym pozostaje osoba, która złożyła wniosek o przeprowadzenie rozgraniczenia. Wbrew wątpliwościom Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażonym we wniosku o podjęcie uchwały, Sąd Najwyższy stwierdził, że zagwarantowane Konstytucją prawo wnioskodawcy do sądu nie jest w takiej sytuacji zagrożone, gdyż rygor nieuiszczenia opłaty od wniosku nie może obejmować jego zwrotu, sama zaś decyzja administracyjna o rozgraniczeniu, zakwestionowana przez złożenie wniosku o przekazanie sprawy do sądu, traci byt prawny i nie stanowi przeszkody w ewentualnym dochodzeniu rozgraniczenia w innej sprawie.

Wynikiem rozbieżności w praktyce sądów powszechnych, świadczącej o bezrefleksyjnym stosowaniu prawa i nonszalanckim wykonywaniu powinności jurysdykcyjnych, jest uchwała z dnia 14 listopada 2014 r., III CZP 65/14. U jej podłoża legło stwierdzenie, że część sądów powszechnych, orzekając o umieszczeniu dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej, przekazuje swe kompetencje do oznaczenia konkretnej rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka organom pozasądowym. Tym samym nie tylko wyrzeka się swych uprawnień orzeczniczych, ale przede wszystkim uchyla się od wykonywania obowiązków z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy stanowczo zakwestionował tę praktykę, stwierdzając, że jest nieprawidłowa i nie znajduje jakiegokolwiek usprawiedliwienia ani w prawie, ani w zasadach sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji uchwalił, że umieszczając dziecko w rodzinnej pieczy zastępczej, sąd opiekuńczy oznacza konkretną rodzinę zastępczą lub rodzinny dom dziecka, jeżeli zaś orzeka

o tym sąd rozwodowy, pozostawia rozstrzygnięcie w tym zakresie sądowi opiekuńczemu.

Omawiając uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w składzie poszerzonym, należy jeszcze wspomnieć o sprawie III CZP 2/14, w której Rzecznik Ubezpieczonych zwrócił się o rozstrzygnięcie, czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Rzecznik Ubezpieczonych wskazał na występujące w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności dotyczące wykładni i stosowania art. 448 k.c. w odniesieniu do żądania przez osoby bliskie osoby zmarłej na skutek wypadku komunikacyjnego zadośćuczynienia od sprawcy wypadku (ubezpieczyciela). Podkreślił doniosłość przedstawionego zagadnienia zarówno dla osób bliskich ofiar wypadków komunikacyjnych, jak i dla funkcjonowania rynku ubezpieczeń, z jednej bowiem strony większość bliskich takich ofiar wciąż ma możliwość wystąpienia z roszczeniami, których termin przedawnienia z reguły wynosi 20 lat (art. 442 § 2 oraz art. 442¹ § 2 k.c.), z drugiej zaś ubezpieczyciele, wyliczając składkę należną z tytułu ubezpieczenia, nie uwzględniali ryzyka obejmującego zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014 r. odmówił podjęcia uchwały po stwierdzeniu, że nie zostały spełnione przesłanki ustawowe umożliwiające jej podjęcie, w uzasadnieniu odmowy uporządkował jednak dotychczasowe poglądy dotyczące wykładni art. 446 § 4 i 448 k.c., dając tym samym pożyteczne wskazówki zarówno sądom powszechnym, jak i ubezpieczycielom. W konsekwencji stwierdził, że po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c., tj. od dnia 3 sierpnia 2008 r., roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci poszkodowanego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługuje tylko najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, a za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed tym dniem najbliższemu członkowi rodziny przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

uchwały składów zwykłych

prawo cywilne materialne

Uchwały dotyczące zagadnień prawa materialnego, podejmowane przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych, obejmowały – jak co roku – szeroki zakres problemów, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Różnorodność przedmiotowa spraw toczących się przed sądami powszechnymi, dotyczących wszystkich dziedzin prawa prywatnego, powoduje, że przed Sąd Najwyższy trafiają zagadnienia o bardzo urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurydycznej. Różny jest także stopień oddziaływania podejmowanych uchwał na orzecznictwo sądów w innych sprawach.

Spojrzenie na działalność uchwałodawczą Sądu Najwyższego w dłuższym okresie wskazuje, że liczba uchwał dotyczących wykładni przepisów kodeksu cywilnego ma tendencje „skokowe”; liczba takich uchwał wzrasta, by w kolejnym roku zmniejszyć się bez dającego się uchwycić powodu. Po okresowym spadku „zainteresowania” kodeksem cywilnym, w 2014 r. doszło znów do wyraźnego wzrostu. Oznacza to, że kodeks cywilny „żyje”, ale – zachowując wszystkie walory dobrego prawa – mimo bogatej judykatury i pogłębionych wypowiedzi doktryny, wciąż stwarza trudności interpretacyjne. Wynika to m.in. z tego, że przepisy kodeksu są nowelizowane, inne uchylane, a jeszcze inne dodawane, co stwarza nowe konteksty normatywne, które – nakładając się na ewoluujące stosunki społeczne i gospodarcze – nadają wielu przepisom nowy sens i niejednokrotnie nowe funkcje. Uchwały dotyczące interpretacji przepisów kodeksu cywilnego dotyczą wszystkich jego ksiąg – od części ogólnej po spadki – choć najliczniejszą grupę w 2014 r. stanowiły orzeczenia z zakresu prawa rzeczowego, w tym zwłaszcza służebności gruntowych.

Oczywiście, wiele zagadnień powstaje również przy stosowaniu ustaw szczególnych, nowo uchwalanych, normujących – często w sposób niedoskonały lub szczątkowy, a niekiedy po prostu wadliwy – rozmaite problemy prawa prywatnego. Ustawy te sprawiają problemy judykacyjne także dlatego, że w praktyce sądów stanowią nowość, pozbawioną doktrynalnej i orzecznicznej obudowy. W takich wypadkach sądy powszechne

chętniej sięgają po autorytatywną i stanowiącą wyznacznik praktyki wypowiedź Sądu Najwyższego.

Trzy uchwały dotyczyły problematyki przedawnienia roszczeń, w tym dwie kwalifikacji roszczenia jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniającego się okresie lat trzech.

W uchwale z dnia 11 lipca 2014 r., III CZP 33/14, Sąd Najwyższy oceniał charakter roszczenia spółdzielni mieszkaniowej kierowanego przeciwko Skarbowi Państwa lub jednostce samorządu terytorialnego o zwrot części opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu. Zważywszy zróżnicowany charakter roszczeń spółdzielni mieszkaniowych, zwłaszcza że są one kierowane zarówno „do wewnątrz” spółdzielni, czyli wobec członków spółdzielni, jak i „na zewnątrz”, tj. wobec osób trzecich, Sąd Najwyższy musiał rozważyć, czy żądanie zwrotu nadpłaty opłaty rocznej, a więc żądanie z tytułu nienależnego świadczenia, mieści się w ramach czynności związanych z zarządaniem majątkiem spółdzielni. Przyjął, że uiszczanie przez spółdzielnię opłat za użytkowanie wieczyste gruntu, na którym posadowione są budynki mieszkalne, stanowi element kosztów działalności spółdzielni w zakresie administrowania jej majątkiem. Wprawdzie obowiązek ponoszenia opłaty rocznej nie należy do sfery związanej ze swobodą prowadzenia działalności gospodarczej, to jednak nabywanie przez spółdzielnię składników majątkowych, a zwłaszcza nieruchomości, powinno być poddane zasadom racjonalnego gospodarowania, co stanowi jeden z konstytutywnych czynników działalności gospodarczej. Powstanie obowiązku ponoszenia opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntów jest zatem funkcjonalnie zbliżone do sytuacji, w których zobowiązania spółdzielni powstają w wyniku stosunków kontraktowych, dotyczących działalności inwestycyjnej. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o zwrot części opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i ulega przedawnieniu w terminie trzyletnim.

Uchwała z dnia 5 grudnia 2014 r., III CZP 93/14, dotyczyła przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy prowadzącego aptekę o refundację ceny leku. Sąd Najwyższy przyjął, że działalność prowadzona przez aptekę jest działalnością gospodarczą, także w zakresie sprzedaży leków refun-

dowanych, spełnia bowiem wszystkie kryteria normatywne prowadzenia takiej działalności, mając charakter stały, profesjonalny i zarobkowy. Zdaniem Sądu Najwyższego, w ujęciu cywilistycznym refundacja to zapłata części ceny za lek dokonana nie przez nabywcę, lecz przez jego publicznego ubezpieczyciela. Jako taka pozostaje w ścisłym związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, zwłaszcza że nie ma postaci stałej, ryczałtowej kwoty, lecz dotyczy konkretnych umów sprzedaży leków refundowanych. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że roszczenie przedsiębiorcy prowadzącego aptekę o refundację ceny leku lub wyrobu medycznego jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, w związku z czym przedawnia się w terminie trzech lat.

Przedawnienia dotyczy także uchwała z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 84/14, w której uznano, że roszczenie między byłymi małżonkami o zwrot wydatków poniesionych po ustaniu wspólności majątkowej z tytułu opłat eksploatacyjnych związanych ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu wchodzącym w skład majątku wspólnego nie jest roszczeniem o świadczenia okresowe, w związku z czym ulega dziesięcioletniemu przedawnieniu. Sąd Najwyższy stwierdził, że cechą świadczeń okresowych jest periodiczność i powtarzalność, co nie dotyczy roszczenia o zwrot wydatków między współwłaścicielami rzeczy wspólnej. Roszczenia te nie mogą być dochodzone „na przyszłość”, co dotyczy typowych roszczeń o świadczenia okresowe, powstają bowiem dopiero z chwilą spełnienia świadczenia przez jednego ze współwłaścicieli. Sąd Najwyższy podkreślił również, że roszczenia o zapłatę czynszu i o zwrot części czynszu pokrytego przez jednego ze współwłaścicieli nieruchomości wynikają z różnych stosunków prawnych; w pierwszym przypadku ze stosunku obligacyjnego, w drugim zaś ze stosunku współwłasności ułamkowej (wspólności ułamkowej), który stanowi stosunek z zakresu prawa rzeczowego. Istotne jest także to, że współwłasność ułamkowa jest ze względów konstrukcyjnych stanem przejściowym, zatem dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń o zwrot wydatków poniesionych przez jednego ze współwłaścicieli sprzyja jak najszybszemu zniesieniu współwłasności.

Podjmując uchwałę z dnia 30 stycznia 2014 r., III CZP 104/13, Sąd Najwyższy zmuszony był zdiagnozować charakter roszczenia członka

radę nadzorczą spółki akcyjnej o wynagrodzenie przyznane na podstawie art. 392 § 1 k.s.h.; czy jest to roszczenie objęte przepisem art. 751 pkt 1 w związku z art. 750 k.c., czy też podlega reżimowi art. 118 k.c. Po stwierdzeniu, że stosunek między spółką a członkiem rady nadzorczej nie jest stosunkiem umownym, lecz swoistym stosunkiem korporacyjnym, unormowanym w przeważającej części przepisami kodeksu spółek handlowych, Sąd Najwyższy wyłączył jednak – za czym opowiada się piśmiennictwo – możliwość stosowania do roszczeń wynikających z tego stosunku art. 751 pkt 1 k.c. Oparł się na tezie, że odpowiednie stosowanie tego przepisu do umów o świadczenie usług jest uzasadnione tylko wtedy, gdy nie są one normowane innymi przepisami. Jeżeli więc – jak w rozpatrywanym wypadku – dany stosunek prawny ma swą, choćby niewyczerpującą, regulację poza kodeksem cywilnym, stosuje się do niego przepisy ogólne tego kodeksu. W konsekwencji, odwołując się także do zasad jednolitości i równości prawa, Sąd Najwyższy uchwalił, że termin przedawnienia roszczenia członka rady nadzorczej spółki akcyjnej o wynagrodzenie przyznane zgodnie z art. 392 § 1 k.s.h. określa art. 118 k.c.

W uchwale z dnia 5 grudnia 2014 r., III CZP 101/14, Sąd Najwyższy wyeliminował powstające w orzecznictwie sądów powszechnych wątpliwości dotyczące wykładni art. 138 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.). Przyjął, że przepis ten nie jest podstawą ustanowienia kuratora dla osoby prawnej niemogącej prowadzić swoich spraw, lecz wyłącznie źródłem obowiązku organu podatkowego złożenia do sądu wniosku o ustanowienie kuratora; ustanowienie kuratora następuje w takiej sytuacji na podstawie art. 42 § 1 k.c.

Uchwała z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CZP 17/14, przesądziła, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony według umowy spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do czynności określonego rodzaju. Tym samym Sąd Najwyższy podzielił już wcześniej zajmowane stanowisko, podkreślając, że w polskim prawie wyróżnia się pełnomocnictwo ogólne, pełnomocnictwo określające rodzaj czynności (pełnomocnictwo rodzajowe lub gatunkowe) oraz pełnomocnictwo do poszczególnej czynności (pełnomocnictwo szczególne). Wykładnia języ-

kowa art. 98 k.c. prowadzi do wniosku, że pełnomocnictwo rodzajowe jest bliższe pełnomocnictwu szczególnemu niż ogólnemu, przede wszystkim dlatego, iż – podobnie jak pełnomocnictwo szczególne – dotyczy czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, a pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu. Do analogicznych wniosków prowadzi wykładnia historyczna, uwzględniająca art. 95 k.z., a także wykładnia prawnoporównawcza i systemowa. Sąd Najwyższy odwołał się m.in. do art. 55 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1443 ze zm.), zgodnie z którym zarząd może udzielić jednemu z członków zarządu pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych.

Jak wspomniano, wiele uchwał dotyczyło problemów powstających w prawie rzeczowym, w tym dotyczących służebności, a zwłaszcza służebności przesyłu, co jest zrozumiałe, gdyż ten rodzaj służebności jest – w sensie normatywnym – instytucją stosunkowo nową, będącą w różnych aspektach (treść, ustanowienie, zasiedzenie, problemy międzyczasowe itd.) przedmiotem wielu spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne.

W uchwale z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (art. 305² § 2 k.c.). Nawiązał do omówionej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, w której stwierdzono, że działania przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych, zbudowanych legalnie na cudzej nieruchomości w związku z wywłaszczeniem jej właściciela przez ograniczenie przysługującego mu prawa własności, jest wykonywaniem uprawnień zagwarantowanych w decyzji wywłaszczeniowej. W związku z niewygaszeniem przez ustawodawcę skuteczności takich decyzji, przedsiębiorca w dalszym ciągu dysponuje tytułem prawnym do korzystania z cudzej nieruchomości na cele określone w decyzji. W tej sytuacji ustanowienie

służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 2 k.c. jest niedopuszczalne i bezprzedmiotowe.

W tym samym nurcie, wytyczonym przez uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, pozostaje uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 9/14. Przyjęto w niej konsekwentnie, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Dwie uchwały dotyczą służebności drogi koniecznej i obie mają istotne znaczenie dla regulacji coraz bardziej skomplikowanych stosunków sąsiedzkich, kształtowanych w coraz większym zakresie przez wpływ czynników cywilizacyjnych i technologicznych.

W uchwale z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 14/14, Sąd Najwyższy rozważał, czy odpowiedni dostęp do drogi publicznej w rozumieniu art. 145 § 1 k.c. obejmuje także możliwość dojazdu do nieruchomości izolowanej samochodem lub innym pojazdem mechanicznym. Stwierdził, że współcześnie samochód – zarówno osobowy, jak i ciężarowy (dostawczy) – jest jednym z najważniejszych elementów systemu życia, współtworzącym współczesną cywilizację, opartą na technologii i mechanice, a korzystanie z samochodu stało się standardem. W związku z tym odpowiedni dostęp do drogi publicznej obejmuje co do zasady komunikację z nieruchomością za pomocą pojazdów mechanicznych służących do przemieszczania się lub przewożenia towarów. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że w wielu wypadkach konieczne jest różnicowanie treści służebności drogi koniecznej zależnie od okoliczności, z uwzględnieniem interesu społeczno-gospodarczego. Przypomniał, że choć standardy cywilizacji technicznej lokują samochody osobowe wśród rzeczy codziennego użytku, to jednak skutki tej cywilizacji – urbanizacja, zagęszczenie zaludnienia albo zagrożenia dla środowiska naturalnego oraz zdrowia ludzi – uzasadniają pewne istotne ograniczenia. Ze względu na te zagrożenia nie wszystkie nieruchomości izolowane od sieci dróg publicznych mogą mieć zapewnioną łączność z tą siecią przy wykorzystaniu komunikacji samochodowej. Łączność ta za-

leży również od potrzeb nieruchomości władnącej, konfiguracji granic oraz ukształtowania terenu.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma uchwała z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 74/14, Sąd Najwyższy bowiem przesądził bardzo kontrowersyjną kwestię, czy droga konieczna może być przeprowadzona przez sąsiednią nieruchomość także wtedy, gdy zachodzi konieczność rozbiórki istniejącego na tej nieruchomości budynku. Uznał, że jeżeli istnieją przesłanki przeprowadzenia drogi przewidziane w art. 145 § 2 i 3 k.c., to droga konieczna może być przeprowadzona przez nieruchomość sąsiednią także wtedy, gdy powstaje konieczność rozbiórki istniejącego na tej nieruchomości budynku, wzniesionego na podstawie pozwolenia na budowę albo bez takiego pozwolenia, ale którego budowa została zalegalizowana na podstawie art. 49 i nast. ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.). Sąd Najwyższy podkreślił, że przepisy Prawa budowlanego nie mogą stanowić przeszkody w przeprowadzeniu drogi koniecznej, jeżeli jej ustanowienie uzasadniają przepisy kodeksu cywilnego.

Konsekwencją tego stanowiska jest stwierdzenie dopełniające omawianą uchwałę, z którego wynika, że w postanowieniu o ustanowieniu służebności drogi koniecznej sąd może orzec nakazy lub zakazy niezbędne do urządzenia tej drogi. Oznacza to, że możliwe jest m.in. wydanie nakazu rozbiórki budynku. Sąd Najwyższy podkreślił, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa i rozwijając stawiane w nim tezy, że zasada ekonomii procesowej oraz konieczność minimalizacji tzw. społecznych kosztów postępowania przemawiają za uprawnieniem sądu do orzekania o nakazach i zakazach niezbędnych do urządzenia drogi; ich wydanie wyłączy konieczność wytaczania w tym przedmiocie oddzielnych roszczeń, w tym skargi konfesyjnej opartej na art. 251 w związku z art. 222 § 2 k.c.

Przełgąd uchwał z dziedziny prawa rzeczowego należy zakończyć uchwałą z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 8/14, przesądzającą, że do biegu terminu zasiedzenia prawa własności nieruchomości nie zalicza się okresu jej posiadania w zakresie treści prawa użytkowania wieczystego. Sąd Najwyższy po raz kolejny dokonał dystynkcji między prawem własności a prawem użytkowania wieczystego i stwierdził, że jakkolwiek charakterystyczne dla użytkowania wieczystego posiadanie nie-

ruchomości gruntowej i posadowionych na niej budynków jest niewątpliwie bliskie posiadaniu właścicielskiemu, to jednak różni się od niego w tych aspektach, które są konsekwencją powstawania i wykonywania tego prawa na rzeczy cudzej, z czym wiąże się konieczność świadczenia opłat rocznych na rzecz właściciela oraz korzystania z gruntu w sposób określony w umowie z nim, z zagrożeniem jej rozwiązania. Manifestowanie przez korzystającego z nieruchomości w stosunku do jej właściciela i osób trzecich takich aktów władania nią, które są charakterystyczne dla uprawnień i obowiązków użytkownika wieczystego, świadczy o wykonywaniu przez tę osobę posiadania w zakresie treści prawa użytkowania wieczystego, a nie w zakresie treści prawa własności.

W dziedzinie prawa zobowiązań na plan pierwszy wysuwa się uchwała z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, dotycząca potrącenia, instytucji bardzo popularnej w obrocie prawnym i często przewijającej się przez wokandy sądowe. Sąd Najwyższy dokonał w tej uchwale wykładni art. 498 § 1 k.c., analizując przewidziane w nim wymaganie wymagalności wierzytelności. Przeprowadziwszy pogłębiony wywód na temat różnic między pojęciem „wymagalność” a pojęciem „termin spełnienia świadczenia” oraz podejmując próbę objaśnienia pojęcia „wymagalność”, stwierdził, że pojęcie to wiąże się przede wszystkim z problematyką wykonania zobowiązań. Potrącenie jest sposobem wykonania zobowiązania połączonym z zaspokojeniem wierzyciela, stanowiącym surogat rzeczywistego spełnienia świadczenia, pełniąc funkcję zarówno zapłaty, jak i funkcję egzekucji. Potrzeba jednakowego rozumienia wymagalności w ramach systemu, w tym w ramach kodeksu cywilnego, nakazuje także przy potrąceniu oceniać ją jako stan wynikający z art. 455 k.c. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że wierzytelność jest wymagalna w rozumieniu art. 498 § 1 k.c. w terminie wynikającym z art. 455 k.c.

Wykładnia art. 512 k.c., ulokowanego w ramach przepisów o przelewie, regulującego spełnienie świadczenia do rąk cedenta, była przedmiotem wykładni dokonanej w uchwale z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 110/13. Sąd Najwyższy stwierdził, że dłużnik zajętej wierzytelności, który w związku z zajęciem przekazał świadczenie organowi egzekucyjnemu, wiedząc, że przed zajęciem dotychczasowy wierzyciel przelał wierzytel-

ność na osobę trzecią, nie korzysta z ochrony przewidzianej w wymienionym przepisie.

Z kolei w uchwale z dnia 11 września 2014 r., III CZP 53/14, przyjęto, że dopuszczalne jest orzeczenie o odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas opóźnienia po wydaniu wyroku zasądającego to świadczenie, także wtedy, gdy wysokość odsetek została określona na podstawie stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Sąd Najwyższy stwierdził, że argumenty uzasadniające dopuszczalność zasądzenia na rzecz powoda odsetek o stałej stopie za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas opóźnienia powstałego po wydaniu wyroku uwzględniającego roszczenie o to świadczenie, przemawiają także za dopuszczalnością orzekania o odsetkach należnych za okres między wydaniem wyroku a spełnieniem świadczenia, gdy mają one stopę zmienną. Zastrzegł jednak, że zmiana stopy musi być uzależniona od czynników obiektywnych, co eliminuje jakąkolwiek swobodę interpretacyjną oraz umożliwia wyliczenie stopy odsetek w drodze prostych działań arytmetycznych. Z uchwały wynika, że strony mogą „indeksować” umawiane odsetki do stopy kredytu lombardowego Narodowego banku Polskiego.

Trzy uchwały dotyczą spadków, przy czym dwie z nich koncentrują się wokół zapisu – zwykłego oraz windykacyjnego, wprowadzonego do polskiego prawa spadkowego stosunkowo niedawno.

W uchwale z dnia 16 października 2014 r., III CZP 70/14, Sąd Najwyższy – stając w opozycji do poglądu utrwalonego w nauce – orzekł, że dopuszczalny, a zatem ważny jest zapis zwykły, w którym przedmiot świadczenia został określony alternatywnie. Nie dopatrył się przeszkód dla takiego stanowiska ani w wykładni językowej, ani w wykładni historycznej (w braku odpowiednika art. 119 Prawa spadkowego), natomiast dostrzegł istotne argumenty przemawiające za dopuszczalnością zapisu alternatywnego w zasadzie *favor testamenti* oraz w nowym kontekście normatywnym stworzonym przez wprowadzenie do prawa spadkowego instytucji zapisu windykacyjnego. Omawiana uchwała, mająca doniosłe znaczenie praktyczne i doktrynalne, wpisuje się zaznaczający się od kilku lat w judykaturze Sądu Najwyższego trend zmierzający do poszerzenia swobody spadkodawcy do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci; ilustrują go orzeczenia dopuszczające

zawarcie umowy darowizny na wypadek śmierci, jeżeli jej przedmiotem są konkretne rzeczy lub prawa, a umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, oraz pozwalające na objęcie zapisem windykacyjnym przedmiotów majątkowych wymienionych w art. 981¹ § 2 k.c. należących do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

Bardzo duże znaczenie obszarze prawa spadkowego materialnego, a przełomowe spadkowym prawie procesowym, ma uchwała z dnia 7 lutego 2014 r., III CZP 95/13. Sąd Najwyższy orzekł w niej, odwołując się do ogólnych zasad prawa międzyczasowego regulujących kwestie intertemporalne w dziedzinie spadków, że skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili otwarcia spadku. Zarazem stwierdził, że jeżeli sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie orzekł o zapisie windykacyjnym, uczestnik postępowania może wystąpić z odrębnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego. Po rozważeniu wszystkich rozwiązań możliwych do zastosowania w razie nieorzeczenia przez sąd – mimo obowiązku wynikającego z art. 677 k.p.c. – o nabyciu przedmiotu zapisu windykacyjnego, Sąd Najwyższy skłonił się ku pogładowi, że należy dopuścić wniesienie odrębnego wniosku w tym zakresie.

Komplikacje, które łączą się z tym rozwiązaniem, wynikające z dotychczasowej, utrwalonej przez dziesięciolecia praktyki niezamieszczania w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku rozstrzygnięć o treści negatywnej, Sąd Najwyższy wyeliminował postulatem zmiany tej praktyki. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest wystarczające samo zamieszczenie w sentencji postanowienia spadkowego orzeczenia oddalającego wniosek zapisobiercy, gdyż rozstrzygnięcie o nabyciu przedmiotu zapisu sąd powinien podjąć z urzędu. Z tej przyczyny, w dążeniu do wyeliminowania wszelkich wątpliwości, należy w każdej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, w której przedłożono testament notarialny, zamieszczać w sentencji postanowienia także negatywne orzeczenie dotyczące zapisu windykacyjnego, jeżeli – oczywiście – nie ma podstaw do zamieszczenia orzeczenia pozytywnego. W tym właśnie postulacie tkwi przełomowe dla praktyki znaczenie omawianej uchwały.

Przegląd uchwał dotyczących spadków wieńczy uchwała z dnia 7 lutego 2014 r., III CZP 114/13, w której stwierdzono, że wartość go-

spodarstwa rolnego przekazanego spadkobiercy (następcy) w drodze umowy zawartej na podstawie art. 52 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140 ze zm.) nie podlega zaliczeniu na należną temu spadkobiercy schedę spadkową na podstawie art. 1039 k.c.

Po dokonaniu obszernego opisu ustawodawstwa dotyczącego świadczeń emerytalnych dla rolników Sąd Najwyższy potwierdził wypowiedzianą już w orzecznictwie tezę, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego przewidziana w ustawie z 1977 r. nie może być utożsamiana z innymi podobnymi umowami unormowanymi w kodeksie cywilnym, a w szczególności z umową darowizny. Umowa darowizny i umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy to umowy nazwane, mające pewne cechy wspólne, ale różniące się od siebie w istotny sposób. Konstrukcja umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy ewoluowała w kierunku stopniowego rozszerzenia swobody rolnika – zbywcy w kształtowaniu warunków umowy z nabywcą, ale treść wzajemnych praw i obowiązków, jakie mogły dla siebie przewidzieć strony tej umowy decydowały o jej jeszcze wyraźniejszym zbliżeniu do umowy dożywocia. Przy braku podstaw do odmiennego traktowania umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy na gruncie art. 993 i 1039 § 1 k.c. Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem o niezaliczaniu wartości gospodarstwa przekazanego przez rolnika następcy na podstawie ustawy z 1977 r. na poczet zachowku na poczet schedy spadkowej.

Dwie uchwały dotyczą przepisów kodeksu spółek handlowych.

W uchwale z dnia 3 grudnia 2014 r., III CZP 90/14, musiał się zmierzyć z rozstrzygnięciem problemu, jakie przepisy są właściwe w sytuacji, w której po wykreśleniu spółki akcyjnej z rejestru ujawnił się majątek tej spółki, nieobjęty postępowaniem likwidacyjnym. Problem ten wystąpił już w judykaturze Sądu Najwyższego w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; przyjęto wtedy, że jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, iż pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji. Stanowisko to wywołało duże kontrowersje w piśmiennictwie, spotykając się zarówno

z surową krytyką, jak i rzeczową aprobatą, Sąd Najwyższy jednak poszedł obecnie tropem tego stanowiska i stwierdził, że wobec braku przepisów regulujących wprost rozstrzyganą kwestię nie można w prawie pozytywnym znaleźć bardziej racjonalnego rozwiązania, pozwalającego na poszanowanie zarówno interesów wierzycieli, jak i byłych akcjonariuszy spółki. W konsekwencji uchwalił, że w razie ujawnienia po wykreśleniu spółki akcyjnej z rejestru przedsiębiorców majątku spółki nieobjętego likwidacją, stosuje się w drodze analogii przepisy kodeksu spółek handlowych dotyczące likwidacji spółki akcyjnej w organizacji.

Z kolei w uchwale z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CZP 15/14, Sąd Najwyższy wypowiedział dość oczywistą tezę – paradoksalnie do tego stopnia oczywistą, że wymagała ona podjęcia uchwały – że jeżeli w umowie spółki postanowiono, iż rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy, a spółka rozpoczęła działalność w pierwszej połowie roku, jej pierwszym rocznym sprawozdaniem finansowym podlegającym wpisowi do rejestru na podstawie art. 40 pkt 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym jest sprawozdanie obejmujące okres od dnia rozpoczęcia przez nią działalności do końca roku kalendarzowego.

Na wokandzie Sądu Najwyższego pojawiają się także sprawy z zakresu prawa upadłościowego. W uchwale z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 18/14, przesądzono, że czynsz najmu i dzierżawy nieruchomości obciążonej hipoteką pobrany po ogłoszeniu upadłości zalicza się do sumy uzyskanej z likwidacji tej nieruchomości (art. 336 ust. 1 i 345 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.), z której podlegają zaspokojeniu wierzytelności zabezpieczone hipoteką. Sąd Najwyższy stwierdził, że w obowiązującym porządku prawnym nie ma przepisów, które jednoznacznie rozwiązują rozstrzygany problem, w związku z czym powstaje potrzeba sięgania do analogii, racji systemowych oraz argumentów funkcjonalnych. Efektem tego zabiegu było odwołanie się do art. 88 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707); jego zastosowanie w drodze analogii w postępowaniu upadłościowym, począwszy od chwili ogłoszenia upadłości – jako przepisu ustawy stanowiącego inaczej w rozumieniu art. 335 ust. 1 Prawa upadłościowego

i naprawczego – umożliwiał wyłączenie z ogólnych funduszków masy czynszu najmu i dzierżawy nieruchomości obciążonej hipoteką i dokonanie podziału tego czynszu jako sumy uzyskanej z likwidacji nieruchomości obciążonej w ten sposób (art. 336 Prawa upadłościowego i naprawczego).

Istotne i doniosłe praktycznie jest rozstrzygnięcie zawarte w uchwale z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 23/14, w której stwierdzono, że wierzyciel hipoteczny niebędący wierzycielem osobistym dłużnika jest uprawniony do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jego upadłości. Sąd Najwyższy, uzasadniając to stanowisko, użył wielu argumentów, przede wszystkim jednak podkreślił, że w art. 20 Prawa upadłościowego i naprawczego nie przewidziano żadnych ograniczeń co do kręgu wierzycieli uprawnionych do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Już na tej podstawie można więc uznać, że uprawnienie to przysługuje każdemu wierzycielowi, a w szczególności takiemu, który może uczestniczyć w postępowaniu upadłościowym, zatem także wierzycielowi hipotecznemu, niebędącemu wierzycielem osobistym dłużnika. Wierzyciel ten – jak każdy inny wierzyciel – ma możliwość wyboru postępowania upadłościowego albo postępowania egzekucyjnego jako właściwej i skutecznej drogi zaspokojenia swych roszczeń.

Kilka uchwał dotyczyło szeroko pojmowanej problematyki lokali.

Na czoło wysuwa się uchwała z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 109/13, w której wyjaśniono, że ustanowienie odrębnej własności lokalu w budynku położonym na nieruchomościach gruntowych stanowiących własność Skarbu Państwa i gminy jest niedopuszczalne także wtedy, gdy użytkownikiem wieczystym gruntu obejmującego te nieruchomości jest jedna osoba. Sąd Najwyższy, podejmując tę uchwałę i dostrzegając utrudnienie w praktyce, jakie może ona spowodować, nie uczynił jednak jakichkolwiek koncesji. Na uboczu podniósł natomiast, że jeżeli budynek został wzniesiony na dwóch nieruchomościach w znaczeniu wieczystoksięgowym, stanowiącym własność tego samego podmiotu i zarówno jedna jak i druga nieruchomość stanowią przedmiot użytkowania wieczystego tego samego podmiotu, to wyodrębnienie lokalu znajdującego się w takim budynku jest możliwe, gdy nieruchomości te zostaną połączone w jedną nieruchomość w znaczeniu wieczystoksięgowym.

Wykładnią przepisów określających przedmiot i granice działalności towarzystw budownictwa społecznego oraz skutków naruszenia tych granic Sąd Najwyższy zajmował się w uchwale podjętej w dniu 6 czerwca 2014 r., III CZP 24/14. Stwierdził, że zbycie przez takie towarzystwo nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w którym znajdują się wynajmowane lokale mieszkalne, jest niedopuszczalne, chyba że nie wykracza poza granice przedmiotu działalności towarzystwa określone w art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 255). Jak w wielu sprawach będących podłożem uchwał podejmowanych przez Sąd Najwyższy, i w tym wypadku stwierdzono luki normatywne i niedostatki legislacyjne, zmuszające do podejmowania ryzykownych i niełatwych zabiegów interpretacyjnych. Po dokonaniu głębokiej analizy jurystycznej, uwzględniającej także aspekty aksjologiczne (ochrona najemców lokali w zbywanym budynku mieszkalnym) Sąd Najwyższy ostatecznie odwołał się do art. 58 § 1 k.c. i przyjął, że czynność prawna towarzystwa budownictwa społecznego, podobnie jak czynność spółdzielni mieszkaniowej lub wspólnoty mieszkaniowej, dokonana z przekroczeniem ustawowych kompetencji jest nieważna.

Dwie uchwały dotyczą problematyki lokalowej w kontekście prawa spółdzielczego.

W uchwale z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 83/14, Sąd Najwyższy rozstrzygnął trudną i kontrowersyjną kwestię stosunku art. 358¹ § 3 k.c. do art. 48 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222). Przyjął, że w razie nieodpłatnego przeniesienia na najemcę prawa własności lokalu mieszkalnego na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do wiarytelności o zwrot kaucji, o której mowa w art. 48 ust. 5 zdanie drugie. Z kolei w uchwale z dnia 11 września 2014 r., III CZP 58/14, przyjęto, że osoba wskazana w art. 4 ust. 8 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych może dochodzić zwrotu nadpłaconych opłat eksploatacyjnych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o świadczeniu nienależnym.

Problematyki lokalowej dotyczy również uchwała z dnia 3 grudnia 2014 r., III CZP 92/14, w której stwierdzono, że współwłaściciel nieru-

chomości może dochodzić od gminy odszkodowania w pełnej wysokości za szkodę wynikłą z niedostarczenia uprawnionemu lokatorowi lokalu socjalnego (art. 209 w związku z art. 417 k.c. i art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.). Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z uniemożliwienia korzystania z lokalu, w tym oddania go w najem i pobierania czynszu, jest w istocie środkiem ochrony własności lokalu, zatem pozbawienie możliwości władania lokalem jest naruszeniem władztwa właścicielskiego. Ze względu na niemożliwość wydobycia lokalu, roszczenie o naprawienie szkody pozostaje jedynym realnym środkiem ochrony interesu właściciela. W konsekwencji, do chwili dostarczenia lokalu socjalnego dotychczasowy wynajmujący lub inna osoba, którą łączył stosunek prawny z byłym lokatorem, zmuszona jest do znoszenia dalszego zajmowania przez niego lokalu. Wpływa to na sferę majątkową osoby dysponującej prawem do lokalu, pozbawiając ją z reguły dochodu, jaki mogłaby uzyskać z tytułu czynszu, oraz obciążając kosztami eksploatacji i utrzymania lokalu.

W ramach szeroko rozumianej problematyki lokalowej mieści się także uchwała z dnia 16 października 2014 r., III CZP 67/14, w której Sąd Najwyższy zajmował się wykładnią art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.), przewidującego, że zarząd nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni jest wykonywany przez spółdzielnię jak zarząd powierzony, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.), choćby właściciele lokali nie byli członkami spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 24¹ i art. 26. Przepisów ustawy o własności lokali o zarządzie nieruchomością wspólną nie stosuje się, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 1 oraz art. 29 ust. 1 i 1a, które stosuje się odpowiednio. Sąd Najwyższy rozstrzygał, czy zarząd powierzony obejmuje wyłącznie czynności z zakresu zwykłego zarządu nieruchomością wspólną, czy również czynności przekraczające ten zakres. Po przeprowadzeniu szerokiej analizy, posługując się wieloma metodami wykładni, Sąd Najwyższy orzekł, że spółdzielnia

mieszkaniowa może – w ramach zarządu powierzonego – samodzielnie dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu nieruchomością wspólną. Zdaniem Sądu Najwyższego, za takim rozwiązaniem przemawia także interes współwłaścicieli; rozstrzygnięcie kolizji ich interesów powinno następować w obrębie współwłasności przez stworzenie efektywnego mechanizmu zarządzania, polegającego m.in. na ograniczaniu interesów poszczególnych współwłaścicieli na rzecz interesu wspólnego.

Na uwagę zasługują dwie uchwały dotyczące opłat za użytkowanie wieczyste. W uchwale z dnia z lutego 2014 r., III CZP 111/13, wyjaśniono, że w sprawie wszczętej na podstawie wniosku, o którym mowa w art. 78 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.), sąd rozpoznaje kwestię aktualizacji opłaty rocznej na skutek wypowiedzenia jej dotychczasowej wysokości przez właściciela nieruchomości i określa wysokość należnej opłaty obowiązującą od dnia 1 stycznia roku następującego po dokonaniu wypowiedzenia. Z kolei w uchwale z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 19/14, Sąd Najwyższy orzekł, że opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego związanego z prawem własności wyodrębnionego lokalu mieszkalnego powinna być wypowiedziana w całości wszystkim współwłaścicielom tego lokalu. Takie orzeczenie zapobiega różnicowaniu wysokości opłaty w zależności od aktywności poszczególnych współwłaścicieli, gdyż mimo niewystępowania współuczestnictwa koniecznego współwłaścicieli w postępowaniu o ustalenie wysokości opłaty rocznej i braku rozszerzonej materialnej prawnomocności wyroku wydanego w takiej sprawie, będzie on dotyczył całości opłaty ustalonej dla udziału w prawie użytkowania wieczystego związanego z prawem współwłasności w częściach ułamkowych wyodrębnionego lokalu.

Na zakończenie przeglądu uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego należy wskazać uchwałę dotyczącą wszelkiej działalności jurysdykcyjnej Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej. Chodzi o uchwałę z dnia 16 października 2014 r., III CZP 67/14, w której wyjaśniono, że przepis uznany za niezgodny z Konstytucją, który traci moc obowiązującą w terminie określonym przez Trybunał Konstytucyjny (art. 190 § 3 Konstytucji), stosuje się do roszczeń, mających podstawę w tym prze-

pisie, w sprawach wytoczonych przed tym terminem. Sąd Najwyższy odwołał się do swoich wcześniejszych orzeczeń, podjętych także w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, stwierdzających, że w razie odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy obowiązującej przepisu sprzecznego z Konstytucją, sądy powinny stosować ten przepis także wtedy, gdy orzekają już po utracie przez niego mocy obowiązującej. Za tym stanowiskiem przemawia wiele argumentów, które Sąd Najwyższy skrupulatnie przytoczył i omówił.

prawo cywilne procesowe

W dorobku Izby Cywilnej dotyczącym prawa procesowego w 2014 r. – podobnie jak w latach poprzednich – dominowała, przynajmniej jeżeli chodzi o liczbę uchwał, problematyka egzekucyjna. Zagadnienia prawne z tego zakresu, łącznie z zagadnieniami dotyczącymi upadłości, stanowiły prawie połowę ogólnej liczby zagadnień prawnoprocesowych. Oznacza to, że w praktyce sądów powszechnych, najczęściej na poziomie sądów rejonowych, w dalszym ciągu powstają poważne trudności interpretacyjne, wynikające – z jednej strony – z istoty materii egzekucyjnej, złożonej i skomplikowanej, oraz – z drugiej strony – z jakości przepisów, dalekich od prostoty i przejrzystości, a zarazem ze swej natury bardzo kazuistycznych, co utrudnia ich elastyczne stosowanie. Uchwały z tego zakresu mają oczywiście istotną moc jurysdykcyjną oraz ważne znaczenie w konkretnych sprawach, jednak nie tworzą obrazu działalności Izby Cywilnej w dziedzinie prawa procesowego; nie wyznaczają trendów orzeczniczych ani – zasadniczo – nie wpływają twórczo na rozwój prawa procesowego. To samo dotyczy, wciąż nierzadkich w praktyce Izby, uchwał dotyczących kosztów sądowych.

Dwie uchwały dotyczą drogi sądowej; w obu przypadkach przyjęto jej dopuszczalność.

Na szczególną uwagę zasługuje uchwała z dnia 7 lutego 2014 r., III CZP 113/13, w której Sąd Najwyższy rozstrzygał o drodze sądowej w sprawie, w której pasażer – na podstawie art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub du-

z tego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 – domaga się od przewoźnika lotniczego odszkodowania za opóźniony lot. Oprócz wagi jurysdykcyjnej, sprawa miała także duże znaczenie społeczne, ponieważ na terenie kraju wszczynane są liczne postępowania o takie odszkodowanie, co stanowi pokłosie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2009 r., C-402/07 i C-432/07.

Po wnikliwej, wieloaspektowej analizie stanu prawnego, w tym odpowiednich przepisów prawa unijnego, a także ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1393 ze zm.), Sąd Najwyższy stwierdził, że w omawianych sprawach zachodzi przemienność drogi postępowania przed sądami powszechnymi lub przed Prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. To rzadki i raczej niepożądany przypadek realizacji prawa do sądu, zatem zapewne z tego względu Sąd Najwyższy zaznaczył, że z pozostawieniem prawa wyboru drogi dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 7 rozporządzenia nr 261/2004 mogą łączyć się nie zawsze korzystne dla pasażerów konsekwencje w przypadku równoległego korzystania z obu środków ochrony prawnej. W szczególności mogą powstawać problemy związane z szybkością uzyskania ochrony oraz wzajemnym wpływem obu toczących się postępowań i znaczeniem wydanych w tych postępowaniach rozstrzygnięć. Uniknięcie tych problemów jest jednak możliwe – zdaniem Sądu Najwyższego – jedynie w drodze wprowadzenia w prawie krajowym odpowiednich zmian legislacyjnych.

W drugiej uchwale dotyczącej drogi sądowej, z dnia 3 grudnia 2014 r., III CZP 91/14, przyjęto, że policjantowi przywróconemu do służby przysługuje droga sądowa do dochodzenia roszczenia o utracone korzyści w postaci różnicy pomiędzy uposażeniem, które otrzymałby, gdyby pełnił służbę a świadczeniem za okres pozostawania poza służbą, wypłaconym na podstawie art. 42 ust. 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 287 poz. 1687). Sąd Najwyższy odwołał się do ugruntowanej już od ponad 20 lat koncepcji roszczenia procesowego, przyjmując, że w zasadzie każde roszczenie, sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od jego merytorycznej zasadności, może być objęte drogą sądową, jeżeli dotyczy podmiotów, których pozycja w ramach

tego stosunku prawnego jest równorzędna. Nie wypowiadając się na temat zasadności roszczenia dochodzonego w sprawie, Sąd Najwyższy stwierdził, że żądanie powoda jest deliktowym roszczeniem odszkodowawczym, co kwalifikuje je do rozpoznania na drodze sądowej; nie żąda on zwiększenia świadczenia administracyjnoprawnego przewidzianego w ustawie o Policji, lecz dochodzi odszkodowanie w postaci utraconych korzyści z tytułu różnicy pomiędzy uposażeniem, które przysługiwałoby mu, gdyby pełnił służbę, a świadczeniem wypłaconym za okres pozostawania poza tą służbą.

Dwie uchwały dotyczą trybu postępowania.

W uchwale z dnia 5 grudnia 2014 r., III CZP 98/14, Sąd Najwyższy przesądził tryb, do jakiego należą wnioski o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez tzw. przemilczenie, na podstawie art. 34 ust. 1, uchylonego wprawdzie, ale wciąż żyjącego w praktyce sądowej, dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.). Losy tych spraw, ze względu na niezdecydowanie ustawodawcy oraz niejasne stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w latach 80., były skomplikowane, więc można przyjąć, że omawiana uchwała spowoduje oczekiwany ład w tym zakresie. Sąd Najwyższy przyjął, że w omawianych sprawach właściwy jest tryb nieprocesowy, ponieważ zarówno układ podmiotowy, jak i przedmiot postępowania zbliża te sprawy do spraw o stwierdzenie zasiedzenia, w doktrynie zaś i w orzecznictwie dopuszcza się rozpoznawanie spraw w trybie nieprocesowym na podstawie kryterium celowości, nawet gdy przepisy ustawy wyraźnie takiego trybu nie ustanawiają.

Z kolei w uchwale z dnia 10 października 2014 r., III CZP 71/14, stwierdzono, że zarządca ustanowiony na podstawie art. 203 k.c. może dochodzić zwrotu wydatków poniesionych na wspólną nieruchomość tylko w postępowaniu nieprocesowym dotyczącym zarządu związanego ze współwłasnością tej nieruchomości.

Ważną wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą właściwości sądu jest uchwała z dnia 11 września 2014 r., III CZP 66/14, stwierdzająca, że wniesienie pozwu o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie orzeczenia do sądu, który wydał to orzeczenie, nie stwarza przeszkody przewidzianej w art. 44 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreślił rolę przepisów o właściwości sądu jako przepisów o charakterze ustrojowym, stanowią-

cych składnik unormowań realizujących konstytucyjne prawo do sądu. Stwierdził, że zarówno przepisy ustrojowe sądownictwa, jak i judykatura jednoznacznie wskazują na brak jakichkolwiek istotnych zależności zachodzących między sędzią jako organem (podmiotem) władzy sądowniczej a sądem jako jednostką organizacyjną Skarbu Państwa lub pracodawcą sędziego. Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga zatem, aby sądy ustawowo właściwe nie unikały – bez ważnej przyczyny, wyraźnie przewidzianej przez ustawę – rozpoznawania spraw z jakiegokolwiek powodu „niewygodnych” lub trudnych. Zdaniem Sądu Najwyższego, przeszkodę w rozpoznaniu sprawy w rozumieniu art. 44 k.p.c. może stworzyć tylko wyłączenie wszystkich sędziów na podstawie art. 48 – a zwłaszcza § 6 tego przepisu – lub art. 49 k.p.c.

W uchwale z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 103/13, dokonał wykładni art. 87 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 672 ze zm.), stwierdzając, że przepis ten przewiduje dla osoby upoważnionej w oddziale do reprezentowania przedsiębiorcy zagranicznego umocowanie odrębne w stosunku do określonych w kodeksie cywilnym, mające cechy zbliżone do prokury oddziałowej (art. 109⁵ k.c.). W związku z tym należy przyjąć, że ustanowienie takiej osoby oznacza, iż jest ona *ex lege* umocowana również do dokonywania czynności sądowych. Prowadzi to do wniosku, że może także udzielić pełnomocnictwa procesowego do zastępowania przedsiębiorcy zagranicznego w sprawach o roszczenia związane z działalnością oddziału.

W uchwale z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 43/14, została podjęta problematyka wymagań formalnych pozwu. Powstało zagadnienie, czy spełnia wymagania tego pisma procesowego, wszczynającego postępowanie w sprawie, wskazanie miejsca pracy pozwanego, przy pominięciu adresu zamieszkania. Sąd Najwyższy stwierdził, że niewskazanie przez powoda w pozwie miejsca i adresu zamieszkania pozwanego będącego osobą fizyczną jest brakiem formalnym pozwu uniemożliwiającym nadanie mu prawidłowego biegu. Podniósł, że adres zamieszkania pozwanego – obok posiłkowej funkcji indywidualizującej pozwanego – odgrywa w postępowaniu cywilnym istotną rolę; decyduje o jurysdykcji krajowej, wpływa na rozwiązywanie problemów transgranicznych, a także może określać sposób przesyłania i doręczania dokumentów sądowych.

Jest także łącznikiem wyznaczającym właściwość miejscową sądu, w niektórych wypadkach – wyłączną.

Sąd Najwyższy odwołał się również do aspektów psychospołecznych i antropologicznych, podkreślając, że miejsce zamieszkania jest – zwłaszcza w polskiej tradycji i kulturze – jednym z podstawowych elementów tożsamości człowieka oraz ważnym regulatorem jego życia osobistego. Funkcji tej nie spełnia miejsce pracy, zwłaszcza że współcześnie jest to pojęcie bardzo niejednoznaczne.

Pozwu dotyczy także uchwała z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, w której Sąd Najwyższy potwierdził, że jeżeli powód po spełnieniu świadczenia przez pozwanego po doręczeniu pozwu nie cofnął go, sąd oddala powództwo.

W dwóch uchwałach Sąd Najwyższy zajmował się problematyką doręczeń.

W uchwale z dnia 30 maja 2014 r., III CZP 20/14, rozważana była skuteczność doręczeń na ręce osoby upoważnionej do odbioru pism na podstawie pełnomocnictwa pocztowego, udzielonego przed dniem 3 maja 2012 r., tj. po wejściu w życie art. 139 § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisu art. 139 § 1¹ nie łączy się z wygaśnięciem pełnomocnictw pocztowych udzielonych wcześniej. W związku z tym, po analizie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy – Prawo pocztowe, uchwalił, że w razie skutecznego udzielenia pełnomocnictwa pocztowego na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 3 maja 2012 r., pełnomocnik może odebrać pismo sądowe w postępowaniach wszczętych po dniu wejścia w życie art. 139 § 1¹ k.p.c.

Uchwała z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 47/14, zawiera odpowiedź na pytanie czy art. 132 § 1¹ k.p.c., przewidujący wyłączenia z tzw. doręczeń bezpośrednich między zawodowymi pełnomocnikami, dotyczy odpisu pisma zawierającego uzupełnienie braków formalnych apelacji. Sąd Najwyższy odpowiedział na to pytanie twierdząco, stwierdził bowiem, że pismo uzupełniające wniesione na skutek zarządzenia zobowiązujące do usunięcia braków formalnych apelacji jest częścią tego środka odwoławczego; nie ma charakteru samodzielniego, lecz stanowi brakujący element apelacji. Charakter pisma zawierającego apelację oraz pisma stanowiącego jej uzupełnienie przemawia zatem przeciwko różnicowaniu

skutków procesowych związanych z wniesieniem tych pism, w tym w zakresie zasad ich doręczenia.

W uchwale z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 137/13, Sąd Najwyższy analizował podstawy zawieszenia postępowania na skutek niewskazania przez powoda danych pozwalających na ustalenie numeru PESEL pozwanego. Obecnie, po zmianie kodeksu postępowania cywilnego wymuszonej koniecznością dokładniejszej indywidualizacji i identyfikacji stron, stosownie do art. 208¹, ciężar ustalenia tego numeru spoczywa na sędzi, który jest obowiązany działać w tym zakresie z urzędu, z tym jednak, że wskazanie danych pozwalających sądowi na ustalenie tych numerów pozostaje obowiązkiem powoda. W związku z tym, zgodnie z art. 177 § 1 k.p.c., sąd może zawiesić postępowanie, jeżeli na skutek niewskazania przez powoda w wyznaczonym terminie danych pozwalających sądowi na ustalenie numeru PESEL, nie można nadać sprawie dalszego biegu.

Sąd Najwyższy uchwalił, że przed doręczeniem pozwu i rozpoczęciem rozprawy sąd nie może zawiesić postępowania z tej przyczyny, a po rozpoczęciu rozprawy zawieszenie postępowania może nastąpić tylko wtedy, gdy uzyskanie danych umożliwiających ustalenie numeru PESEL nie jest możliwe. Sąd Najwyższy przypomniał, że zawieszenie postępowania, ograniczające w pewnym zakresie konstytucyjne prawo do sądu (do wydania wyroku), powinno być stosowane z umiarem, elastycznie i – zwłaszcza w nietypowych sytuacjach powstających w toku postępowania – w sposób sprzyjający osądzeniu sprawy. Sąd ma wprawdzie dużą swobodę w ocenie przyczyn zawieszenia postępowania, powinien jednak działać rozsądnie, z intencją usprawnienia postępowania, a nie jego obezwładnienia.

Problematyka środków zaskarżenia corocznie absorbuje uwagę Sądu Najwyższego, czemu trudno się dziwić, gdyż system zaskarżania orzeczeń stanowi jeden z centralnych punktów postępowania cywilnego. W 2014 r. zapadło kilka ważnych uchwał dotyczących tej problematyki.

Uchwała z dnia 11 września 2014 r., III CZP 56/14, koresponduje z omówioną na wstępie uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 15 maja 2014 r. – zasadą prawną – III CZP 88/13, odpowiadającą na pytanie, czy pokrzywdzenie strony orzeczeniem wydanym przez sąd pierwszej instancji (*gravamen*), ewentualnie interes w zaskarżeniu tego orzeczenia,

stanowi przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia. W tym wypadku chodziło o apelację syndyka od postanowienia sądu pierwszej instancji uwzględniającego jego wniosek o wykreślenie upadłej spółki z rejestru.

Sąd Najwyższy – w ślad za powołaną uchwałą – stwierdził, że w postępowaniu nieprocesowym zasada *gravaminis* doznaje pewnych ograniczeń ze względu na rządzącą tym postępowaniem zasadę oficjalności, przy czym nie ma zastosowania do środków zaskarżenia wnoszonych przez podmioty działające przed sądem w interesie publicznym. W ocenie Sądu Najwyższego, działania syndyka podejmowane po zakończeniu postępowania upadłościowego w celu zapewnienia porządku prawnego pozwalają na sformułowanie tezy, że składając w postępowaniu rejestrowym wniosek o wykreślenie spółki z rejestru syndyk nie działa wyłącznie w interesie prywatnym, zatem zasada *gravaminis*, nie ma zastosowania. Z tych względów Sąd Najwyższy uchwalił, że syndyk, który na podstawie art. 289 § 1 zdanie drugie k.s.h. złożył wniosek o wykreślenie upadłej spółki z rejestru może zaskarżyć także orzeczenie zgodne z jego wnioskiem.

W uchwale z dnia 11 grudnia 2014 r., III CZP 94/14, Sąd Najwyższy orzekł, że w sprawie o zasiedzenie niedopuszczalna jest apelacja od postanowienia w zakresie niezawierającym rozstrzygnięcia co do części nieruchomości objętej żądaniem. Stanowisko to wypływa z założenia, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości gruntowej sąd ma obowiązek zamieścić w sentencji postanowienia pełne rozstrzygnięcie o żądaniu wnioskodawcy, także wtedy, gdy rozstrzygnięcie to jest częściowo negatywne. Przepis art. 325 k.p.c. wyznacza w tym zakresie uniwersalny standard postępowania, który – w braku podstaw do odmiennych wniosków – powinien być przestrzegany również w postępowaniu nieprocesowym. W tej sytuacji, wobec braku rozstrzygnięcia częściowo oddalającego wniosek, apelacja – jako skierowana przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu – jest niedopuszczalna.

Ważne znaczenie ma uchwała z dnia 11 grudnia 2014 r., III CZP 85/14, w której Sąd Najwyższy oceniał charakter wydawanego w postępowaniu nieprocesowym postanowienia o odmowie dopuszczenia zainteresowanego do udziału w sprawie. Stwierdził, że interes prawny – przesłanka przystąpienia do udziału w sprawie – ma charakter ma-

materialnoprawny, merytoryczny. W związku z tym sąd, oceniając zasadność przystąpienia zainteresowanego do udziału w sprawie, już na tym etapie postępowania rozpoznaje sprawę co do jej istoty; dokonuje tego w aspekcie podmiotowym, w odniesieniu do zainteresowanego zgłaszającego swój udział w sprawie i deklarującego materialnoprawny interes w rozstrzygnięciu sprawy. Negatywna decyzja sądu, będąca wynikiem oceny, że osoba ta nie ma interesu prawnego w jej rozstrzygnięciu, jest decyzją *in merito* i w stosunku do tej osoby kończy postępowanie w sprawie w sposób równoznaczny z odmową ochrony prawnej udzielanej w rozpoznawanej sprawie. Postanowienie o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie jest więc orzeczeniem co do istoty, kończącym postępowanie – w obu przypadkach w odniesieniu do osoby zgłaszającej swój udział w sprawie i przedstawiającej swój interes prawny w jej rozstrzygnięciu co do istoty. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczalna jest skarga na orzeczenie referendarza sądowego o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie (art. 510 § 1 i art. 398²² § 1 k.p.c.). Treść tej uchwały rzutuje także bezpośrednio na dopuszczalność skargi kasacyjnej od postanowienia sądu drugiej instancji w tym przedmiocie.

Także w uchwale z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 6/14, Sąd Najwyższy, poszukując właściwego środka odwoławczego, rozważał charakter zaskarżonego orzeczenia, w tym wypadku postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej. Przyjął, wzmacniając nurt orzecznictwa ugruntowany w ostatnich latach w podobnych przypadkach, że postanowienie to jest orzeczeniem co do istoty sprawy, od którego przysługuje apelacja.

Dwie uchwały dotyczą składu sądu rozpoznającego sprawę ponownie w wyniku uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Obie mają istotne znaczenie, dotyczą bowiem pryncypiów procesu oraz istoty prawa do właściwego sądu.

W uchwale z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 55/14, Sąd Najwyższy rozważał, czy przewidziany w art. 386 § 5 k.p.c. nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie dotyczy także sędziego, który nie brał udziału w wydaniu uchylonego wyroku, uczestniczył natomiast w czynnościach procesowych poprzedzających jego wydanie. Sąd Najwyższy

stwierdził, że podstawowym celem art. 386 § 5 i art. 398¹⁵ § 2 k.p.c. jest urzeczywistnienie istotnych, konstytucyjnych aspektów prawa do sądu, tj. zagwarantowanie sędziowskiej niezawisłości i bezstronności przy rozpatrywaniu spraw, a więc przy orzekaniu co do ich istoty, przez zapobieżenie sytuacjom, w których sędzia – związany oceną prawną i wskazaniem sądu drugiej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.) albo wykładnią Sądu Najwyższego (art. 398²⁰ k.p.c.) – musiałby zmieniać lub w istotny sposób modyfikować zajęte już stanowisko jurysdykcyjne, będąc jednocześnie poddany pewnej presji psychologicznej. W tej sytuacji uzasadniony jest wniosek, że wyłączeniu na podstawie wymienionych przepisów podlega tylko sędzia, który uczestniczył w wydaniu zaskarżonego i uchylonego wyroku, a nie sędzia biorący tylko udział w postępowaniu, który stanowiska *in merito* nie zajmował ani nie ujawniał. W konsekwencji zapadła uchwała, w myśl której przewidziany w art. 386 § 5 k.p.c. nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie nie dotyczy sędziego, który nie brał udziału w wydaniu uchylonego wyroku.

Z kolei uchwała z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 80/14, rozstrzyga kwestię, czy podlega wyłączeniu sędzia, który uczestniczył w wydaniu wyroku kasatoryjnego, po uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. i przekazaniu sprawy sądowi drugiej instancji do dalszego postępowania. Sąd Najwyższy odwołał się do ugruntowanego już w judykaturze poglądu, że nakaz zmiany składu przewidziany w art. 386 § 5 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia. W związku z tym, także w wypadku zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie może być mowy o zmianie składu sądu drugiej instancji, gdyż kontrola dokonywana na skutek tego zażalenia ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Ze względu na tak ujęty zakres kognicji Sądu Najwyższego, jego orzeczenie uwzględniające zażalenie ma wyłącznie walor procesowy i nie zawiera żadnej wypowiedzi co do istoty spornego stosunku prawnego, mogącej naruszyć bezstronność sędziego biorącego udział w wydaniu zaskarżonego wyroku, krępować swobodę jego orzekania lub stwarzać jakąkolwiek inną presję psychologiczną.

Problematyki zaskarżania orzeczeń dotyczy jeszcze jedna uchwała, wydana na gruncie przepisów normujących postępowanie egzekucyjne. Chodzi o uchwałę z dnia 26 czerwca 2014 r., III CZP 29/14, w której przyjęto, że na postanowienie sądu oddalające skargę na czynność komornika, polegającą na przejęciu ruchomości przez wierzyciela na własność za cenę nie niższą od ceny wywołania (art. 877 k.p.c.), przysługuje zażalenie. Sąd Najwyższy przyjął, że na podstawie art. 394 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie sądu rejonowego wydane w wyniku rozpoznania skargi na czynność komornika kończące postępowanie w sprawie lub jego samodzielną część, przez co należy rozumieć takie orzeczenie, którego uprawomocnienie się zamyka drogę do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, lub takie, którego skutkiem jest zwolnienie z obowiązku dalszego rozpoznawania sprawy (podejmowania w niej czynności). Tak należy zakwalifikować postanowienie podjęte na skutek rozpoznania skargi na czynność komornika, która polegała na potwierdzeniu, w toku egzekucji świadczeń pieniężnych z ruchomości, po zarządzeniu sprzedaży, przejęcia jej własności przez wierzyciela egzekwującego za cenę wywołania; wskazane orzeczenie, jako prowadzące do zakończenia postępowania egzekucyjnego w inny sposób, jest zatem zaskarżalne.

Spśród licznych uchwał wyjaśniających przepisy z dziedziny postępowania egzekucyjnego należy jeszcze wyróżnić uchwałę z dnia 30 maja 2014 r., III CZP 22/14, wyjaśniającej poważne wątpliwości praktyki związane z obowiązkiem podawania przez strony i ustalania przez sąd numerów identyfikujących (PESEL). W tym wypadku chodziło o rozstrzygnięcie, czy nadając klauzulę wykonalności, sąd ma obowiązek oznaczania numeru PESEL lub NIP dłużnika także na tytułach egzekucyjnych wydanych przed zmianą kodeksu postępowania cywilnego albo wprawdzie po tej zmianie, ale w postępowaniach wszczętych wcześniej. Ten poważny i doniosły problem intertemporalny powstał na skutek braku przejrzystych przepisów międzyczasowych, co jest zresztą w legislacji zjawiskiem notoryjnym.

Sąd Najwyższy, po wszechstronnej i wnikliwej analizie wszystkich aspektów problemu, czysto jurydycznych, ale także praktycznych, przyjął, że obowiązek wskazywania w treści klauzuli wykonalności numeru PESEL lub NIP nie ma zastosowania, gdy klauzula ma być

nadana tytułowi egzekucyjnemu powstałemu w postępowaniu sądowym wszczętym przed wejściem w życie nakładającej ten obowiązek zmiany kodeksu postępowania cywilnego, a więc przed dniem 7 lipca 2013 r.

Istotne znaczenie ma również uchwała z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 73/14, zgodnie z którą skarga na czynność komornika wniesiona do sądu niewłaściwego miejscowo podlega przekazaniu sądowi właściwemu postanowieniem; skargę wniesioną do sądu niewłaściwego miejscowo przed upływem przepisanej terminu uważa się za wniesioną z zachowaniem terminu. Sąd Najwyższy zrewidował w tej uchwale swój pogląd wypowiedziany w latach 80. i odwołując się do nowszego orzecznictwa, w tym do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 15 maja 2013 r., III CZP 91/12, stwierdził, że art. 200 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu egzekucyjnym, zwłaszcza wtedy, gdy skarga na czynność komornika została wniesiona do sądu niewłaściwego miejscowo.

W dziedzinie egzekucji na wyróżnienie zasługuje jeszcze uchwała z dnia 26 czerwca 2014 r., III CZP 30/14, która ma – oprócz procesowego – charakter ustrojowy, dotyczy bowiem kompetencji jurysdykcyjnych referendarza sądowego. Rozważając, czy referendarz sądowy jest uprawniony do rozpoznawania skarg na czynności komornika, Sąd Najwyższy odwołał się do przepisów ustrojowych sądów powszechnych oraz do art. 47¹ k.p.c. i stwierdził, że referendarz może wykonywać jedynie te czynności, które zostały wskazane w ustawie w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości. W związku z tym kompetencji referendarza do rozpoznawania skarg na czynność komornika nie można wywodzić z art. 767^{3a}, a zwłaszcza z jego ulokowania w kodeksie postępowania cywilnego.

Jedną uchwałę, z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 3/14, dotyczy problemów jurysdykcji krajowej. Sąd Najwyższy stwierdził, że jurysdykcja krajowa jest ogólną przesłanką dopuszczalności sądowych postępowań cywilnych, niezależnie od ich rodzaju, zatem dotyczy także postępowania pojednawczego. Z tych względów uznał, że w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej jurysdykcja krajowa stanowi przesłankę procesową. Zarazem wyjaśnił, że dla oceny istnienia jurysdykcji krajowej nie ma znaczenia regulacja dotycząca właściwości miejscowej sądu

w sprawie o przeprowadzenie próby ugodowej, w tym art. 185 § 1 k.p.c. Pojęcie jurysdykcji krajowej istotnie różni się od pojęcia właściwości sądu; oznacza właściwość z punktu widzenia międzynarodowego, czyli właściwość sądów danego państwa, właściwość miejscowa dotyczy natomiast dopuszczalności postępowania przed konkretnym sądem krajowym, a brak takiej właściwości stanowi podstawę do przekazania sprawy sądowi właściwemu.

Jak wspomniano, w działalności Izby Cywilnej często pojawiają się zagadnienia dotyczące kosztów sądowych. Najczęściej chodzi o wysokość lub rodzaj opłat pobieranych w określonych sprawach, a także o wysokość wynagrodzenie należnego zawodowym pełnomocnikom procesowym lub notariuszom. Uchwały te, choć istotne w konkretnych sprawach, zazwyczaj nie mają znaczenia uniwersalnego i nie wnoszą do judykatury godnego odnotowania wkładu. Na tym tle należy wyróżnić uchwałę z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 112/13, w której ustalono, że datą uiszczenia opłaty sądowej na rachunek bankowy sądu wnoszonej w postaci wpłaty gotówkowej w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego (Poczty Polskiej S.A.) jest data przyjęcia tej wpłaty przez operatora. Sąd Najwyższy dostrzegł, że po zniknięciu pojęcia „pocztowy operator publiczny” i ulokowaniu Poczty Polskiej S.A. – operatora wyznaczonego – na wolnym rynku usług pocztowych i finansowych stworzyło pokusę przyjęcia, iż w razie wniesienia opłaty sądowej w formie wpłaty gotówkowej, datą jej uiszczenia jest data uznania rachunku bankowego prowadzonego dla sądu. Używając wielu argumentów, w tym – oprócz jurydycznych – także społecznych i utylitarnych, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma uzasadnionych podstaw do różnicowania skutków wniesienia pisma procesowego za pośrednictwem Poczty Polskiej S.A. (art. 165 § 2 k.p.c.) oraz skutków uiszczenia – dokonywanej w ten sam sposób – opłaty sądowej w postaci wpłaty gotówkowej; w obu wypadkach datą miarodajną z punktu widzenia skutków procesowych powinna być data złożenia pisma lub uiszczenia opłaty.

Niezależnie od przyjętych konkluzji, Sąd Najwyższy po raz kolejny stwierdził, że niezbędne jest wyraźne, jednoznaczne i nowoczesne ustawowe unormowanie sposobu oraz skutków procesowych uiszczenia opłat sądowych. Regulacje z tego zakresu powinny mieć na względzie

łatwość i wygodę uiszczenia opłat, a także przewidywalność negatywnych skutków procesowych popełnionych uchybień. Postulat ten należy łączyć z pilną, stale narastającą potrzebą reformy systemu opłat sądowych.

2. Orzeczenia tezowane

Problematyka prawnomaterialna

część ogólna kodeksu cywilnego

Z zakresu przepisów o ochronie dóbr osobistych warto zwrócić uwagę na następujące orzeczenia. W wyroku z dnia 24 czerwca 2014 r., I CSK 532/13, Sąd Najwyższy podkreślił, że dobro osobiste w postaci prawa do prywatności obejmuje także prawo do dysponowania swoimi danymi osobowymi. W wyroku z dnia 17 września 2014 r., I CSK 682/13, przyjęto zaś, że bank może bezprawnie naruszyć dobro osobiste swojego klienta nie tylko przez nieudostępnienie mu toalety, ale również przez stworzenie zagrożenia, że w przyszłości nie udostępni mu toalety.

Na wyróżnienie zasługuje też wyrok z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 407/13, dotyczący kwestii odpowiedzialności sędziego za krzywdę wyrządzoną stronie wskutek naruszenia jej dóbr osobistych przy wykonywaniu czynności procesowych oraz związanego z tym pojęcia bezprawności działania sędziego jako funkcjonariusza państwowego. Sąd Najwyższy, nawiązując do utrwalonego w orzecznictwie stanowiska, że działanie w charakterze funkcjonariusza publicznego – realizowane w ramach wykonywanej funkcji publicznej – co do zasady nie eliminuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego innej osoby i może stanowić podstawę odpowiedzialności, niezależnie od odpowiedzialności Skarbu Państwa, wskazał, iż przy ocenie bezprawności działania sędziego należy uwzględnić specyfikę działania wymiaru sprawiedliwości i czynności jurysdykcyjnych sędziego. W konkluzji Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że ujawnienie przez sędziego podczas rozprawy choroby strony – podyktowane uzasadnioną potrzebą jurysdykcyjną – nie sta-

nowi naruszenia dóbr osobistych strony w postaci prawa do prywatności i godności osobistej.

Interesującego wyводу prawnego dostarcza uzasadnienie wyroku z dnia 6 listopada 2014 r., II CSK 117/14, w którym Sąd Najwyższy udzielił pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy za sprawcę naruszenia dobra osobistego uznać należy – poza autorem bezprawnej wypowiedzi – także osobę, która rozpowszechniła tę wypowiedź przez udostępnienie na swojej nieruchomości wielkopowierzchniowego ogłoszenia zawierającego wypowiedź naruszającą dobro osobiste powoda. Sąd Najwyższy podkreślił, że samo wytworzenie w różnej formie (artykuł, książka, reklama, afisz, plakat) fałszywej i obraźliwej treści nie stanowi naruszenia dobra osobistego. Dopiero jej upublicznienie w przykładowo podanych formach powoduje naruszenie dobra osobistego osoby objętej wypowiedzią jej autora, a to oznacza, że osoba, która rozpowszechniła taką wypowiedź jest współsprawcą naruszenia dobra osobistego.

W wyroku z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 716/13, Sąd Najwyższy odniósł się do istotnej kwestii swobody wypowiedzi w związku z prezentowaniem i oceną wydarzeń o charakterze historycznym. Sąd stwierdził, że podejmowanie badań dotyczących wydarzeń historycznych oraz przedstawianie w debacie publicznej ich wyników, a także subiektywnych ocen, wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych, jeżeli służy wyjaśnieniu i zrozumieniu tych wydarzeń oraz nie przekracza granic wolności słowa i wypowiedzi. Dotyczy to także dokumentowania wyników badań wydarzeń historycznych, ujawniania rozbieżności treści dowodów osobowych i materiałów źródłowych oraz ustalania ich przyczyn.

W wyroku z dnia 6 listopada 2014 r., II CSK 28/14, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że kontrasygnata oświadczenia woli organu gminy może być dokonana przez skarbnika gminy także w formie konkludentnej. Dokonując wykładni art. 46 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Sąd Najwyższy wskazał, że kontrasygnata skarbnika gminy nie stanowi oświadczenia woli, gdyż takie oświadczenie w imieniu gminy składa jednoosobowo wójt lub upoważnione przez niego osoby. Kontrasygnata stanowi oświadczenie wiedzy skarbnika co do planu finansowego gminy i jest narzędziem dyscypliny budżetowej. Brak kontrasygnaty co do zasady nie powoduje nieważności oświadczenia woli, a jedynie jej nieskuteczność. Stosownie do art. 60 k.c. oświadczenie woli organu

gminy może być wyrażone w dowolny sposób, byleby w sposób dostateczny ujawniało jej treść. Zasady te należy odpowiednio stosować do formy składania kontrasygnaty przez skarbnika. Sąd Najwyższy uznał, że przystąpienie do realizacji umowy może być uznane za potwierdzenie jej zawarcia i jednocześnie za złożenie w sposób dorozumiany kontrasygnaty przez skarbnika.

Kwestię wymagającą wyjaśnienia stanowiło określenie dnia, w którym rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia. W istotnym dla praktyki wyroku z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 5/14, Sąd Najwyższy uznał, że bieg przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia, kończące postępowanie likwidacyjne (art. 819 § 4 zdanie drugie k.c.).

W wyroku z dnia 22 maja 2014 r., IV CSK 531/13, Sąd Najwyższy poddał analizie charakter świadczenia w postaci dotacji dla niepublicznych szkół ponadgimnazjalnych o uprawnieniach szkół publicznych, przewidzianych w art. 90 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.), stwierdzając, że nie stanowią one świadczeń okresowych w rozumieniu art. 118 k.c. Z art. 90 ust. 2a ustawy, który wskazuje kryteria bliższego określenia tego świadczenia, wynika, że jego wysokość jest uzależniona od liczby uczniów oraz kwoty przewidzianej na jednego ucznia tego typu szkół w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymanej przez jednostkę samorządu terytorialnego, podlega ustaleniu na dany rok i ma charakter świadczenia jednorazowego.

W wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 124 § 2 k.c. nie zawiera warunku zakończenia postępowania w sposób pozytywny dla powoda lub wnioskodawcy, stanowi jedynie, że przedawnienie biegnie na nowo po zakończeniu postępowania.

prawo rzeczowe

Służebności gruntowych dotyczy postanowienie z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 709/13, w którym rozważano dopuszczalność ustano-

wienia służebności drogi koniecznej, na rzecz nieruchomości stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny, przebiegającej w obrębie budynku wzniesionego na gruncie nieruchomości sąsiedniej. Akceptując takie rozwiązanie, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzicie w art. 145 § 1 i 2 k.c. użyto pojęcia gruntu w odniesieniu do nieruchomości, która ma zostać obciążona służebnością drogi koniecznej, ale pojęcia tego nie można wyklądać ściśle, lecz funkcjonalnie, z uwzględnieniem celu gospodarczego regulacji dotyczącej drogi koniecznej. Warunkiem ustanowienia w rozważany sposób drogi koniecznej jest to, aby nie naruszała ona miru domowego mieszkańców, jeżeli przebiega przez budynek służący zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. Ustanowienie takiej służebności uzależnione jest również od możliwości technicznych i uwarunkowań wynikających z przepisów prawa budowlanego.

Na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 612/13, w którym rozstrzygnięto zagadnienie skutków prawnych umowy, na podstawie której rozporządzono prawem użytkowania wieczystego bez jednoczesnego przeniesienia przysługującego użytkownikowi wieczystemu prawa własności budynków i urządzeń na użytkowanym gruncie. Sąd Najwyższy, oceniając znaczenie związania obu praw, o którym mowa w art. 235 § 2 k.c., zaznaczył, że prezentowany w doktrynie pogląd, że rozporządzenie użytkowaniem wieczystym obejmuje *ex lege* znajdujące się na użytkowanym gruncie budynki i urządzenia, stanowiące własność użytkownika wieczystego, nie może przesądzać o nieważności umowy przeniesienia prawa wieczystego użytkowania gruntu zabudowanego, nie zawierającej postanowień o przeniesieniu także prawa własności budynków. Umowa taka jest ważna, jeżeli wolą stron nie było przeniesienie wyłącznie prawa użytkowania wieczystego, z pozostawieniem zbywcy prawa własności budynków. W celu dokonania właściwej oceny skutków prawnych umowy zbycia prawa wieczystego użytkowania, nie zawierającej postanowień o przeniesieniu także prawa własności budynków, niezbędne jest zbadanie – w płaszczyźnie przesłanek przewidzianych w art. 65 § 2 k.c. – oświadczeń woli stron takiej umowy, co wymaga uwzględnienia poza warstwą werbalną także kontekstu sytuacyjnego.

W postanowieniu z dnia 23 stycznia 2014 r., II CSK 205/13, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że art. 32 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia

21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami ma zastosowanie w drodze analogii do sytuacji, w której konsolidacja prawa własności i prawa użytkowania wieczystego w ramach jednego podmiotu nastąpiła w wyniku aktu komunalizacji. Uzasadniając to stanowisko wskazał na lukę w prawnej ochronie interesów osób trzecich będących wierzycielami hipotecznymi. Za niemożliwą do zaakceptowania uznał sytuację, w której prawa osób trzecich, tj. wierzycieli hipotecznych byłyby chronione przez utrzymanie w mocy ustanowionych na ich rzecz hipotek, ale tylko w razie sprzedaży nieruchomości jej dotychczasowemu użytkownikowi wieczystemu, a nie byłyby one chronione w następstwie uznania za dopuszczalne wygaszenie hipotek z mocy art. 241 k.c. w razie nieodpłatnego uwłaszczenia użytkownika wieczystego dokonanego *ex lege*. Za koniecznością posłużenia się analogią przemawia także okoliczność, że w art. 241 k.c., obowiązującym od chwili wejścia kodeksu cywilnego w życie, ustawodawca nie mógł uwzględnić skutków procesu komunalizacji, która była jednym z rezultatów transformacji ustrojowej, trudnej do przewidzenia w okresie uchwalania kodeksu cywilnego.

W dalszym ciągu do Sądu Najwyższego wpływa wiele spraw dotyczących problematyki ustanowienia lub stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu. Wiele kwestii związanych z tym problemem wyjaśnione zostało w latach ubiegłych. Należy odnotować fakt wniesienia w ciągu roku kilkudziesięciu identycznych skarg kasacyjnych, pomimo to, że Sąd Najwyższy konsekwentnie odmawiał przyjęcia ich do rozpoznania, wyjaśniając podstawy takiego rozstrzygnięcia. Wnoszenie takich skarg naraża strony na zbędne złudzenia i koszty oraz świadczy o niezrozumieniu przez pełnomocnika procesowego celu i znaczenia postępowania kasacyjnego. Wyjaśnienia wymagała natomiast kwestia możliwości realizowania uprawnienia określonego w art. 305² § 2 k.p.c. W postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 255/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że właściciel może realizować to uprawnienie w razie braku tytułu prawnego do korzystania przez przedsiębiorcę z nieruchomości, na której zainstalowane zostały urządzenia przesyłowe. Kontrowersje dotyczyły także tego, czy wytoczenie przez właściciela nieruchomości obciążonej powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu przerywa bieg zasiedzenia takiej służebności. Sąd Najwyższy

zanegował taką możliwość w postanowieniu z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13.

Istotne tezy zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 573/13, w którym wyjaśniono, że właściciel nieruchomości może kierować przeciwko przedsiębiorstwu przesyłowemu roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości w określonym czasie w przeszłości na podstawie art. 224-225 w związku z art. 230 i art. 252 § 2 k.c. także wtedy, gdy miało to miejsce po dniu 3 sierpnia 2008 r., tj. po wejściu w życie przepisów kodeksu cywilnego wprowadzających służebność przesyłu. Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że właściciel nieruchomości, z której korzysta przedsiębiorstwo przesyłowe, może żądać wynagrodzenia na przyszłość, niezależnie od tego, czy chodzi o już istniejące linie czy też nowo zbudowane po uprzednim ustanowieniu służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 2 k.c. Zasada ta nie ma jednak zastosowania do sytuacji, w której właściciel nieruchomości zawarł z przedsiębiorcą przesyłowym umowę innego rodzaju niż o ustanowienie służebności przesyłu, np. umowę dzierżawy.

W nurcie zagadnień związanych ze służebnością przesyłu pozostaje postanowienie z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że bieg terminu zasiedzenia służebności linii przesyłowej znajdującej się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, przebiegającej po działce stanowiącej własność Skarbu Państwa, będącej w zarządzie innej państwowej osoby prawnej nie mógł rozpocząć się przed dniem 5 grudnia 1990 r.

W wyroku z dnia 12 lutego 2014 r., IV CNP 28/13, którym uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, Sąd Najwyższy, odwołując się do stanowiska judykatury, stwierdził, że właścicielowi nieruchomości, którego prawo własności zostało ograniczone wskutek nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści przesyłu przez jej posiadacza, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie ze służebności za okres po dniu zasiedzenia. Wskazał, że art. 145 § 1 k.c., który stanowi podstawę przyznania wynagrodzenia za ustanowienie takiej służebności nie obejmuje sytuacji, w której służebność taka zostaje nabyta przez zasiedzenie.

W wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 117/13, Sąd Najwyższy uznał, że posiadanie służebności nie pozbawia właściciela całkowicie władztwa nad nieruchomością obciążoną, dlatego stosowanie, przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy jest nieuzasadnione.

Na szczególną uwagę zasługuje postanowienie z dnia 13 marca 2014 r., I CSK 47/13. Sąd Najwyższy wskazał w nim, że gdy Rzeczpospolita Polska przekazała państwu obcemu nieruchomość na cele dyplomatyczne w posiadanie zależne, to dopóki jest ona użytkowana zgodnie z przeznaczeniem, dopóty nie dochodzi do zmiany posiadania zależnego w posiadanie samoistne. Zmiana charakteru posiadania przez państwo obce mogłaby nastąpić tylko za zgodą Rzeczypospolitej Polskiej albo na skutek uzyskania innego tytułu prawnego do władania nieruchomością, uzasadniającego przypisanie państwu obcemu atrybutu posiadacza samoistnego.

W postanowieniu z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 629/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarcie przez obywatela polskiego – na podstawie ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 206, poz. 1367 ze zm.) – umowy nabycia własności lokalu mieszkalnego z udziałem w częściach wspólnych budynku i w prawie wieczystego użytkowania gruntu, jest skuteczne także wtedy, gdy stroną umowy był jego małżonek będący cudzoziemcem, niemający zezwolenia na nabycie tej nieruchomości (art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1380). Sąd Najwyższy podkreślił, że ani przepisy tej ustawy, ani przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wyłączają skutków prawnorzeczowych wynikających ze wspólności majątkowej małżeńskiej wtedy, gdy jednym ze współmałżonków jest cudzoziemiec.

Ze względu na precedensowy charakter na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 437/13, w którym Sąd Najwyższy analizował materialnoprawne skutki orzeczenia wydanego na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 ze zm.). Sąd Najwyższy orzekł, że stwierdzenie na tej pod-

stawie nieważności wyroku skazującego, w którym orzeczono przepadek mienia, powoduje przywrócenie skazanemu tego mienia z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia stwierdzającego nieważność. Skoro ustawa nie zawiera wyraźnego unormowania skutków czasowych wydania postanowień stwierdzających nieważność orzeczeń, to skutki prawnorzeczowe będące następstwem wydania tych postanowień powstają dopiero z datą ich uprawomocnienia się. Przyjęcie poglądu przeciwnego oznaczałoby częstokroć iluzoryczność przewidzianego w art. 10 ustawy roszczenia o zwrot skonfiskowanej nieruchomości wobec możliwości zasiedzenia jej przez Skarb Państwa jeszcze przed wejściem w życie ustawy.

Spośród licznej grupy orzeczeń wydanych w sprawach z zakresu prawa wieczystoksięgowego należy wskazać istotne dla praktyki postanowienie z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CSK 252/13, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do problemu kognicji sądów wieczystoksięgowych. Orzeczenie to zostało wydane w sprawie o wpis na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Kwestię zasadniczą w sprawie stanowiło ustalenie następstwa prawnego po Skarbie Państwa, który służebność tę nabył przez zasiedzenie w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej. Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd wieczystoksięgowy rozpoznający wniosek o wpis w księdze wieczystej, obok faktów notoryjnie znanych powinien uwzględniać skutki prawne wynikające bezpośrednio ze źródeł powszechnie obowiązującego prawa (art. 87 Konstytucji). W sprawie oznaczało to, że należało uznać za wykazane, bez konieczności udowadniania, zakres, sposób dokonywania oraz następstwa zmian strukturalnych przedsięwzięciach energetycznych wynikających z ustaw oraz wydanych na ich podstawie aktów administracyjnych regulujących te kwestie.

zobowiązania

Interesującą wypowiedź dotyczącą pojęcia zachowania należytej staranności zawiera wyrok z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 404/13, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U.

z 2013 r., poz. 1232 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem, ten kto podejmuje działalność, której negatywne oddziaływanie na środowisko nie jest jeszcze w pełni rozpoznane, ma obowiązek, „kierując się przezornością”, podjąć wszelkie możliwe środki zapobiegawcze (tzw. zasada prewencji). Ustawodawca nie definiuje, co rozumie pod pojęciem przezorności, choć z zaistnieniem tej okoliczności wiąże wyłączenie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną taką działalnością. Podzielając pogląd wyrażony w literaturze, Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie to może być utożsamiane z formułą „należyta staranność”, użytą w art. 355 k.c.

Istotne znaczenie dla uczestników obrotu cywilnoprawnego ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 292/13, w którym rozstrzygnięto, że brak w umowie przedwstępnej zastrzeżenia o nieskorzystaniu przez uprawnionego z ustawowego prawa pierwokupu nieruchomości nie powoduje nieważności tej umowy. W postępowaniu sądowym, którego przedmiotem jest roszczenie o zawarcie przyręczonej umowy sprzedaży nieruchomości, sąd ustala treść umowy przyręczonej na podstawie postanowień zawartych w umowie przedwstępnej, a w razie potrzeby uzupełnia ich treść postanowieniami wynikającymi z obowiązującego stanu prawnego i rezultatów wykładni postanowień umowy przedwstępnej z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 65 k.c.

Należy zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie związane z klauzulami abuzywnymi. W wyroku z dnia 17 września 2014 r., I CSK 555/13, przyjęto, że zamieszczenie we wzorcu umowy konsumenckiej postanowienia przewidującego zastosowanie prawa obcego dla konsumenta, właściwego zaś dla twórcy wzorca, stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 197/13, Sąd Najwyższy, odwołując się do jednolitego stanowiska judykatury, stwierdził, że w razie zbycia przez dłużnika przedmiotu umowy przyręczonej o skutku zobowiązująco-rozporządzającym przed wszczęciem sprawy o wykonanie umowy przedwstępnej, przesłanką skuteczności roszczenia wierzyciela przewidzianego w art. 390 § 2 k.c. jest uznanie umowy zbycia przedmiotu umowy przyręczonej za bezskuteczną wobec niego (art. 59 k.c.) albo stwierdzenie jej nieważności (art. 58 k.c.). Jeżeli wierzyciel wystąpił

z oddzielnym powództwem o stwierdzenie nieważności lub bezskuteczności wobec niego umowy, którą dłużnik zbył przedmiot umowy, sąd w sprawie z powództwa wierzyciela o zawarcie przyrzeczonej umowy powinien zawiesić postępowanie do czasu zakończenia tamtej sprawy jako mającej charakter prejudycjalny.

Odnotowania wymaga wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, w którym wyjaśniono, że w przypadku świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.) dla przyjęcia zasadności orzeczenia kondykcijnego wystarczy ustalenie, że doszło do spełnienia przez zubożonego świadczenia niemającego podstawy prawnej, albo którego podstawa prawna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Nie jest natomiast konieczne wykazanie, że doszło do zmniejszenia majątku świadczącego.

W wyroku z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 224/13, Sąd Najwyższy orzekł, że niewykonanie przez właściciela budynku, w terminie określonym w decyzji wydanej na podstawie art. 66 Prawa budowlanego, obowiązku doprowadzenia budynku do stanu niezagrażającego zawaleniu, skutkujące konsekwencjami wynikającymi z przepisów prawa administracyjnego po upływie tego terminu, nie uchyła odpowiedzialności odszkodowawczej właściciela budynku wobec osób trzecich za ewentualne szkody spowodowane niewłaściwym stanem technicznym budynku w okresie nie tylko po wydaniu tej decyzji, ale także w okresie poprzedzającym jej wydanie, jeżeli w tym czasie z winy właściciela doszło do powstania lub utrzymywania się stanu budynku sprzecznego z przepisami prawa budowlanego.

W kilku sprawach skargi kasacyjne odnosiły się do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Przedmiotem sprawy zakończonej wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 284/13, było roszczenie akcjonariusza o zapłatę odszkodowania za szkodę pośrednią, odpowiadającego utracie wartości akcji posiadanych w spółce, doprowadzonej – według twierdzeń powoda – do upadłości na skutek wadliwych decyzji inspektora kontroli skarbowej. Uchylając ponownie wyrok Sąd Najwyższy wskazał, że wydanie wadliwej decyzji administracyjnej, będące działaniem bezprawnym, stanowi wypełnienie tylko jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa i nie zwalnia po-

szkodowanego z obowiązku wykazania szkody i normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem tej decyzji a szkodą. Podkreślone zostało także, iż akcjonariusz ponosi ryzyko związane z działalnością spółki, której akcje posiada i tego ryzyka nie może przerzucać na inne podmioty.

W wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 379/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na powinności Państwa wobec przedsiębiorców oraz przepisy prawa cywilnego o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez działania niezgodne z prawem (art. 417 § 1 k.c.), organ podatkowy ze szczególną starannością powinien zbadać sytuację, w której podważa zeznania podatkowe podatnika, a następnie obciąża go wielkimi kwotami należności podatkowych wraz z dodatkowymi sankcjami finansowymi, co może doprowadzić przedsiębiorcę do upadłości, skutkującej bezpośrednio wobec niego, ale mającej także ogólniejsze konsekwencje gospodarcze i społeczne.

W wyroku z dnia 13 lutego 2014 r., V CNP 32/13, rozważano kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej gminy za niedostarczenie lokalu socjalnego osobom uprawnionym. Oddalając skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odpowiedzialność ta, określona przez art. 417 k.c. oraz art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 150) jest związana z zaniechaniem podjęcia przez gminę czynności umożliwiających wierzycielowi przeprowadzenie skutecznej egzekucji.

Istotne znaczenie ma wyrok z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 309/13, w którym przyjęto, że ustalenie wysokości szkody w postaci utraty lokali mieszkalnych z powodu sprzedaży ich przez państwo, powstałej na skutek wydania z naruszeniem przepisów dekretu z dnia 28 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279) decyzji odmawiającej przyznania własności czasowej, powinno uwzględniać ograniczenia prawne z tytułu publicznej gospodarki lokalami, jakim podlegałyby te lokale, gdyby nie doszło do ich bezprawnego przejęcia przez państwo, poczynwszy od wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami do chwili orzekania.

Ciekawą kwestię, w związku z przepisami o odpowiedzialności Skarbu Państwa i dopuszczalnością skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, poruszono w wyroku z dnia 19 marca 2014 r., I CNP 32/13. Według Sądu Najwyższego, skoro Skarb Państwa powierzył Agencji Mienia Wojskowego wykonywanie prawa własności i innych praw rzeczowych na jego rzecz w stosunku do określonego mienia, to tym samym wyłączone jest roszczenie odszkodowawcze Agencji wobec Skarbu Państwa. Z tego też względu nie wchodzi w rachubę orzeczenie Sądu Najwyższego uwzględniające skargę tej Agencji o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, gdyż miałoby ono charakter prejudykату i stwarzałoby możliwość skutecznego wystąpienia przed sądem powszechnym z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za szkodę wynikłą z wydania orzeczenia niezgodnego z prawem.

Wyrok z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 314/13, dotyczył odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za szkodę wyrządzoną osobie uprawnionej do świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na skutek wstrzymania wypłaty świadczeń z powodu błędu organu rentowego. Sąd Najwyższy uznał, że jest to szczególna odpowiedzialność w rozumieniu art. 421 k.c., której zakres z woli ustawodawcy został ograniczony do sumy świadczeń z okresu trzech lat poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu o jej wznowieniu.

W wyroku z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 588/13, Sąd Najwyższy szczegółowo przeanalizował, odwołując się do bogatego orzecznictwa, przewidzianą w art. 435 k.c. zasadę odpowiedzialności przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody za szkodę wyrządzoną tym ruchem. Wskazał, że odpowiedzialność ta została oparta na surowych zasadach, gdyż poszkodowany zobowiązany jest jedynie udowodnić, iż doznał szkody, pozostającej w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a prowadzący przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności jedynie przez wykazanie, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z trzech wymienionych w przepisie okoliczności, w tym wyłącznie z winy poszkodowanego. Jeżeli przyczyną szkody jest zachowanie osoby, której winy przypisać nie można, nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna przewidziana w art. 435 k.c. i odpowiedzialność

przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody nie zostaje wyłączona.

W interesującym wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 101/13, Sąd Najwyższy zajmował się kwestią zastosowania art. 439 k.c. jako podstawy prawnej powództwa o zapłatę kwoty poniesionej przez powoda w celu zapobieżenia wystąpieniu szkody górniczej. Sąd Najwyższy uznał, że przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.), podobnie jak przepisy obecnie obowiązującej ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 613) nie stanowią wystarczającej podstawy roszczenia prewencyjnego, dlatego nie można wyłączyć zastosowania art. 439 k.c. Odpowiedzialności za szkodę górniczą dotyczyły też dwa inne orzeczenia.

W wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 103/13, Sąd Najwyższy orzekł, że ze względu na pozbawienie poszkodowanego prawa wyboru sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego (art. 94 ust. 1 i 3 oraz art. 95 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego) sąd nie jest związany żądaniem zapłaty odszkodowania, lecz spoczywa na nim obowiązek ustalenia sposobu naprawienia szkody, zgodnie z kolejnością wynikającą z tych przepisów. To szczególne uregulowanie stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 321 § 1 k.p.c. zasady wyrokowania jedynie co do przedmiotu, który był objęty żądaniem. W wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 93/13 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy Prawa geologicznego i górniczego z 1994 r.

Na odnotowanie zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 r., II CSK 745/13, w którym wyjaśniono, że w razie wytoczenia po dniu wejścia w życie art. 442¹ k.c. (9 sierpnia 2007 r.) powództwa o naprawienie szkody na osobie, wyrządzonej czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tej ustawy, sąd – w razie podniesienia zarzutu przedawnienia – zobligowany jest do oceny, czy w dniu 9 sierpnia 2007 r. roszczenie było przedawnione w świetle art. 442 k.c. Za takim stanowiskiem przemawia okoliczność, że art. 442 k.c. jest „przepisem dotychczasowym” w rozumieniu art. 2

ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 80, poz. 538), a zgodnie z tym przepisem do roszczeń przewidzianych w art. 442¹ k.c., powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że reguła przyjęta w art. 2 powołanej ustawy jest rozwiązaniem zmierzającym do pogodzenia sprzecznych tendencji wynikających z potrzeby stabilizacji ukształtowanych już („zamkniętych”) sytuacji prawnych polegających na przedawnieniu roszczeń wynikających z zaistniałych często przed kilkudziesięcioma laty zdarzeń oraz objęcia nową, korzystniejszą regulacją prawną jak najszerzej grupy adresatów znajdujących się w tzw. sytuacjach w toku.

W wyroku z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 444/13, wydanym w sprawie o podwyższenie renty przyznanej na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd Najwyższy, stanął na stanowisku, że jeżeli poszkodowany częściowo utracił zdolność do pracy w wyniku czynu niedozwolonego, późniejsze zdarzenie wpływające samoistnie na tę zdolność nie wyłącza automatycznie możliwości podwyższenia renty z powodu istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że ocena przesłanek zastosowania art. 907 § 2 k.c. wymaga uwzględnienia odszkodowawczego charakteru renty zasądzonej na podstawie art. 444 § 2 k.c., zwanej uzupełniająco lub wyrównawczą. W wypadku takiej renty nowe okoliczności stanowiące podstawę stwierdzenia zmiany stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., uzasadniającej jej podwyższenie, mogą dotyczyć zarówno sfery osobistej uprawnionego do renty lub zobowiązanego z tego tytułu, jak i zjawisk o charakterze obiektywnym, przy czym w każdym z tych wypadków decydujące znaczenie mają ich gospodarcze następstwa.

W wyroku z dnia 25 września 2014 r., II CSK 664/13, rozstrzygnięto, że niebezpieczeństwo przypadkowej utraty rzeczy, o ile strony nie postanowiły inaczej, przechodzi na kupującego z chwilą jej wydania, niezależnie od tego, czy kupujący uzyskał własność, czy też – wskutek zastrzeżenia własności przez sprzedawcę – własności tej nie nabył (art. 548 § 1 k.c.).

Ważne stanowisko także z punktu widzenia uczestników obrotu cywilnoprawnego zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 wrześ-

nia 2014 r., II CSK 795/13, w którym odniósł się do – niejednolicie ocenianego w orzecznictwie i doktrynie – zagadnienia, czy kupujący lokal użytkowy mający liczne wady może na podstawie art. 363 § 1 k.c. żądać zarówno kompensaty pieniężnej jak i restytucji naturalnej polegającej na usunięciu wad, czy też może żądać wyłącznie odszkodowania w pieniądzu. Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że przysługujące nabywcy odrębnej własności lokalu kontraktowe roszczenia odszkodowawcze związane z wadami fizycznymi sprzedanego lokalu obejmują zarówno restytucję naturalną polegającą na usunięciu wad, jak i odszkodowanie pieniężne.

Istotne znaczenie dla obrotu prawnego ze względu na to, że kwestie dotyczące umów o roboty budowlane nadal budzą w praktyce liczne wątpliwości, ma wyrok z dnia 7 listopada 2014 r., IV CSK 95/14. Sąd Najwyższy uznał, że z treści umowy konsorcjum obejmującej wspólne wykonanie robót budowlanych (art. 647 k.c.) w ramach realizacji zamówienia publicznego, może wynikać łączna legitymacja wszystkich konsorcjantów do uzyskania od zamawiającego zapłaty wynagrodzenia za wykonaną część robót przez jednego z konsorcjantów. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w dotychczasowym orzecznictwie trafnie się przyjmuje, że legitymację czynną konsorcjantów w związku z utworzeniem konsorcjum wykonawczego i zawarciem umowy o zamówienie publiczne determinuje status konsorcjum jako jednolitego (łącznego) podmiotu uprawnień i obowiązków wynikających z tej umowy. Status taki może przesądzać o łącznej czynnej legitymacji konsorcjantów w zakresie żądania wynagrodzenia w związku z wykonaniem robót budowlanych przez jednego z konsorcjantów.

Sąd Najwyższy w kilku sprawach zajmował się roszczeniami podwykonawców wykonujących roboty budowlane w procesie inwestycyjnym. Wyrok z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13, stanowi kontynuację ugruntowanej linii orzeczniczej, że art. 647¹ § 2 zdanie pierwsze k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia dokumentacji, zatem przy jego zgodzie czynnej brak podstaw do uzależniania jej skuteczności od przedstawiania umowy podwykonawczej lub jej projektu i wystarczające jest uzyskanie wiedzy o tej umowie i jej istotnych postanowieniach z dowolnego źródła, zarówno przed jak i po jej zawarciu. W wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 296/13, natomiast wskazał,

że odstąpienie inwestora od umowy o roboty budowlane nie uchyla jego odpowiedzialności za wynagrodzenie, należne podwykonawcy zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c.

W wyroku z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 289/13, Sąd Najwyższy przesądził kilka ważnych kwestii dotyczących umowy darowizny. Wyjaśnił m.in., że odwołanie darowizny na podstawie art. 896 k.c. może nastąpić także w części, jeżeli przedmiot darowizny jest podzielny. Wskazał ponadto, że niekorzystna zmiana sytuacji majątkowej darczyńcy, uzasadniająca odwołanie darowizny niewykonanej, nie może być spowodowana zawarciem umowy darowizny i wynikającego stąd ubycia ze składnika majątku darczyńcy przedmiotu darowizny.

W wyroku z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 290/13, Sąd Najwyższy zajął się kwestią, czy strony umowy dzierżawy mogą – w ramach swobody kontraktowania – skonstruować tę umowę w taki sposób, aby mimo upływu wskazanego w art. 695 § 1 k.c. okresu 30 lat od chwili jej zawarcia, nadal wiązała ona strony jako umowa zawarta na czas oznaczony. Rozstrzygając to zagadnienie Sąd Najwyższy wskazał, że konstrukcja art. 695 § 1 k.c. nie dopuszcza jakichkolwiek odstępstw od zawartej w nim reguły, a jej kategoryczne brzmienie przesądza o tym, że art. 695 § 1 k.c. ma charakter *ius cogens*. Z tego względu postanowienie umowy dzierżawy przyznające dzierżawcy uprawnienie do jej przedłużenia na kolejne trzydziestoletnie okresy jest nieważne, jako mające na celu obejście zakazu zawierania umowy dzierżawy na czas określony dłuższy niż 30 lat (art. 695 § 1 w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c.).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 636/13, rozstrzygnięto istotne zagadnienia związane ze stosowaniem instytucji przekazu (art. 921¹-921⁵ k.c.), a szczególnie kwestię skuteczności złożenia oświadczenia woli o przyjęciu przekazu (art. 921² § 1 k.c.). Sąd Najwyższy podkreślił, że w odniesieniu do takiego oświadczenia znajduje zastosowanie ogólna reguła zawarta w art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którą oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, wskazując, iż oświadczenie przekazanego o przyjęciu przekazu może być złożone odbiorcy przekazu ze skutkami wynikającymi z art. 921² § 1 k.c. w dowolnej formie, a więc także w ten

sposób, że przekazujący wyda odbiorcy przekazu dokument, na którym znajduje się pisemne oświadczenie przekazanego, że przekaz przyjmuje.

prawo spadkowe

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej w zakresie stosowania przepisów prawa spadkowego z pewnością przyczyni się postanowienie z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 410/13, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia odnośnie do przyjęcia spadku może być złożone tylko do protokołu przed sądem. Sąd rozpoznając wniosek o uchylenie się od skutków takiego oświadczenia powinien odebrać od wnioskodawcy oświadczenie będące przedmiotem takiego wniosku oraz oświadczenie, o którym mowa w art. 1019 § 1 pkt 2 k.c. O zachowaniu terminu określonego w art. 88 § 2 k.c. w stosunku do oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia co do przyjęcia spadku rozstrzyga wniesienie do sądu, przed upływem tego terminu, wniosku zawierającego żądanie odebrania tego oświadczenia.

Warto zwrócić także uwagę na wyrok z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, zgodnie z którym, gdy spadek został otwarty po dniu 13 lutego 2001 r., darowizna gospodarstwa rolnego przez spadkodawcę na rzecz spadkobiercy podlega zaliczeniu na substrat zachowku, bez względu na to, czy uprawniony w chwili jej dokonania odpowiadał przesłankom określonym w art. 1059 k.c.

prawo rodzinne

W wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 387/13, Sąd Najwyższy uznał, że oddalenie na podstawie art. 5 k.c. powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami nie jest wyłączone, wskazując jednak, iż w sprawach, w których wierzyciel jednego z małżonków dochodzi w procesie przeciwko obojgu małżonkom ustanowienia między nimi rozdzielności majątkowej na podstawie art. 52 § 1a k.r.o., możliwość zastosowania konstrukcji nadużycia prawa przewidzianej w art. 5 k.c. należy dopuścić tylko w drodze wyjątku. Sąd Najwyższy wskazał

na potrzebę odmiennej oceny sprawy o ustanowienie rozdzielności majątkowej na żądanie małżonka w procesie przeciwko współmałżonkowi oraz sprawy o ustanowienie rozdzielności majątkowej na żądanie wierzyciela małżonka w procesie przeciwko obojgu małżonkom.

W postanowieniu z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 521/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjęcie przez małżonków w umowie o rozszerzeniu wspólności majątkowej zasady, iż ich udziały w tym majątku są równe, nie oznacza, że na skutek późniejszych zdarzeń, wyłączona jest możliwość ustalenia przez sąd nierównych udziałów. W uzasadnieniu wyjaśniono, że jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy stosunki majątkowe małżonków oparte były na umowie rozszerzającej wspólność ustawową, zastosowanie art. 43 § 2 i 3 k.r.o. nie jest wyłączone, bez względu na to, czy małżonkowie skorzystali z możliwości określenia w tej umowie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Jednym z istotnych argumentów przemawiających za takim stanowiskiem jest to, że nie można wymagać, aby małżonkowie już w chwili zawierania umowy majątkowej przewidywali, że któreś z nich nie będzie przyczyniać się do powstawania, czy powiększania wspólnego majątku.

Na ciekawą kwestię z zakresu międzynarodowego prawa rodzinnego, a zarazem międzynarodowego postępowania cywilnego, wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 28 maja 2014 r., I CSK 330/13, przyjmując, że przewidziany w art. 54 § 1 k.r.o. skutek orzeczenia separacji w postaci ustanowienia z mocy prawa rozdzielności majątkowej może wywoływać także orzeczenie sądu obcego, jeżeli jest ono odpowiednikiem wydawanego przez sąd polski orzeczenia o separacji. Odpowiednikiem orzeczenia separacji w rozumieniu prawa polskiego nie jest jednak orzeczenie sądu francuskiego, będące środkiem tymczasowym (*mesures provisoires*) stosowanym przez sąd w toku postępowania o rozwód.

prawo spółek handlowych

Odnotowania wymaga, ze względu na znaczenie dla obrotu prawnego, wypowiedź zawarta w wyroku z dnia 12 lutego 2014 r., IV CSK 361/13, dotyczącego wykładni art. 14 i 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r.

o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz.1186). Sąd Najwyższy stwierdził, że celem tych przepisów jest ochrona osób działających w zaufaniu do wpisu i ogłoszenia o wpisie, a każda czynność prawna (jedno- lub dwustronna) dokonana przez osobę ujawnioną jeszcze w rejestrze jako uprawniony piastun osoby prawnej, ale już *de iure* nieuprawnioną do działania za tę osobę prawną wskutek odwołania ze składu organu, nie może być skutecznie podważona. Czynność prawna dokonana przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez odwołanego członka zarządu, który w chwili jej dokonywania był nadal wpisany do rejestru przedsiębiorców, nie jest zatem dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej.

Wyróżnić należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 776/13, w którym wyjaśniono, że w razie braku odpowiednich postanowień umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, na nabywcę udziałów przechodzą tylko prawa związane z nabywanymi udziałami. Do praw takich nie należą wierzytelności zbywcy wobec spółki o zwrot wpłat wniesionych na pokrycie nowych udziałów, które miały być ustanowione w podwyższonym kapitale zakładowym.

W wyroku z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 640/13, Sąd Najwyższy, odnosząc się do charakteru uchwał organów spółek kapitałowych, zwrócił uwagę, że uchwała zgromadzenia wspólników jest czynnością prawną szczególną, do której przepisy o czynnościach prawnych można stosować tylko wtedy, gdy ustawa nie reguluje odrębnie sposobu podejmowania uchwały i jej skutków. Uchwały zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej są źródłem powstania, zmiany lub ustania stosunków wewnątrz spółki, stanowią zatem czynności prawne o charakterze wewnątrz korporacyjnym. Z tego względu wymagania dotyczące podejmowania uchwał i ich unieważniania są w kodeksie spółek handlowych uregulowane inaczej, niż wymagania skutecznego dokonania czynności prawnych i ich unieważniania określone w kodeksie cywilnym. Do uchwał tych, ze względu na odmienną rolę jaką pełni w nich oświadczenie woli, nie znajduje zastosowania art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 2 października 2014 r., IV CSK 7/14, Sąd Najwyższy odniósł się do istotnego problemu budzącego zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie, zasadnicze spory, dotyczącego możliwości wy-

różniania jako odrębnej kategorii tzw. nieistniejących uchwał organów spółek kapitałowych. Odrzucając taką możliwość, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że uchwała podjęta przez zgromadzenie wspólników przewidzianą w ustawie większością głosów, w związku z wadliwym głosowaniem przez jednego ze wspólników wykonującego częściowo prawo głosu przysługującego innemu wspólnikowi, podlega zaskarżeniu na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. Naruszenie wymaganej ustawą lub umową większości głosów nie uzasadnia kwalifikowania tych czynności prawnych jako nieistniejących. W razie braku głosów wymaganych ustawą do powzięcia uchwał, dochodzi do naruszenia normy prawnej określającej liczbę głosów wymaganych, wobec czego jest to kwestia ważności uchwały, nie zaś jej nieistnienia.

Ważne orzeczenie dotyczyło wykładni art. 411³ k.s.h. W wyroku z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 162/13, Sąd Najwyższy uznał, że wejście w życie tego przepisu nie spowodowało zmiany ustanowionego w art. 385 § 5 i 6 k.s.h. sposobu wyboru członków rady nadzorczej w spółce akcyjnej, wyłączającego od udziału w wyborze pozostałych członków rady nadzorczej tych akcjonariuszy, którzy utworzyli oddzielną grupę w celu wyboru członka rady nadzorczej.

prawo spółdzielcze

W wyroku z dnia 25 września 2014 r., II CSK 704/13, Sąd Najwyższy udzielił przeczącej odpowiedzi na powstałe przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej pytanie, czy odwołanie członków zarządu przez walne zgromadzenie na podstawie art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego wymaga podjęcia uchwały na tym samym walnym zgromadzeniu, na którym nie udzielono absolutorium członkom zarządu. W uzasadnieniu tego stanowiska przyjęli, że art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego stanowi wyjątek od zasady zawartej w art. 49 § 2 i musi być interpretowany ściśle. Istota unormowania zawartego w art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego sprowadza się wyłącznie do przyznania walnemu zgromadzeniu uprawnienia do odwołania tych członków zarządu, którzy nie uzyskali absolutorium i to niezależnie od tego, który organ z mocy postanowień statutu władny jest do odwoływania członków zarządu. W konkluzji Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia językowa art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego nie daje żadnych

podstaw do przyjęcia, że ustawodawca zastrzegł jakąkolwiek koincydencję czasową między podjęciem przez walne zgromadzenie uchwały o nieudzieleniu absolutorium członkom zarządu, a podjęciem przez ten organ uchwały o odwołaniu członków zarządu.

W wyroku z dnia 22 maja 2014 r., IV CSK 546/13, Sąd Najwyższy rozważył skuteczność roszczenia najemcy o zobowiązanie spółdzielni mieszkaniowej do zawarcia umowy przenoszącej własność lokalu użytkowego (art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222) w przypadku, gdy lokal jest trwale związany nie tylko z nieruchomością objętą umową najmu. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że roszczenie takie najemcy nie przysługuje. W takim przypadku nie można mówić o wymaganej tożsamości przedmiotu objętego umową najmu i objętego roszczeniem, nie jest też możliwe ustalenie „spłaty z tytułu udziału w nieruchomości wspólnej” stanowiącej kolejną przesłankę tego roszczenia.

Szczególne znaczenie należy przypisać wyrokowi z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 194/13, której przedmiotem było wyjaśnienie, jaki wkład mieszkaniowy obowiązany jest wnieść członek nabywający spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, zbudowanego przy udziale środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, do którego wygasło prawo innego członka. Sąd Najwyższy uznał, że w braku określenia tej wysokości przez statut spółdzielni, zastosowanie, w drodze analogii, mają zasady określone w art. 10 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, stosowanym odpowiednio, a więc z uwzględnieniem między innymi tego, że chodzi o lokal używany.

W wyroku z dnia 4 września 2014 r., II CSK 637/13, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nabycie przez rolniczą spółdzielnię produkcyjną przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości, która w chwili wniesienia jako wkład gruntowy była własnością członka spółdzielni, nie zwalnia jej z obowiązku rozliczenia z członkiem w razie ustania członkostwa – w naturze, jeżeli dysponuje gruntem równoważnym lub w drodze świadczenia pieniężnego (art. 148 § 3 i 4 Prawa spółdzielczego).

Warto także odnotować postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., II CSK 537/13, w którym wskazano, że zbycie przedsiębiorstwa upadłej spółdzielni mieszkaniowej w toku postępowania

upadłościowego innemu nabywcy niż spółdzielnia mieszkaniowa powoduje *ex lege* przekształcenie istniejącego własnościowego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności lokalu. Sąd Najwyższy podkreślił, że hipoteka przymusowa kaucyjna obciążająca nieruchomości w dacie sprzedaży przedsiębiorstwa spółdzielni mieszkaniowej w toku postępowania upadłościowego z mocy prawa obciąża prawo odrębnej własności lokalu, które powstało na podstawie art. 17¹⁸ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

prawo autorskie

Z zakresu prawa autorskiego szczególne znaczenie ma wyrok z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 539/13, w którym przyjęto, że kryterium odróżniającym utwór inspirowany od utworu zależnego (opracowania) jest takie twórcze zmodyfikowanie elementów dzieła inspirującego, iż o charakterze dzieła inspirowanego decydują już jego własne indywidualne elementy, a nie elementy przejęte.

W wyroku z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 407/13, Sąd Najwyższy zajął się istotnym zagadnieniem, czy współproducent utworu audiowizualnego ponosi odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw osobistych autorów wkładów twórczych (art. 78 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) niezależnie od tego, czy podejmował czynności przy realizacji utworu. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli jest dwóch lub więcej producentów utworu audiowizualnego, każdy z nich ponosi odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw osobistych autorów wkładów twórczych, niezależnie od czynności faktycznie podejmowanych przy produkcji filmu.

prawo własności przemysłowej

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej z pewnością przyczyni się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 761/13, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, jak powinna kształtować się treść orzeczeń w sprawach, w których zgłoszono kumulatywne roszczenia z praw ochronnych udzielonych na znak towarowy oraz z czynu nie-

uczciwej konkurencji, w sytuacji, gdy roszczenia zakazowe i zmierzające do usunięcia skutków naruszeń przysługują większej liczbie podmiotów, które powołują się na własne prawa ochronne naruszone tym samym działaniem. Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie o usunięcie skutków naruszenia stanowi środek ochrony negatoryjnej praw własności intelektualnej. Prawomocne orzeczenie nakazujące zaniechanie naruszania oraz zaniechanie niedozwolonych działań i usunięcia ich skutków stanowi indywidualną normę prawną wiążącą strony, której naruszenie zagrożone jest użyciem przymusu państwowego, musi zatem być sformułowane jednoznacznie i precyzyjnie w zakresie podmiotowym, przedmiotowym oraz zakazanych działań.

Istotne konsekwencje praktyczne niesie za sobą także wyrok z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 540/13, którym uznano, że jeżeli uprawniony dochodzi wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a naruszenie jego prawa własności przemysłowej polegało na wytwarzaniu określonych produktów przez pewien okres czasu, sytuację taką należy traktować jako serię identycznych czynów popełnianych dzień po dniu i zgodnie z art. 289 ust. 1 zdanie drugie w zw. z art. 292 ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U z 2013 r., poz. 1410) trzeba liczyć bieg trzyletniego terminu przedawnienia oddzielnie co do każdego naruszenia następującego w kolejnych dniach.

W wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 464/13, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, wywołujący w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności, problem dotyczący przesłanki roszczenia informacyjnego przewidzianego w 23a ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz.U. Nr 137, poz. 1300 ze zm.), a także wypowiedział się o relacji przepisów prawa krajowego i unijnego dotyczących takiego roszczenia. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że we wniosku hodowcy (organizacji hodowców) o udzielenie przez posiadacza gruntów rolnych informacji dotyczącej wykorzystania materiału ze zbioru jako materiału siewnego będącego przedmiotem ochrony (art. 23a w związku z art 23 ust. 2 pkt 1 ustawy) nie jest wymagane wykazanie okoliczności, że doszło do takiego wykorzystania. Jednocześnie stwierdził, że zarówno w prawie unijnym (art. 14, 92 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 2100/94 z dnia 27 lipca 1994 r.

w sprawie wspólnotowego systemu ochrony odmian roślin – Dz.U. UE L z 1994 r., Nr 227, poz. 1, ze zm.), jak i w prawie polskim (art. 4 ust. 6 ustawy) przyjęto zasadę niezależności rejestracji oraz wyłączono dopuszczalność zbiegu środków ochrony prawnej opartych na ich przepisach.

inne

Z orzeczeń mających znaczenie dla właściwego kształtowania stosunków rolnych zwraca uwagę wyrok z dnia 23 stycznia 2014 r., II CSK 188/13, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że warunek ustanowiony w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. w sprawie Uzupelnienia Sektorowego Programu Operacyjnego «Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006» (Dz.U. Nr 207, poz. 2117), zgodnie z którym uzupełnienie – w okresie pięciu lat od rozpoczęcia działalności – braku odpowiednich kwalifikacji zawodowych może nastąpić wyłącznie przez uzyskanie wykształcenia określonego w załączniku nr 2 do tego rozporządzenia, a nie przez uzyskanie stażu pracy w gospodarstwie rolnym, jest niezgodny z wymaganiami ustanowionymi w rozporządzeniu Rady (WE) Nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR) oraz zmieniającego i uchylającego niektóre rozporządzenia (Dz.U. UE L 1999 r. Nr 160, poz. 80 ze zm.). W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego – należy odstąpić od zastosowania tego warunku.

Istotne tezy zwiera także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 775/13. W jego uzasadnieniu dokonano wykładni art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Sąd Najwyższy uznał, że domaganie się wykupienia nieruchomości lub jej części na podstawie art. 36 ust. 1 z zastrzeżeniem ust. 2 tej ustawy wymaga spełnienia łącznie dwóch przesłanek: przesłanki podmiotowej, tj. wystąpienia z roszczeniem przez właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości oraz przesłanki przedmiotowej, tj. związku żądania z uchwaleniem planu miejscowego lub jego zmiany, skutkujące tym, że

korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe albo istotnie ograniczone.

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej przyczyni się wyrok z dnia 23 stycznia 2014 r., II CSK 251/13, w którym Sąd Najwyższy – odstępując od poglądu wyrażonego w wyroku z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 90/10 – stwierdził, że art. 205 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych nie ma – w świetle art. 56 k.c. oraz art. XXVI i XLIX § 1 p.w.k.c. – zastosowania do umowy o dofinansowanie projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zawartej przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Ważne znaczenie praktyczne ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 380/13, w którym rozstrzygnięto, że objęcie stanowiska lub rozpoczęcie pełnienia funkcji określonej w art. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, nie prowadzi z mocy prawa do wygaśnięcia stosunków prawnych z udziałem tych osób ze względu na wynikający z art. 4 pkt 6 tej ustawy, a skierowany do tych osób, zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami. Sąd Najwyższy podkreślił, że każdy kto decyduje się na objęcie stanowiska lub funkcji publicznej, przy wyrażeniu woli kandydowania powinien uwzględnić obowiązywanie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej i nie może oczekiwać, że konsekwencje dokonanego wyboru będą ponosić dotychczasowi kontrahenci.

Szczególne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmuje problematyka związana z prawem o aktach stanu cywilnego. W istotnym z praktycznego punktu widzenia postanowieniu z 28 maja 2014 r., I CSK 394/13, wyjaśniono, że w razie zmiany płci w wyniku zabiegu medycznego nie jest dopuszczalne sporządzenie nowego aktu urodzenia. Zmianę tę w akcie urodzenia danej osoby ujawnia się w drodze wzmianki dodatkowej.

Problematyki prawa nieuczciwej konkurencji dotyczy wyrok z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 56/14, w którym Sąd Najwyższy przeanalizował przesłanki wystąpienia czynu niedozwolonego uregulowanego w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej

konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.). Sąd stwierdził, że z przepisu tego wyraźnie wynika, iż jego hipoteza obejmuje zarówno rozpowszechnianie wiadomości „nieprawdziwych”, jak i „wprowadzających w błąd”. Posłużenie się obiektywnie prawdziwą informacją nie wyklucza, że ze względu na sposób jej ujęcia (np. informacja niepełna, niejednoznaczna) może ona wywołać u odbiorcy mylne wrażenie i prowadzić go do mylnych wniosków (np. co do rzeczywistych cech produktów własnych lub konkurenta), co uzasadni zakwalifikowanie całej wiadomości jako „wprowadzającej w błąd” w rozumieniu art. 14 ust. 1 ustawy. Także prawdziwe wyniki badań mogą być mylące ze względu na sposób ich przedstawienia (skorzystanie z danych w sposób nieodpowiadający zakresowi badań lub wrywkowy albo opatrzony mylącym komentarzem).

W wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., I CSK 236/13, przyjęto, że uzgodnienie w umowie, iż sprzedawca wypłaci kupującemu premię pieniężną z tytułu osiągnięcia określonej wielkości sprzedaży oceniać należy jako udzielenie kupującemu tzw. rabatu posprzedającego, mieszczącego się w kategorii rabatu wskazanego w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Dla obrotu gospodarczego istotne znaczenie ma wyrok z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 364/13, że brak rejestracji działalności gospodarczej w odpowiedniej ewidencji nie jest warunkiem niezbędnym dla uzyskania statusu przedsiębiorcy. O statusie tym może decydować jedynie faktyczne podjęcie i wykonywanie działalności gospodarczej (art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej).

Problematyka procesowa

skarga kasacyjna

Przykładem problemów, do jakich prowadzi nowelizacja przepisów o środkach odwoławczych jest postanowienie z dnia 20 lutego 2014 r., I CZ 6/14, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że nowa regulacja art. 369 § 3 k.p.c. nie znajduje zastosowania – na podstawie przewidzianego w art. 398²¹ k.p.c. odesłania – do skargi kasacyjnej.

Odnotowania wymaga postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, w którym wyjaśniono, że koszty zwią-

zane ze złożeniem odpowiedzi na skargę kasacyjną, w której nie wskazano argumentów dotyczących przyczyn kasacyjnych (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), uzasadniających odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, nie mogą być uznane – w razie odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania – za koszty celowej obrony w rozumieniu art. 98 § 1 w związku z 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.

Na uwagę zasługuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., II CZ 26/14, w którym wyjaśniono, że niedopuszczalna jest skarga kasacyjna od postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie w przedmiocie odrzucenia wniosku o uchylenie lub zmianę prawomocnego postanowienia co do istoty sprawy (art. 519¹ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy wskazał, że szczególny charakter prawny wniosku o zmianę lub uchylenie takiego orzeczenia, niezaskarżalnego w drodze zwyczajnych i nadzwyczajnych środków zaskarżenia, nie pozwala na zrównanie go z wnioskiem wszczynającym po raz pierwszy postępowanie w sprawie w postępowaniu nieprocesowym. Z tego względu, odrzucenie wniosku o zmianę lub uchylenie prawomocnego postanowienia z powodu jego niedopuszczalności nie może być traktowane tak jak odrzucenie wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego, a występujące między nimi odmienności wyłączają zastosowanie w tym przypadku analogii.

Przedmiotem rozważań w postanowieniu z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 506/13, była dopuszczalność skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwanego dłużnika solidarnego od orzeczenia sądu drugiej instancji, w którym, na skutek apelacji wniesionej tylko przez drugiego pozwanego, obniżona została jedynie w stosunku do apelującego zasądzona od współdłużników solidarnych kwota. Sąd Najwyższy stwierdził naruszenie art. 378 § 2 k.p.c. i podkreślił nieprawidłowość sytuacji, w której zapadają rozbieżne rozstrzygnięcia w stosunku do dłużników solidarnych, jeżeli mogą podnosić wspólne zarzuty przeciwko wierzycielowi. Uznał jednak, że skoro sąd drugiej instancji nie wydał żadnego orzeczenia w stosunku do tego dłużnika solidarnego, który nie wniósł apelacji, to nie istnieje wyrok podlegający zaskarżeniu skargą kasacyjną. Skargę taką w konsekwencji odrzucił, wskazując jako właściwy środek prawny powództwo przeciwegzekucyjne określone w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Istotne znaczenie z punktu widzenia dopuszczalności skargi kasacyjnej ma także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., II CZ 101/13, w którym wyjaśniono, że jeżeli nie ma – przy określaniu wartości zaskarżenia kasacyjnego – możliwości odwołania się w sprawach działowych do ustalonej przez sąd wartości przedmiotu podziału i określonych jego składników oraz udziału skarżącego, za podstawę rozstrzygnięcia o dopuszczalności skargi kasacyjnej na postanowienie wstępne w sprawie o uzgodnienie stanu prawnego księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym połączonej ze sprawą działową, należy uznać art. 398² § 1 k.p.c. i wskazać przez skarżącego wartość przedmiotu sporu w pozwie wszczynającym sprawę o uzgodnienie stanu prawnego księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

postępowanie procesowe

Z zakresu przepisów o dopuszczalności drogi sądowej warto zwrócić uwagę na postanowienie z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 501/13, w którym przesądzono, że dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (art. 415 k.c.) polegającym na dokonaniu zmiany stanu wody na gruncie.

W postanowieniu z dnia 28 lutego 2014 r., IV CSK 365/13, Sąd Najwyższy analizował zakres zdolności sądowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wpisanej do rejestru sądowego, a nieprzerejestrowanej do Krajowego Rejestru Sądowego. Sąd stwierdził, że zdolność ta obejmuje wyłącznie postępowanie o rejestrację spółki, a także postępowanie o zaspokojenie roszczeń spółki oraz przeciwko spółce (art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz.U. Nr 121, poz. 770 ze zm.). Przyjął, że chociaż zachowanie osobowości prawnej przez spółkę nieprzerejestrowaną jest, co do zasady, równoznaczne z posiadaniem przez nią zdolności sądowej i procesowej, to ustawodawca przez ograniczenie skutków prawnych wpisu tylko do enumeratywnie wymienionych zakresów sytuacji prawnej spółki, wprowadził czasowo i przedmiotowo ograniczoną zdolność prawną spółki nieprzerejestrowanej, a w konsekwencji tak również ograniczoną zdolność sądową oraz procesową.

W postanowieniu z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 98/13, Sąd Najwyższy zajmował się kwestią zdolności sądowej stowarzyszenia zwykłego i uznał, że nie ma ono takiej zdolności w sprawie o rozwiązanie umowy, na podstawie której uzyskana została niesłusznie korzyść kosztem Skarbu Państwa lub innej osoby prawnej. Uznał także, iż podstawy udziału takiej organizacji w procesie o to roszczenie nie stanowią art. 2 ust. 6 lit. b ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz.U. Nr 44, poz. 255).

W postanowieniu z dnia 8 października 2014 r., II CSK 781/13, Sąd Najwyższy, analizując regulacje prawne dotyczące zdolności sądowej wyjaśnił, że gmina – nie burmistrz – jest wnioskodawcą w sprawie o dokonanie w księdze wieczystej wpisu hipoteki przymusowej na podstawie decyzji burmistrza określającej wysokość zobowiązania podatkowego. Okoliczność, że organem podatkowym jest m.in. burmistrz i na jego wniosek – zgodnie z art. 35 § 3 w zw. z art. 13 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej – sąd dokonuje wpisu hipoteki przymusowej nie oznacza, że burmistrz ma zdolność sądową w sprawie o dokonanie na rzecz gminy wpisu hipoteki przymusowej. Burmistrz w zakresie tej ustawowo przyznanej mu kompetencji, nie mając osobowości prawnej ani przyznanej zdolności prawnej, nie działa jako podmiot samodzielny, lecz jako organ gminy realizującej zadania w sferze gospodarczej. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy – przypominając uchwałę siedmiu sędziów (zasadę prawną) z dnia 16 grudnia 2009 r., III CZP 80/09, w której wyrażony został pogląd, że sąd rozpoznający wniosek o wpis w księdze wieczystej związany jest stanem rzeczy istniejącym w chwili złożenia wniosku i kolejnością jego wpływu – ponadto wyjaśnił, iż stanowisko wyrażone w tej uchwale, nie może oznaczać, że sąd w każdym przypadku miałby nie uwzględniać okoliczności znanych mu urzędowo, a zwłaszcza orzeczenia mającego charakter wiążący (art. 365 k.p.c.). Przyjęcie poglądu odmiennego byłoby sprzeczne z podstawowymi funkcjami ksiąg wieczystych określonymi w art. 1 ust. 1, art. 2 i 3 u.k.w.h., które ukierunkowują działalność sądów wieczystoksięgowych na zapewnienie księgom wieczystym prawdziwości wpisów.

W wyroku z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 156/13, Sąd Najwyższy rozważał charakter współuczestnictwa procesowego po stronie współników

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wnoszących o wyłączenie współnika ze spółki na podstawie art. 256 k.s.h. Sąd uznał, że współuczestnictwo to ma charakter materialny, jednolity i konieczny i z tej przyczyny cofnięcie pozwu przez jednego ze współników wymaga dla swej skuteczności zgody pozostałych powodów.

Warto też zwrócić uwagę na orzeczenie dotyczące pełnomocnictwa procesowego. W postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CZ 21/14, przyjęto, że osoba upoważniona w oddziale do reprezentowania zagranicznego zakładu ubezpieczeń uprawniona jest do ustanowienia w imieniu tego zakładu pełnomocnika procesowego w sprawie roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia zawartej w ramach działalności oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń w Polsce.

Do ujednoczenia praktyki w sądach powszechnych może przyczynić się postanowienie z dnia 12 listopada 2014 r., II CSK 297/14, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stronie kwestionującej skuteczność doręczenia pisma sądowego, od którego rozpoczyna się bieg terminu do dokonania czynności procesowej, nie przysługuje wniosek o przywrócenie tego terminu. Jeżeli uczestnik postępowania kwestionuje skuteczność dokonanego *per aviso* doręczenia zawierającego powiadomienie o rozprawie apelacyjnej, co pozbawiło go możliwości złożenia wniosku o doręczenie, ogłoszonego na tej rozprawie, wyroku z uzasadnieniem, to właściwym środkiem obrony w tej sytuacji jest złożenie takiego wniosku i wykazanie, że nie rozpoczął się bieg terminu do dokonania tej czynności. W razie wydania postanowienia o odrzuceniu wniosku, jako złożonego po terminie, uczestnikowi postępowania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 2 k.p.c.

W postanowieniu z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 561/13, Sąd Najwyższy odniósł się do niejednocie rozstrzyganego w judykaturze a także rozbieżnie ujmowanego w piśmiennictwie zagadnienia dotyczącego możliwości weryfikowania w postanowieniu o umorzeniu postępowania, wydanym na podstawie art. 182 k.p.c., przyczyn wcześniejszego zawieszenia tego postępowania. Sąd Najwyższy podniósł, że możliwość umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. jest wyjątkiem od przewidzianego w art. 45 Konstytucji obowiązku merytorycznego rozpoznania sprawy cywilnej wniesionej przez stronę. Oznacza to, że umo-

rzenie postępowania jest dopuszczalne, jeżeli przyczyny wskazane we wcześniejszym postanowieniu o zawieszeniu postępowania były trafnie zakwalifikowane. Przyjmowanie w sposób mechaniczny następstw nieprawidłowego zawieszenia postępowania oznaczałoby kierowanie się niestusznym formalizmem, mogącym prowadzić w istocie do pozbawienia strony wymiaru sprawiedliwości.

Kilka interesujących orzeczeń dotyczyło wykładni art. 189 k.p.c. W wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 113/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie o ustalenie nieważności uchwały organu spółdzielni źródłem interesu prawnego jest stosunek członkostwa, z którego wynika uprawnienie zarówno do udziału w podejmowaniu uchwał, jak i do kwestionowania ich ważności lub istnienia w drodze powództwa do sądu. Podobny wydzwęk ma wyrok z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 300/13, wydany w sprawie której przedmiotem było zgłoszone przez mniejszościowego akcjonariusza spółki żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego członkostwa w zarządzie pozwanej, powołanej w skład zarządu uchwałą rady nadzorczej. Sąd Najwyższy uznał, że skoro powództwo o ustalenie jest jedynym instrumentem jurydycznym eliminacji wadliwej uchwały rady nadzorczej, to zakres żądań możliwych do sformułowania na podstawie art. 189 k.p.c. musi obejmować zarówno żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego będącego następstwem powzięcia uchwały przez radę nadzorczą, jak również żądanie stwierdzenia jej nieważności.

W praktyce orzeczniczej wciąż ujawniają się zagadnienia związane z kognicją sądu w procesie cywilnym. W wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 578/13, przypomniano, że powołanie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia nie oznacza, iż powód poddaje pod osąd tylko te fakty, które mogą służyć jej zastosowaniu.

W wyroku z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 441/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że bezskuteczny upływ terminu przewidzianego w art. 207 § 3 k.p.c. w celu zgłoszenia zarzutów (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 223, poz. 1381), nie pociągał za sobą utraty prawa podniesienia w toku dalszego postępowania zarzutu przedawnienia roszczenia. Stanowisko to uzasadnione zostało stwierdzeniem, że prawo procesowe nie powinno zawierać re-

gulacji ograniczających prawa podmiotowe stron, a więc również prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia.

W praktyce często występuje sytuacja, w której powód z różnych względów wytacza powództwo o zasądzenie części roszczenia, nie rezygnując z pozostałej części. Istotne zatem znaczenie dla praktyki ma wyrok z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, w którym Sąd Najwyższy uznał, że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego, w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Sąd Najwyższy podkreślił, że wprowadzając w art. 365 § 1 k.p.c. zasadę mocy wiążącej prawomocnego wyroku ustawodawca wyraził jednoznaczną wolę przyznania jej, w określonych sytuacjach, pierwszeństwa przed zasadą niezawisłości sędziowskiej. Zwrócił też uwagę, że z mocy wiążącej korzysta każdy prawomocny wyrok, także wadliwy, zatem mimo wadliwości wywołuje skutki prawne również w innych sprawach sądowych.

Postanowienie z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CZ 135/13, stanowi interesujący przykład orzeczenia wydanego w wyniku rozpoznania zażalenia wniesionego na podstawie w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że ze względu na to, iż umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej wymaga zgody kandydatów na rodziców zastępczych (art. 36 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. Nr 149, poz. 887 ze zm.), cofnięcie przez nich w postępowaniu apelacyjnym zgody na pełnienie funkcji rodziny zastępczej dla małoletniego powoduje konieczność uchylecia przez sąd drugiej instancji postanowienia ustanawiającego ich rodziną zastępczą i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, gdyż konieczne jest umorzenie postępowania w stosunku do tych kandydatów, znalezienie nowych i przeprowadzenie z ich udziałem całego postępowania dowodowego w celu ustalenia aktualnej sytuacji małoletniego i kwalifikacji nowych kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej oraz wydania stosownych orzeczeń. Rozstrzygnięcie to ma istotne znaczenie dla praktyki także w kontekście zagadnienia prawnego rozstrzygniętego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 r.,

III CZP 65/14, zgodnie z którą sąd opiekuńczy, orzekając umieszczenie dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej, oznacza konkretną rodzinę zastępczą lub rodzinny dom dziecka.

Za bardzo istotny należy uznać wyrok z dnia 3 października 2014 r., V CSK 281/14, w którym Sąd Najwyższy, powołując orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uznał, że pozwany ojciec dziecka może skutecznie zaskarżyć wyrok oddalający wniesione przez prokuratora na podstawie art. 454 § 2 k.p.c. powództwo o zaprzeczenie ojcostwa niezależnie od tego, czy w dniu wniesienia pozwu upłynął termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa w stosunku do współ-pozwanego dziecka, określony w art. 63 k.r.o. W ocenie Sądu Najwyższego, rozszerzająca wykładnia tego przepisu prowadzi do nieuzasadnionego pozbawienia męża matki dziecka legitymacji do zaskarżenia wyroku wydanego w pierwszej instancji w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa, wszczętej przez inną uprawnioną osobę lub przez prokuratora. Taka wykładnia jest niedopuszczalna w świetle art. 176 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

W związku ze zjawiskiem ewidentnego nadużywania uprawnień procesowych i w konsekwencji wobec znaczącego wzrostu liczby spraw dotyczących abstrakcyjnej kontroli klauzul abuzywnych ogromne znaczenie dla praktyki ma postanowienie z 19 marca 2014 r., I CSK 20/14, w którym uznano, że rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴³ k.p.c.) uzasadnia odrzucenie pozwu w razie wytoczenia powództwa przez inną stronę powodową przeciwko innej stronie pozwanej, jeżeli przedmiotem sporu są takie same postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK.

postępowanie nieprocesowe

Z zakresu postępowania nieprocesowego należy wskazać na postanowienie z dnia 12 września 2014 r., I CSK 626/13, zawierające pogląd, że do sporów o własność nieruchomości w rozumieniu art. 618 § 1 w związku z art. 688 k.p.c. należy spór wywołany żądaniem jednego lub kilku ze spadkobierców stwierdzenia nabycia w drodze zasiedzenia własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Wniosek o za-

siedzenie powinien być zatem rozpoznany w sprawie o dział spadku (zniesienie współwłasności nieruchomości, której dotyczy – art. 618 § 2 w związku z art. 688 k.p.c.).

Istotne jest także postanowienie z dnia 14 listopada 2014 r., I CSK 653/14, w którym stwierdzono, że szpital psychiatryczny, który zgodnie z art. 23 ust. 4 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r., Nr 231, poz. 1375, ze zm.) zawiadomił sąd opiekuńczy o przyjęciu do szpitala osoby chorej psychicznie bez jej zgody, nie jest uczestnikiem postępowania wszczętego przez sąd na podstawie art. 25 ust. 1 tej ustawy. W postanowieniu z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 543/13, Sąd Najwyższy podkreślił, że orzeczenie o potrzebie poddania uczestnika postępowania leczeniu psychiatrycznemu bez jego zgody wymaga ustalenia i wskazania konkretnych okoliczności, które usprawiedliwiają wnioskowanie, że zaniechanie takiego leczenia spowoduje znaczące pogorszenie się jego zdrowia psychicznego, a nie samo tylko pogorszenie się lub brak poprawy stanu jego zdrowia psychicznego.

Ważne tezy zawiera uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13, w którym poddano analizie wzajemną relację art. 610 § 1 i art. 677 k.p.c. Zważywszy, że postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nie zostało uregulowane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego w sposób samodzielny, a zawarty w art. 610 § 1 k.p.c. zakres odesłania do postępowania o stwierdzenie nabycia spadku jest ograniczony, należało rozstrzygnąć, czy odesłanie przewidziane w art. 610 § 1 k.p.c. obejmuje także te przepisy odnoszące się do spraw z zakresu prawa spadkowego, które regulują sposób gromadzenia i ustalania faktów stanowiących podstawę orzeczenia wydanego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (art. 677 k.p.c.). Sąd Najwyższy rozstrzygnął to zagadnienie w sposób negatywny, wskazując, że sąd nie może z urzędu stwierdzić nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz osoby, która o to nie wnosiła; w tym zakresie art. 677 w związku z art. 610 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania.

W praktyce orzeczniczej wciąż budzi wątpliwości kwestia, jakie dokumenty mogą stanowić podstawę wpisu w księdze wieczystej. W postanowieniu z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 218/13, Sąd Najwyższy

wyjaśnił, że sąd wieczystoksięgowy nie jest uprawniony do dokonania wpisu w księdze wieczystej, jeżeli wnioskodawca we wniosku jako jego podstawę powołał dokument znajdujący się w innej księdze wieczystej, chociażby obie księgi były prowadzone przez ten sam sąd i dotyczyły nieruchomości stanowiących własność tych samych osób, a dokument pozwalał na dokonanie analogicznego wpisu jak w księdze, w której był już podstawą wpisu.

Z punktu widzenia uczestników obrotu cywilnoprawnego szczególne znaczenie ma postanowienie z dnia 8 października 2014 r., II CSK 54/14, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle art. 250 § 1 k.p.c. dopuszczalne jest załączenie do wniosku o wpis hipoteki przymusowej odpisu (kserokopii) decyzji podatkowej, ale musi być ona urzędowo poświadczona za zgodność z oryginałem przez organ, który ją wydał.

postępowanie egzekucyjne

Z zakresu postępowania egzekucyjnego na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 418/13, w którym rozstrzygnięto, że hipoteka przymusowa ustanowiona w celu zabezpieczenia roszczenia o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną – chroniąc to roszczenie w stosunku do wierzycieli osobistych osoby trzeciej (art. 532 k.c.) – przy podziale sumy uzyskanej z egzekucji nie stwarza wierzycielowi dysponującemu takim zabezpieczeniem pozycji uprzywilejowanej względem innych wierzycieli, co do których ta sama czynność prawna została uznana za bezskuteczną. Taka ocena relacji zachodzących między dwoma wierzycielami pauliańskimi prowadzi do wniosku, że pierwszeństwo zaspokojenia przed wierzycielami osoby trzeciej przysługuje im w równym stopniu, a ich należności powinny być zaspokojone proporcjonalnie.

międzynarodowe postępowanie cywilne

Istotne miejsce w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmują zagadnienia związane z jurysdykcją krajową. W postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 325/13, przyjęto, że ustalenie, iż spadkodawcy zmarli na terenach wchodzących w chwili ich śmierci w skład

Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie stale mieszkali i mieli majątek uzasadnia jurysdykcję sądu polskiego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

W postanowieniu z dnia 28 lutego 2014 r., IV CSK 202/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że w wypadku zajęcia (aresztu) statku przez sąd polski podstawy jurysdykcji w sprawie o zaspokojenie wierzyciela opłat portowych z przedmiotu zajęcia, w której wierzyciel, właściciel statku i armator mają siedziby w innych państwach członkowskich UE niż Polska, wyznacza art. 7 konwencji w sprawie zajęcia (aresztu) statków morskich z dnia 10 maja 1952 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 39, poz. 229) w zw. z art. 71 rozporządzenia Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2001 r., nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE z 2001 r., Nr 12 s. 1). W razie braku tych podstaw jurysdykcję należy określić według przepisów tego rozporządzenia. Sąd wskazał, że przyjęte w art. 71 rozwiązanie kolizyjne opiera się na przyznaniu pierwszeństwa wielostronnym umowom międzynarodowym o charakterze szczególnym, które regulują kwestie dotyczące jurysdykcji. Taki charakter ma niewątpliwie konwencja z 1952 r., która w art. 7 precyzuje podstawy jurysdykcji krajowej w zakresie dochodzenia wierzytelności morskich objętych tą konwencją.

Odnotować należy również fakt wystąpienia, postanowieniem z dnia 27 listopada 2014 r., V CSK 487/13, przez Sąd Najwyższy z następującymi pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie art. 267 § 3 TFUE:

1. Czy art. 34 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. WE L 12 z 16. 01. 2001 r., s. 1 ze zm.) należy interpretować w ten sposób, że określona w nim możliwość złożenia środka zaskarżenia obejmuje zarówno sytuację, w której środek taki może być złożony w terminie przewidzianym w prawie krajowym, jak też sytuację, w której termin ten już upłynął, jednak jest możliwe złożenie wniosku o zwolnienie od skutków jego upływu, a następnie – po jego uwzględnieniu – złożenie właściwego środka zaskarżenia;

2. Czy art. 19 ust. 4 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1393/2007 z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczącego dorę-

czania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych („doręczanie dokumentów”) oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz.U. UE. L. 2007. 324. 79) należy interpretować w ten sposób, że wyłącza zastosowanie przepisów prawa krajowego, dotyczących możliwości zwolnienia od skutków upływu terminu do wniesienia odwołania, czy też w ten sposób, że pozwany ma wybór albo skorzystać z wniosku przewidzianego w tym przepisie, albo z właściwej instytucji przewidzianej w prawie krajowym.

sąd polubowny

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 557/13, w którym Sąd Najwyższy – dokonując wykładni przepisów o postępowaniu postarbitrażowym – stwierdził, że jeżeli pominięcie dowodu zgłoszonego przez stronę było wynikiem przyjętej przez sąd polubowny wykładni prawa materialnego, to okoliczność, że może ona być oceniona jako błędna nie uzasadnia uwzględnienia skargi o uchylenie tego wyroku chyba, że wyrok uchybia jednocześnie podstawowym zasadom porządku prawnego.

postępowanie upadłościowe i naprawcze

W wyroku z dnia 4 września 2014 r., II CSK 609/13, rozstrzygnięto, że art. 134 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego dopuszcza równoległe wytoczenie przez syndyka masy upadłości powództwa o ustalenie bezskuteczności względnej czynności upadłego następującej z mocy prawa oraz powództwa o wydanie tych praw lub rzeczy, które ubyły z majątku upadłego. Sąd Najwyższy zakwestionował w tym wypadku pogląd o niedopuszczalności kumulacji roszczeń o ustalenie oraz o zasądzenie (wydanie), gdyż taki zbieg roszczeń nie ma charakteru konkurencyjnego, ani nie unicestwia materialnej przesłanki interesu prawnego po stronie powoda. Wprawdzie wyrok ustalający bezskuteczność umowy darowizny nieruchomości wystarczająco legitymuje syndyka do dokonania jej sprzedaży, ale w braku zgody właściciela dopiero objęcie w posiadanie na podstawie tytułu wykonawczego umożliwia mu podjęcie

czynności zmierzających do władania nieruchomością, dokonania jej oględzin, wyceny, okazania kandydatom na nabywców, a następnie jej wydanie nabywcom.

W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CSK 385/13, rozważania koncentrują się wokół zagadnień intertemporalnych związanych z orzekaniem zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, nie wyłącza orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w sytuacji, w której wniosek został złożony po dniu wejścia w życie tej ustawy – w czasie postępowania upadłościowego wszczętego również po dniu jej wejścia w życie – choćby przed tym dniem upłynął roczny termin przewidziany w pierwotnym brzmieniu art. 377 *in fine* Prawa upadłościowego i naprawczego.

III.

Wnioski

1. W 2014 r. ponownie nastąpił wzrost wpływu spraw do Izby (w tym skarg kasacyjnych wpłynęło ponad 600 więcej). Udało się jednak załatwić więcej spraw niż wpłynęło. W konsekwencji nie nastąpiło wydłużenie przeciętnego czasu rozpoznawania skarg kasacyjnych.

2. W wyniku wstępnego badania skarg kasacyjnych do merytorycznego rozpoznania w 2014 r. przyjęto ok. 27% skarg. Cechowała je rozległość tematyczna i wysoki stopień skomplikowania, wywołany często niskim poziomem legislacji oraz niespójnością zmienianych norm z przepisami dotychczasowymi.

Nadal często wnoszone są skargi kasacyjne bardzo obszerne, zawierające przypisy, długie cytaty z piśmiennictwa i orzecznictwa, w których zaciera się podstawowy walor środka zaskarżenia, jakim jest konkretność zarzutów i siła argumentów.

3. W 2014 r. przyjęto do rozpoznania zaledwie 14 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nadal ogromna

większość tych skarg wnoszona jest pochopnie lub zawiera wady formalne.

4. Uzasadnia to po raz kolejny wysunięcie postulatu, by czynności przymusu adwokacko-radcowskiego przed Sądem Najwyższym mogła wykonywać tylko ograniczona liczba profesjonalnych pełnomocników. Rozwiązanie takie byłoby korzystne przede wszystkim dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia požądane rozstrzygnięcie sprawy.

5. Ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej skutkują nadal znaczną liczbą bardzo różnorodnych zagadnień prawnych przedstawianych przez sady drugiej instancji na podstawie art. 390 k.p.c. Nie zawsze dominują w nich istotne problemy prawne, stawiane pytania są często nadmiernie szczegółowe i mało precyzyjne.

Wzrasta liczba spraw z zagadnieniami prawnymi przedstawionymi do rozstrzygnięcia, w których Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Przyczyny tego zjawiska są różne. Sądy powszechne wielokrotnie wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały.

6. Wnioski o podjęcie uchwał w składach powiększonych składane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Ubezpieczonych sprawiają, że coraz rzadsze są wypadki niejedności w orzecznictwie Izby.

7. W związku z rozstrzygnięciami podjętymi w Izbie w roku 2014 należy ponownie zasygnalizować, że zmiany w prawie spółdzielczym dokonywane są bez pogłębionej refleksji jurydycznej, pośpiesznie i niefachowo, często głównie z motywów politycznych lub w sposób realizujący partykularne interesy (niezbędne jest zatem uchwalenie nowej ustawy o spółdzielniach, zwłaszcza mieszkaniowych); brak kompleksowej regulacji dotyczącej elektronicznej postaci czynności procesowych; wysoce wadliwy stan legislacji w zakresie kosztów sądowych, wymagający bezwzględnej interwencji ustawodawcy w kierunku realnego uproszczenia unormowań w tym zakresie, regulacja kosztów sądowych niejednoznaczna i skomplikowana stwarza bowiem zagrożenie prawa do sądu; punkt krytyczny przekraczają liczne nowelizacje kodeksu postępowania cywilnego, wielokrotne zmiany mają charakter prowizoryczny i dokonywane są bez dostatecznej refleksji oraz w sposób nieskoordynowany.

8. Nie budzi wątpliwości wysoki poziom orzecznictwa Izby Cywilnej, także w świetle glos, komentarzy oraz innych wypowiedzi formułowanych w doktrynie materialnego i procesowego prawa cywilnego.

Sprawność działania oraz wysoki poziom orzecznictwa Izby Cywilnej jest możliwy dzięki wybitnemu zaangażowaniu w pracę sędziów, asystentów oraz pracowników sekretariatów.

Prezes Sądu Najwyższego
prof. dr hab. Tadeusz Ereciński

INFORMACJE

W dniu 9 stycznia minęła pierwsza rocznica śmierci Stanisława Dąbrowskiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Z tej okazji w Sokołowie Podlaskim, rodzinnym mieście Stanisława Dąbrowskiego, odbyły się uroczystości upamiętniające. W czasie spotkania w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie, w którym Stanisław Dąbrowski zdał maturę, odsłonięto tablicę pamiątkową, a jednej ze szkolnych sal nadano Jego imię. Po mszy św. w intencji Zmarłego w sokołowskiej Konkatedrze oddano do użytku nowe rondo w Sokołowie Podlaskim, które otrzymało imię Prezesa Stanisława Dąbrowskiego. Z kolei podczas spotkania w Bibliotece Miejskiej przedstawiono pamiątkową publikację poświęconą Stanisławowi Dąbrowskiemu.

W uroczystościach – obok Prezesów Sądu Najwyższego Teresy Flemming-Kuleszy i Lecha Paprzyckiego – uczestniczyli przedstawiciele Izby Cywilnej – sędziowie Sądu Najwyższego Antoni Górski i Krzysztof Strzelczyk.

Msza św. w intencji Stanisława Dąbrowskiego została odprawiona także w dniu 16 stycznia, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Po mszy kierownictwo Sądu Najwyższego, w tym Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Cywilnej Tadeusz Ereciński, złożyło wieniec na mogile Zmarłego.

*

Dnia 29 stycznia w Pałacu Prezydenckim odbyło się noworoczne spotkanie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego z sędziami Sądu

Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego oraz z członkami Krajowej Rady Sądownictwa. W czasie spotkania, będącego przejawem proklamowanego w preambule Konstytucji współdziałania władz, wzięli także liczny udział sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, z Prezesem Tadeuszem Erecińskim na czele.

*

W dniu 29 stycznia odbyła się narada robocza sędziów Izby Cywilnej. Sędziowie gościli dr. hab. Ryszarda Piotrowskiego z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, który wygłosił bardzo interesujący wykład na temat „Ustrój sądów w Konstytucji”. Po wykładzie odbyła się żywa dyskusja, w której udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Antoni Górski, Józef Frąckowiak, Mirosław Bączyk, Jacek Gudowski, Henryk Pietrzkowski, Marta Romańska, Mirosława Wysocka oraz – prowadzący naradę – Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński.

Przed naradą Prezes Tadeusz Ereciński przedstawił i powitał sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Jacka Grełę, który z dniem 1 stycznia rozpoczął trzymiesięczną delegację w Izbie Cywilnej.

Dane statystyczne – styczeń 2015 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2132	244	288	-	40	4	50	-	148	46	2088
3.	CZP w tym:	19	12	5	2	-	-	-	-	-	3	26
	art. 390 k.p.c.	12	12	3	-	-	-	-	-	-	3	21
	skład 7-miu	7	-	2	2	-	-	-	-	-	-	5
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	134	48	81	-	48	5	15	-	-	13	101
5.	CO w tym:	7	48	51	-	4	-	-	-	-	47	4
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	7	48	51	-	4	-	-	-	-	47	4
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	119	20	14	-	2	-	-	1	2	9	125
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	2411	372	439	2	94	9	65	1	150	118	2344

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	5
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2015, nr 3	19
Informacja o działalności Izby Cywilnej w roku 2014	23
Informacje	105
Dane statystyczne	107